

Znakomity dobór zespołów, kilka rewelacyjnych koncertów, sielsko - przyjacielska atmosfera i wspaniała zabawa - oto jarociński festiwal roku 2007. Impreza z powodzeniem połączyła kilka pokoleń miłośników muzyki. Wszystko wskazuje na to, że organizatorzy znaleźli wreszcie patent na sukces festiwalu.



Fot. Tomasz Gryg

Obszerne relacje z tegorocznego festiwalu na str. 13 - 16. Niepublikowane zdjęcia od środy na naszej stronie www.gj.com.pl

O pieniądzach z marszałkiem

Do Jarocina na zaproszenie władz powiatowych przyjechał Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego. W gronie ponad stu samorządowców i parlamentarzystów z naszego regionu dyskutowano na temat podziału pieniędzy z Unii Europejskiej w latach 2007-2013, przede wszystkim na drogi. Burmistrzowie i wójtowie wielkopolskich gmin narzekali, że środków jest za mało.

Chcieli usłyszeć o kryteriach naboru wniosków, wysokości wkładu własnego gminy czy powiatu i o tym, jakie projekty będą miały największe szanse na dofinansowanie. - *Czy o pieniądze będzie można się w starać w ciągu siedmiu lat tylko na jedno zadanie w danym dziale?* - chciał wiedzieć burmistrz Żerkowa Janusz Jajczyk.

Szerzej za tydzień



SPÓŁKA SAMORZĄDOWA
LUB PRYWATNA

JAK UZDROWIĆ SZPITAL?

Jarociński szpital ma 8,5 mln zł zobowiązań. Na wyposażenie nowo wybudowanej części potrzebuje około 6 mln zł. Starosta jarociński Stanisław Martuzalski nie ma wątpliwości, że szpital należy przekształcić. - *Dla mnie nie ma pytania "czy" - mówi "Gazecie". Uważa, że w formie publicznego zakładu opieki zdrowotnej nie powinien dalej funkcjonować. - Na pewno będzie to spółka prawa handlowego, która daje duże możliwości - podkreśla. Nie wyklucza prywatyzacji. Z kolei dyrektor szpitala Tomasz Paczkowski jest przeciwny oddawaniu placówki w prywatne ręce. Bardziej optuje za spółką samorządową, ale nie chce się wypowiadać w kwestii przekształcenia, bo uważa, że jest za wcześnie.*

Czytaj na str. 8 i 9

SPÓR O ŚWINIE W WILKOWYI

Chlewnia w pobliżu ujęcia wody

Niedaleko ujęcia wody w Wilkowyi, opatrującego część gminy Jarocin, powstała chlewnia, w której można hodować nawet dwa tysiące świń. Jest także zbiornik na gnojowicę. Istnieje podejrzenie, że obiekty mogły zostać postawione w strefie ochrony ujęcia lub na

granicy strefy. Ustaleniem tego zajmują się pleszewscy urzędnicy. Tamtejszy burmistrz został wyznaczony przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze do sporządzenia nowej decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na prowadzenie hodowli.

Czytaj na str. V

Złota Karolina

Karolina Giezek (Jaroma UKS Trójka Jarocin) obroniła tytuł mistrzyni Polski juniorek młodszych w kolarstwie górskim. Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży jarociński klub zajął pierwsze miejsce w Polsce.

(faf)

Czytaj na str. 28

Pytanie retoryczne



PIOTR PIOTROWICZ

Festiwal był bez wątpienia wydarzeniem muzycznym roku. Kilka koncertów to autentyczne perełki, mogące zadowolić chyba każdego. Zapewne do historii przejdą tegoroczne koncerty Kazika i Armii. Ważny był też występ angielskiej formacji Archive.

To był dobry festiwal. Może wyznaczyć kierunek na przyszłość. I warto nad tym pracować, bo dla miasta impreza ta jest niezwykle ważna.

Żałuję, że wagi festiwalu w roku 750-lecia nie dostrzegła fundacja zajmująca się organizacją jubileuszu, co zresztą postulowałem przed bodajże dwoma laty. Stracono dobrą okazję do zaznaczenia wagi tej imprezy dla Jarocina. Cóż, widać lepiej udawać, że balem jest impreza z jedzeniem podawanym w plastikach i na ławach piwnych, a lokomotywą obchodów ma być koncert zespołu Śląsk.

W ostatnich latach nasze miasto było znane w Polsce z dwóch rzeczy. Pierwsza to Jarocińskie Fabryki Mebli, których tak naprawdę nie ma od dawna. Druga, to festiwal rockowy, który - tu chwała władzom miasta - powrócił po kilkunastu latach przerwy. Na czym budować markę Jarocin? To pytanie retoryczne.

JAROCIN

Naklejki dla kierowców

Tysiąc naklejek na samochody z napisem "Jarocin tu wszystko gra" ma zostać rozdanych jarocińskim kierowcom z okazji dnia św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżników. - *Samochodowa naklejka z logo miasta ma spełniać rolę mobilnej reklamy Jarocina* - wyjaśnia Magdalena Bielawska, kierownik kancelarii burmistrza Jarocina.

W najbliższą środę naklejki trafią do większości stacji benzynowych w Jarocinie. Rozdane zostaną kierowcom, którzy przyjadą na daną stację 25 lipca - w dzień św. Krzysztofa, zatankują paliwo, a ich samochód będzie miał jarocińską rejestrację. Naklejki będą ponadto wydawane przez cały tydzień w wydziale komunikacji jarocińskiego starostwa. Dostaną je właściciele aut, którzy w tym czasie odbierać będą tablice rejestracyjne. (ag)

PRACA W URZĘDZIE GMINY W JARACZEWIE

Sześć osób na zastępcę skarbnika

Niebawem poznamy nazwisko nowego zastępcy skarbnika w gminie Jaraczewo. Na ogłoszone postępowanie kwalifikacyjne zgłosiło się sześć osób. Jedna z ofert nie spełniała warunków formalnych. - *Z tych pięciu przeprowadziliśmy rozmowy kwalifikacyjne z czterema kandydatami, ponieważ jedna osoba w trakcie konkursu zrezygnowała z ubiegania się o stanowisko* - mówi Olga Kaczmarek, sekretarz gminy w Jaraczewie. W najbliższych dniach komisja konkursowa zdecyduje, kto obejmie posadę zastępcy skarbnika. Nowy strażnik finansów pracę ma rozpocząć od 1 sierpnia.

Aktualnie zastępcą skarbnika jest Elżbieta Twardowska, która złożyła rezygnację z pełnionej

funkcji. Nadal będzie pracować w wydziale finansów.

Dwie kolejne osoby mogą jeszcze znaleźć zatrudnienie w Urzędzie Gminy w Jaraczewie. Do obsadzenia są stanowiska ds. gospodarki gruntami i planowania przestrzennego oraz ds. rolnictwa, ochrony środowiska i działalności gospodarczej. Na tym ostatnim od kilku miesięcy jest wakat. To pierwsze było obsadzone na czas nieobecności w czasie urlopu macierzyńskiego. Urzędniczka zadeklarowała jednak, że po urlopie nie powróci do pracy. Niezbędne dokumenty na rozpisany konkurs można składać do 31 lipca w jaraczewskim urzędzie.

W całym urzędzie jest zatrudnionych 20 urzędników. (era)

JARACZEWO

Wymień dowód w niedzielę

Mieszkaś w gminie Jaraczewo? Nie wymieniłeś jeszcze dowodu osobistego? Możesz to uczynić w niedzielę 29 lipca. Władze Jaraczewa organizują dni otwarte urzędu pod hasłem „Wymień dowód osobisty”.

Wszystkie formalności będzie można załatwić w godzinach od 8.00 do 13.00. W urzędzie gminy będzie także możliwość zrobienia zdjęcia. - *Z naszych informacji wynika, że jest jeszcze znaczne grono osób, które nie wymieniły dowodu osobistego. Analizując, kto jeszcze nie wymienił, to okazało się, że są to przede wszystkim młode osoby, które pracują poza Jaraczewem i terenem powiatu jarocińskiego. Wniosku nie mogą złożyć w roboczy dzień, nawet gdyby urząd był czynny do 20.00* - mówi Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo.

Jednocześnie wskazuje, że kolejną grupą osób są ludzie w podeszłym wieku. - *Osoby starsze swoje kontakty ze światem zewnętrznym ograniczają tylko do wyjścia czy wyjazdu do kościoła i przy tej okazji mogą wejść do urzędu* - przekazuje sekretarz. Podkreśla, że pracownicy urzędu będą pomagali w wypełnieniu wniosków. (era)

KOTLIN

Ulica - trzecia, droga - czwarta

W połowie lipca podpisana została umowa między gminą Kotlin a wykonawcą ulicy Polnej i drogi w Twardowie.

- *Termin wykonania jest 75 dni od podpisania umowy* - mówi wójt gminy, Walenty Kwaśniewski. Do końca września roboty mają więc zostać zakończone.

Koszt wybudowania odcinka liczącego 300 metrów wyniesie 310 tysięcy złotych.

Przedsiębiorstwo Robot Drogowych „Drobud” z Jarocina, które wygrało przetarg, w ramach jednego zlecenia wykona również drogę, długości 950 metrów, z Kotlinia do Twardowa. - *To jest najkrótszy łącznik między Kotlinem a Twardowem* - dodaje wójt. Realizacja tej inwestycji ma kosztować 442 tysiące złotych. - *W tym roku to już trzecia i czwarta droga* - dodaje wójt. (akf)



GIMNAZJALIŚCI Z GMINY JARACZEWO WYPOCZYWALI ZA WSCHODNIĄ GRANICĄ

Po Ukrainie nad morze

18 gimnazjalistów z gminy Jaraczewo przebywało na 10-dniowych koloniach na Ukrainie. Nasi uczniowie wypoczywali wspólnie z młodzieżą ukraińską.

Po raz pierwszy władze zaprzyjaźnionego z Jaraczewem Nowowolyńska zaprosiły uczniów z Polski na wypoczynek na Ukrainę. Koszty wyjazdu częściowo pokrywali rodzice dzieci. Odpłatność wynosiła 250 zł od osoby. Jaraczewscy gimnazjaliści wypoczywali z rówieśnikami z zaprzyjaźnionej gminy. Razem uczestniczyli w zajęciach w domu kultury. - *Młodzież z Jaraczewa poznała okolice Nowowolyńska* - mówi Olga Kaczmarek, sekretarz gminy Jaraczewo. - *Wypoczywali nad jeziorem Swiaż. Zwiedzili m.in. Lwów, Pawliwce i Łuck* - dodaje.

Z czterodniową wizytą na Ukrainie gościły także władze Jaraczewa. Z wizytą do wypo-

czywających gimnazjalistów udali się wójt Dariusz Strugała, sekretarz Olga Kaczmarek i Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. Włodarz Jaraczewa sam przyznał, że w Nowowolyńsku przebywał z żoną. - *Matłonka miała zaproszenie od mera Nowowolyńska. Koszty wyjazdu pokryła z własnej kieszeni* - tłumaczy Dariusz Strugała.

Z budżetu gminy Jaraczewo do wypoczynku dzieci dopłacono blisko 5.000 zł. Jak nas poinformowała sekretarz Olga Kaczmarek, wyjazd władz kosztował podatników około 500 zł.

Od 1 do 13 sierpnia grupa jaraczewskich uczniów będzie wypoczywać w Dziwnówku. Nad morzem spotkają z rówieśnikami z Ukrainy i Niemiec. (era)



TELEMEDYCYNĄ W JAROCINIE

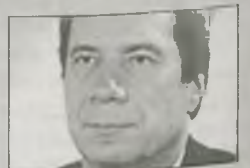
Diagnoza na odległość

Jak szybko i dobrze zdiagnozować pacjenta nie przewożącego do specjalistycznej kliniki? Pokazał to prof. Ryszard Krzyminiewski, kierownik zakładu fizyki medycznej poznańskiego uniwersytetu, podczas konferencji zorganizowanej przez jarocińskie starostwo powiatowe.

Naukowiec wyjaśniał, że nie tylko komputer czy internet, ale także telefon komórkowy może stać się prostym i szybkim narzędziem do diagnozy pacjenta. Uczestnicy konferencji byli świadkami przeprowadzonej telekonferencji oraz przesyłu danych dotyczących stanu zdrowia pacjenta do poznańskiej kliniki. Ryszard Krzyminiewski pokazał jak komputer w połączeniu z elektrokardiogramem oraz internetem umożliwi cyfrowy monitoring parametrów biome-

dycznych. Profesor tłumaczył, że dzięki tej metodzie pacjent nie jest narażony na dodatkowe koszty związane z dojazdem do specjalistycznego szpitala. Wystarczy przesłać wyniki badania do dyżurującego lekarza, który je przeanalizuje, a następnie postawi diagnozę i odeśle. (ag)

Prof. dr hab. Ryszard Krzyminiewski



Jest kierownikiem Zakładu Fizyki Medycznej Uniwersytetu im. Adam Mickiewicza w Poznaniu i twórcą nowej metody diagnozowania chorób serca - elektrokardiografii wysokiej rozdzielczości sygnałowej.

KOTLIN

Weekendy bez pary

Trwa przebudowa ogrzewania w domach nauczyciela w Kotlinie. Montowane są piece ogrzewania gazowego, do każdego mieszkania oddzielnie. Przebudowywana jest cała instalacja ogrzewania w budynkach. - *To pozwoli na niezależnienie ogrzewania budynków od wymiennikowni pary w szkole podstawowej* - mówi wójt Walenty Kwaśniewski. - *Będziemy mogli nie grzać w okresach od popołudnia w piątek do godzin wieczornych w niedzielę. Nie będziemy musieli wtedy brać na szkołę pary i nie będzie kłopotów związanych z tym, że było coś dogrzane lub niedogrzone.* Realizacja zadania będzie gminę kosztować ok. 80 tys. zł. Koniec prac planowany jest we wrześniu. (akf)

RADNI OPOZYCJI PROPONUJĄ ZMIANY W REGULAMINIE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU W GMINIE JAROCIN

Śmieci raz na miesiąc

Nie co dwa tygodnie tylko raz w miesiącu mieszkańcy Jarocina będą mieli obowiązek wywozić śmieci. To jedna z najważniejszych zmian, którą do regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie Jarocin proponują wprowadzić radni opozycji.

Projekt nowelizacji regulaminu opozycyjni radni - Jolanta Mejzińska (Jarociniacy) Mikołaj Kostka (Lewica i Demokraci) i Paweł Niewiadomski (Wspólnota

opozycji postulują zmianę obowiązującego przepisu. - Proponujemy, żeby tak jak do tej pory firmy wywozowe w wyznaczonym dniu tygodnia co dwa tygodnie, obje-

ce. - Często tam mieszkają ludzie starsi, samotni z niską emeryturą. Ilość produkowanych odpadów zależy od zamożności i trudno sobie wyobrazić, żeby samotna osoba, która szkło i plastik może bezpłatnie segregować, wyprodukowała tyle śmieci, które należałoby odbierać co dwa tygodnie - przekonywała Jolanta Mejzińska.

Projekt zmian radni opozycyjni chcą złożyć w najbliższy poniedziałek na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej Jarocina.

(era)



PRZEDSTAWICIELE ZARZĄDÓW OSIEDLI zaakceptowali proponowaną nowelizację regulaminu

Samorządowa) przedstawili na czwartkowym spotkaniu z przedstawicielami zarządów osiedli w Jarocinie. Przypomnijmy, rada miejska zdecydowała, że mieszkańcy Jarocina muszą płacić za wywóz śmieci co dwa tygodnie. Część mieszkańców jest oburzona takim zapisem w regulaminie. Radni

dźały wszystkie posesje, ale jeżeli nie ma wypełnionego kubła, to żeby nie zabierali nieczystości i byśmy nie musieli płacić - mówiła na spotkaniu Jolanta Mejzińska.

Zaproponowali również, aby usuwanie odpadów z nieruchomości zamieszkałych przez jedną osobę odbywało się raz na dwa miesią-

Pozostałe propozycje zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku w gminie Jarocin

Ustala się minimalne ilości odpadów komunalnych gromadzonych w ciągu 1 miesiąca, z których usunięcia właściciel nieruchomości musi się rozliczyć:

- 30 l na każdego mieszkańca nieruchomości, jednak nie mniej niż 1 pojemnik 110 l z każdej nieruchomości
- 20 l na każdego mieszkańca nieruchomości, jeżeli jest prowadzona selektywna zbiórka odpadów

SŁAWOMIR ADAMIAK NADAL BĘDZIE KIEROWAŁ ZESPOŁEM SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W TARCACH

Wyróżniający się dyrektor pozostanie

Najprawdopodobniej Sławomir Adamiak przez kolejne pięć lat będzie dyrektorem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Tarcach. Zarząd powiatu w Jarocinie zamierza mu powierzyć stanowisko na kolejną kadencję. Dlaczego? - Pan Adamiak wypełnia dobrze swoje obowiązki jako dyrektor - mówi Przemysław Musielak, wicestarosta powiatu jarocińskiego.

Sławomir Adamiak szkołą w Tarcach kierował przez ostatnie pięć lat. Z informacji przekazanych „Gazecie” przez kancelarię starosty wynika, że dyrektor wnioskował do władz powiatu o przedłużenie mu powierzenia stanowiska. Zarząd powiatu pozytywnie odpowiedział na prośbę Sławomira Adamiaka. - Pan Adamiak wypełnia dobrze swoje obowiązki jako dyrektor - argumentuje Przemysław Musielak. Jednocześnie zaznacza, że pracę dyrektora bardzo do-

brze oceniły Rada Pedagogiczna i Rada Rodziców ZSP w Tarcach. Wyróżniającą notę dyrektorowi Adamiakowi miało wystawić kuratorium oświaty. Nie udało nam się zapoznać z opinią kuratorium. Anna Sobczak z kancelarii starosty poinformowała nas, że o jej udostępnieniu redakcja powinna się zwrócić na piśmie.

Wicestarosta akcentuje, że Sławomir Adamiak przedstawił plan oraz strategię rozwoju szkoły na najbliższe lata. - Ma pomysł, jak szkoła ma funkcjonować. Oferta jest interesująca i ciekawa - mówi Przemysław Musielak. Nie chce powiedzieć, co zakłada koncepcja dyrektora ZSP w Tarcach. - To jest autorski program i rolę autora jest go przedstawić, koncepcja zyskała moje poparcie i akceptację - odpowiada wicestarosta.

Szkoła w Tarcach pod względem uzyskanych wyników maturalnych zajmuje przedostatnie miejsce

w powiecie jarocińskim. - Ta szkoła ma swoją specyfikę. Gimnazjaliści z dobrymi wynikami w nauce niestety rzadko tam kontynuują swoją edukację. Jeśli trafią do niej dobrzy uczniowie, mają możliwość rozwoju w interesujących dziedzinach, mogą osiągać znaczące wyniki - przekonuje Przemysław Musielak. Wskazuje, że matura gorzej wypadła w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. - Według mnie wyniki uczniów z Tarc są dobre i rokując poprawę, co pokazał ostatni wynik egzaminów maturalnych - mówi wicestarosta.

Dlaczego dyrektor Adamiak wystąpił do zarządu powiatu o przedłużenie powierzenia mu stanowiska? Dlaczego nie chciał się stanąć przed komisją konkursową? Co zakłada plan i strategia rozwoju szkoły? Nie wiemy. Dyrektor jest na urlopie do połowy sierpnia.

(era)

Gmina Jaraczewo pozyskała dodatkowe pieniądze dla szkół

Trzy tysiące zajęć pozalekcyjnych

„Cudze chwalicie swego nie znacie... - Po drogach i ścieżkach gminy Jaraczewo. Poznanie siebie i swojego regionu - Twoją szansą” - pod takim hasłem w gminie Jaraczewo będą się odbywały zajęcia pozalekcyjne.

85.270 zł pozyskała gmina Jaraczewo na zajęcia pozalekcyjne. Pieniądze pochodzą z rządowego programu wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży w 2007 r. „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych”. Będą się one odbywały pod hasłem „Cudze chwalicie swego nie znacie... - Po drogach i ścieżkach gminy Jaraczewo. Poznanie siebie i swojego regionu - Twoją szansą.” - Nauczyciele przeprowadzą z uczniami 2.970 dodatkowych godzin zajęć pozalekcyjnych w różnych formach m.in.: zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, warsztaty teatralne, kółka dziennikarskie, wycieczki, wyjazdy do muzeum i teatru, opracowanie mini przewodnika po gminie, spotkania z artystami i organizacjami gminy Jaraczewo - wylicza Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. I dodaje: - Dla szkół zostaną zakupione również tonery, tusze, papier kserograficzny, aparaty cyfrowe oraz inne po to, aby zajęcia były przeprowadzone jak najefektywniej. Gmina Jaraczewo dofinansuje program w wysokości 37.000 zł. Zajęcia odbędą się we wszystkich szkołach gminy w okresie od września do grudnia 2007 r.

Oprócz tego Szkoła Podstawowa w Goli i Zespół Szkół w Rusku otrzymały blisko 10 tys. zł na dofinansowanie wycieczek do miejsc pamięci narodowej. Środki pochodzą z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

(era)

KOTLIN

Były starosta zrezygnował

Zofia Antczak wybrana została na przedstawiciela rady gminy Kotlin do Rady Społecznej przy Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Były starosta zrezygnował z kandydowania.

W lipcu skończyła się 4-letnia kadencja rady społecznej przy ZZOZ-ie. W związku z tym Starostwo Powiatowe w Jarocinie zwróciło się do rady gminy Kotlin o wybranie nowego przedstawiciela. Do tej pory gminę reprezentował Kazimierz Jazgar. Zrezygnował on jednak z ponownego kandydowania.

Podczas sesji przewodniczący komisji zdrowia, oświaty i kultury Zdzisław Wodniczak stwierdził, że najlepszym kandydatem na kolejną kadencję byłby Sławomir Wąsiewski. - Zna sytuację jako były starosta i ze służbą zdrowia miał do czynienia - podkreślił Wodniczak. Stefan Taczała, przewodniczący komisji zdrowia, oświaty i kultury przedstawił swoją kandydaturę - radnej Zofii Antczak. Sławomir Wąsiewski podziękował i zrezygnował ze startowania do rady społecznej ZZOZ-u. - Bardzo dziękuję za zaufanie, jakim obdarzyła mnie komisja zdrowia, ale ze względu na to, że jest drugi kandydat nie chciałbym, żebyśmy jakiś rozdźwięk w radzie wprowadzali. Ja, jako radny powiatowy, swoje opinie zawsze mogę wyrazić na gremium rady powiatu - powiedział Wąsiewski.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych. 11 było za wyborem Zofii Antczak, 2 się wstrzymało od głosu.

(akf)

KOTLIN

Wybiorą ławników

Potrzebnych jest dwunastu, a na razie zgłosiło się jedenastu.

W gminie Kotlin powstał zespół, który zajmie się zaopiniowaniem kandydatów na ławników na lata 2008-2011. W jego skład rada powołała: Zdzisława Wodniczaka, Stefana Taczałę i Józefa Szymenderę.

Zgłosiło się siedem kobiet, w tym dwie piastujące obecnie tę funkcję i czterech mężczyzn, wśród nich dwóch dotychczasowych ławników. Pięć osób zostało zgłoszonych przez związki zawodowe, jedna - przez stowarzyszenie, jedna - przez prezesa sądu rejonowego, cztery - przez mieszkańców. Najstarszy kandydat ma 62 lata, najmłodszy - 31. Są z różnych miejscowości - m.in. Kotliny, Wyszek i Racendowa. Mają wykształcenie średnie lub wyższe.

Wybory ławników odbędą się na sesji, prawdopodobnie we wrześniu. Rada wyłoni ich w tajnym głosowaniu. Do końca października gmina musi przekazać listę ławników do sądu.

(akf)

WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ NR 11
W WITASZYCZKACH

Kobieta w szpitalu



KIERUJĄCA CINQUECENTO trafiła do szpitala

Fot. Elżbieta Rzepczyk

Jedna osoba ucierpiała w piątym wypadku na drodze krajowej nr 11 w Witaszyczkach. Zderzyły się opel vectra i cinquecento.

Kraksa wydarzyła się o siódmej rano. Kierujący oplem vectra skręcając w prawo nie zachował należytej ostrożności i uderzył w prawidłowo jadące cinquecento.

Prowadząca fiata mieszkanka Witaszyc trafiła do szpitala.

W uwalnianiu kobiety z rozbitego auta lekarzom pogotowia ratunkowego pomagali strażacy. Na czas usuwania skutków wypadku ruch krajową „jedenastką” odbywał się wahadłowo.

(era)

JAROCIN

Zdemolowali i zrabowali



43 samozamykacze drzwiowe z klatek schodowych jarocińskich bloków skradli nieznani sprawcy. Rabusie zdemolowali a następnie skradli urządzenia. Złodzieje okradli bloki na os. Konstytucji 3 Maja, Kościuszki i ul. Bema, Traugutta, Wojska Polskiego oraz o. Serafina Niedbały.

Jak ustaliła policja, kradzieży dokonano 9 i 10 lipca. Wszyscy, którzy mogą udzielić informacji na ten temat są proszeni o kontakt z Sekcją Kryminalną Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie, tel. (0-62) 749-82-86.

(era)

MOTOROWERZYSTA Z PROMILAMI



Fot. G.S.

Alkohol był przyczyną wypadku, który w czwartek 19 lipca wydarzył się na ul. Poznańskiej w Jarocinie. Jarosław K. jechał ulicą Poznańską motorowerem, wjechał na krawężnik i upadł. Doznał niegroźnych obrażeń ciała. Na własną prośbę opuścił szpital. Zgłosił się do niego ponownie w piątek, bo się źle poczuł.

Jak się okazało, mężczyzna był pod wpływem alkoholu, miał ponad 2 promile. Przed sądem odpowie za jazdę po pijaku.

(era)

WIEŚCI KRYMINALNE

Renault w przyczepę

Dwie osoby ranne - to bilans wypadku, który wydarzył się we wtorkowy wieczór na drodze krajowej nr 12 w Jaraczewie. Kierujący renault megane, mieszkaniec Lubina, podczas wyprzedzania ciągnika rolniczego z przyczepami nie zachował należytej ostrożności, uderzył w tył przyczepy i zatrzymał się na lewym pasie ruchu. Jadący z naprzeciwka mazdą, aby uniknąć zderzenia z renault wjechał do przydrożnego rowu. W kraksie ucierpeli kierowca i pasażerka renault.

Nie ustąpiła pierwszeństwa

Pasażerka renault, mieszkanka Kotlina, została ranna w wypadku, który 21 lipca wydarzył się na skrzyżowaniu ul. Maratońskiej i Żerkowskiej w Jarocinie. Kierująca renault nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu mercedesowi.

Pijani na drogach

1,7 promila alkoholu miał w organizmie rowerzysta Piotr Ł. Pijany cyklista został zatrzymany 20 lipca na ul. Wiejskiej w Jarocinie. 1,7 promila alkoholu miał w organizmie Robert G. W takim stanie kierował volkswagenem golfem. Przez patrol policji został zatrzymany 20 lipca na al. Niepodległości w Jarocinie. Następnego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie w ręce funkcjonariuszy wpadł pijany kierowca poloneza. Grzegorz W. nadmuchał 1,3 promila alkoholu.

Włamania do samochodów

W nocy z 20 na 21 lipca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie nieznani sprawcy włamali się do dwóch aut zaparkowanych przed blokami. Łupem złodziei padły dwa CB radia i radiodtwarzacz.

Awantury w domu

Od 15 do 23 lipca jarocińska policja odnotowała 103 interwencje. Funkcjonariusze 13 razy wyjeżdżali do awantur w domach.

(era)

Strażacy w akcji

- ▶ **Nadłamane konary.** 16 lipca w Wilczy strażacy usuwali nadłamany konar drzewa nad jezdnią. Następnego dnia interweniowali przy identycznym zdarzeniu w Raszewach.
- ▶ **Woda i opierzenie.** 20 lipca na ul. Kościuszki w Jarocinie strażacy wypompowywali wodę z zalanej piwnicy. Tego samego dnia usunęli zagrażające przechodniom zwisające elementy opierzenia budynku na stacji PKP.
- ▶ **Miś dla dziecka.** Do zderzenia ciężarowego mana z renault 19 doszło 20 lipca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie. Podróżujący samochody opuścili przed przybyciem służb ratowniczych. 27-letnia niepełnosprawna osoba trafiła do szpitala. Przestraszonemu dziecku strażacy podarowali misia ratownika.
- ▶ **Drzewo z plamą.** 21 lipca w Górze strażacy usuwali powalone przez piorun drzewo. Tego samego dnia ratownicy zmagali się z plamą oleju na skrzyżowaniu ul. Żerkowskiej i Maratońskiej.
- ▶ **Burza nad powiatem.** Kilka razy wyjeżdżali strażacy do usuwania skutków nawałnicy, która rano 22 lipca przeszła nad powiatem jarocińskim. W Witaszyczkach i Jarocinie wypompowywali wodę z zalanych piwnic budynków mieszkalnych. Udrażniali przejazd pod wiaduktami na ul. Wrocławskiej w Jarocinie. Interweniowali przy zalanej ulicy Żużłowej w Witaszyczkach, na polu namiotowym i terenie przed sceną festiwalową w Jarocinie. Usunęli zerwane przez wiatr banery reklamowe nad drogą krajową nr 11 w Jarocinie. 23 lipca druhowie z OSP Potarzyca wypompowywali wodę z wjazdu - od strony magazynów - do Biedronki.
- ▶ **Zderzenie peugeota i opla.** Jedna osoba trafiła do szpitala - to bilans wypadku, który wydarzył się 22 lipca w Wilkowyi. Straż pożarna usunęła skutki zderzenia peugeota i opla vectry.
- ▶ **Golf w ogniu.** 22 lipca na drodze pomiędzy Żerkowem a Ludwinowem zapalił się volkswagen golf.
- ▶ **Trawy i ścierniska w ogniu.** Pięć razy wzywano strażaków do palących się traw, ściernisk i zboża na pniu. 17 lipca spłonęło 0,1 hektara zboża na pniu w Ciświcy. Następnego dnia spłonęło 0,3 hektara ścierniska w Cielczy. 19 lipca w Cielczy strażacy walczyli z palącą się suchą trawą i krzakami. Ogień zagrażał pobliskiemu budynkowi. 20 lipca druhowie wyjechali do palącego się ścierniska w Kotlinie. Sucha trawa płonęła także w Jarocinie.
- ▶ **Rozwścieczone owady.** W minionym tygodniu strażacy 9 razy wyjeżdżali do rozwścieczonych szerszeni i os. Interweniowali w Jarocinie, Witaszyczkach, Cielczy, Górze i Żerkowie.

(era)

leki z apteki

Od 23 do 29 lipca dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. (0-62) 747-24-34).

W każdą niedzielę w godz. 9.00-15.00 czynna jest również apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. (0-62) 747-26-56), a od 15.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. (0-62) 747-27-16).

Od 30 lipca do 5 sierpnia dyżur oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełnić będzie apteka „Bratek” (Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 30, tel. (0-62) 747-24-34).

problem na telefon

Policjny telefon zaufania - do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie (0-62) 747-22-41 - do Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu 0-800/130-334.

W Jarocinie (0-62) 747-15-22. **Ośrodek Terapii Uzależnień** ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.

Klub Abstynenta czynny od wtorku do piątku i w niedzielę w godz. 16.00 - 20.00 w Skarbczyku (Jarocin, Park 1).

Grupa AA „Oaza” spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Grupa AA „Serafin” spotyka się w każdy czwartek w godz. 18.00 do 20.00 w klasztorze o.o. franciszkanów (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64).

Grupa AA-Anon dla rodzin spotyka się w każdy wtorek w godz. 18.00 do 20.00 w Skarbczyku.

Punkt Konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży eksperymentującej i uzależnionej od alkoholu i narkotyków działa w każdą sobotę na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18, w godz. 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna (0-62) 747-15-22).

W Żerkowie punkt konsultacyjny ds. uzależnień i przemocy czynny jest w środy w godz. 17.00-19.00. Spotkania grupy AA odbywają się w poniedziałki o godz. 18.00 w Domu Strażaka w Żerkowie, ul. 700-lecia (lp.).

W ośrodku zdrowia w Jaraczewie (0-62) 740-80-13 w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 19.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

W ośrodku zdrowia w Rusku (0-62) 740-80-13 w drugi i czwarty wtorek miesiąca w godz. 17.00 do 18.00 czynny jest punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin.

FESTIWALOWA STATYSTYKA

Dwóch skazanych, dwudziestu w stawie

Dwie osoby skazane przez sąd 24-godzinny, dwie zatrzymane za posiadanie środków odurzających, 117 mandatów karnych i 200 pouczonej - to bilans pracy organów ścigania podczas tegorocznego festiwalu.

Pierwszy przed sądem stanął Grzegorz S. z Jarocina. 22-latek będąc pod wpływem alkoholu rzucał i kopał na ulicy puszkę po piwie. Mimo prośb policjantów nie podniósł jej. Mężczyzna trafił przed oblicze sądu 24-godzinnego i został skazany na karę grzywny w wysokości 400 zł.

Na dłużej jarociński festiwal zapamięta Christophe K. z gminy Tarnowo Podgórne. Krewki 21-latek pobił ochroniarza i podarł mu koszulkę. W niedzielę 22 lipca przed sądem odpowiadał za wybrzyk chuligański. - Sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 1.700 zł. Skazany ma zakaz wstępu na imprezy masowe przez trzy lata, musi zapłacić także za koszulkę - 20 zł oraz 50 zł nawiązki na rzecz firmy ochroniarskiej - wylicza Anna Miklas, pełnomocnik Sądu Okręgowego w Kaliszu d.s.

kontaktu z mediami.

Dwie osoby zostały zatrzymane za posiadanie środków odurzających, które policjanci ujawnili podczas kontroli samochodów gości festiwalowych. Podczas trzech dni festiwalowych funkcjonariusze nałożyli 117 mandatów karanych i pouczyli ponad 200 osób. - *Festiwal należy uznać za imprezę bezpieczną. Policjanci nie odnotowali zdarzeń kryminalnych. Były liczne przypadki naruszeń przepisów porządkowych, w tym zakazu spożywania napojów alkoholowych w miejscach publicznych, zaśmiecanie terenów zielonych czy kąpieli w stawie w Parku Miejskim w Jarocinie* - mówi sierż. szt. Aleksander Szczepański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Najwięcej mandatów otrzymali amatorzy kąpieli w stawie miejskim

w parku. W sobotnie popołudnie na ochłodę miał ochotę jeden z gości festiwalowych. Mimo apeli policjantów nie chciał wyjść ze stawu. Funkcjonariusze do parku wezwali jednostkę OSP Jarocin z łódką. Strażacy mieli wyciągnąć kąpiącego się uczestnika festiwalu. Na widok druhów do stawu wskoczyło około 20 kolejnych osób. Dlaczego? Chcieli być ratowani przez straż pożarną. Służby porządkowe zdecydowały o wycofaniu zastępu OSP. Uczestnicy kąpieli po kilku minutach wyszli z wody i otrzymali mandaty karne.

Bezpieczeństwa gości festiwalowych strzegło około 150 policjantów z Jarocina Krotoszyńskiego, Pleszewa i Środy Wielkopolskiej, 150 pracowników ochrony i 6 jednostek OSP z Jarocina, Cielczy, Potarżycy, Wilkowyi, Witaszycy i Goliny. (era)

JAROCIN



Płomienie na stację paliw

5 jednostek straży pożarnej gasiło płonąca trawę i nieużytki rolne pomiędzy ul. Powstańców Wielkopolskich a Zagonową w Jarocinie. Ogień pojawił się w poniedziałek około 17.30. W pobliżu obszaru objętego pożarem znajduje się stacja paliw i marketu Biedronka.

Z płomieniami zmagali się strażacy z JRG i OSP Jarocin.

(era)

listy

W związku z opublikowanym z nr 28 (874) „Gazety Jarocińskiej” artykułem autorstwa Anny Kopras-Fijołek, zatytułowanym „Prezes się nie boi” stwierdzam, że reakcja pana Stefana Ogrodowczyka - społecznego strażnika łowieckiego była prawidłowa, gdyż należy przestrzegać prawa, zasad bezpieczeństwa oraz etyki łowieckiej, niezależnie kogo to dotyczy.

Podczas pracy terenowej miałem możliwość wielokrotnie obserwowania czynności służbowych pana Stefana Ogrodowczyka, który wykonywał ją należytą i z poświęceniem, niezależnie od panujących warunków atmosferycznych i pory roku. Godne podziwu jest to, że w konkretnym, a zarazem trudnym przypadku strażnik łowiecki wykazał, iż wszyscy jesteśmy równi wobec prawa. Tymczasem dowiedziałem się, że Zarząd Koła Łowieckiego PZŁ nr 24 „Szarak” w Kotlinie nagle zawiesił pana Stefana Ogrodowczyka w czynnościach strażnika łowieckiego, nie precyzując dokładnie przyczyn oraz wskazując jedną okoliczność braku wykonania pracy (niezgodną z resztą z przepisami BHP).

W przypadku braku należytego rozwiązania problemu, kierując się treścią artykułu prasowego i obecnymi metodami postępowania będę zmuszony powiadomić Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego oraz Ministerstwo Środowiska w Warszawie z prośbą o podjęcie zdecydowanych działań interwencyjnych.

Z wyrazami szacunku
Członek Honorowy Ligi Ochrony Przyrody
Leszek Bajda

OGŁOSZENIE



WIDOK STRAŻAKÓW Z ŁÓDKĄ sprawił, że do wody wskoczyły kolejne osoby. Kąpieli w miejskim stawie zażyło około 20 uczestników festiwalu



INFOLINIA AiGO
0 801 80 88 88

AiGO

NOWA OFERTA!

Pożyczki dla rolników oraz osób prowadzących działalność gospodarczą!

pożyczki
gotówkowe

idealne na komunijne wydatki
bez poręczycieli i dodatkowych opłat

Jarocin, ul. Wrocławska 1
czynne: pn.-pt. 9.00-17.00

AiG AiG BANK
POLSKA SA

23

LIPCA
1913 r.

Gniazdo jarocińskiego "Sokoła" wystąpiło z prośbą do Wydziału Związku Sokolów Polskich w Państwie Niemieckim o zgodę na sprzedaż podczas zjazdu sokolego w Poznaniu pocztówek wydanych jako cegielki na budowę ćwiczeni.

24

LIPCA
1921 r.

Obchody 30-lecia Koła Śpiewackiego w Jarocinie połączono ze zjazdem 20 chórów z Wielkopolski, które występowały w parku Tumidaj.

25

LIPCA
1592 r.

W księdze wójtowskiej miasta Jarocina zapisano testament mielcarza, który wolę swą oświadczył przed wójtem i ławnikami miejskimi. Początek testamentu brzmiał: *Błażej Chlust, mieszczanin jarocki będąc zdrowy (...) na umyśle, ale będąc bardzo chory na ciele, przepatrując, aby się rozterki jakie nie działy (...) ze strony majątności po nim pozostałej (siedząc na stolku, będąc przepasany, przyobuty i czapkę na głowie mając), duszę swoją polecając Bogu (...), a ciało pogrzebowi oddając, leguje małżonce swojej kwartę roli dożywocia...*

Dzień po dniu w Jarocinie

OPRAC. E. CZARNY

25

LIPCA
1894 r.

Jarociński magistrat ogłosił, że zamierza zatrudnić w szkole katolickiej dwie nauczycielki do prac ręcznych, z wynagrodzeniem rocznym w wysokości 50 marek.

26

LIPCA
1936 r.

Jarociński Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej zorganizował na Rynku wiec w obronie Gdańska.



27

LIPCA
1861 r.

W „Tygodniku Powiatu Pleszewskiego” ogłoszono, że w biurze magistratu w Jarocinie odbędzie się licytacja dzierżawy pobierania opłaty szosowej u rogatki w Tumidaju na szosie pleszewsko - nowomiejskiej. Jednocześnie zapowiedziano, że do licytacji przypuszczone zostaną osoby, które wprzód przynajmniej 100 talarów kaucji złożą.

28

LIPCA
1932 r.

Dobiegały końca prace remontowe w budynku dawnej poczty na rogu ulic Gołębiej i Mickiewicza, który przeznaczono na siedzibę Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Jarocińskiego. W notatce prasowej podkreślono, że *gruntownie odrestaurowany, okolony pięknym parkanem gmach, stanowi całość bardzo estetyczną i jest ulepszeniem miasta.*

29

LIPCA
1771 r.

Urodził się Ignacy Radoliński, najmłodszy syn Jana Radolińskiego i Brygidy z Galeckich - późniejszy dziedzic dóbr jarocińskich.

felieton

Z ŻYCIA WZIĘTE

Masz komputer? - Będziesz miał problem, czyli o elektronicznym złomie

Pamiętam, jak jeszcze niedawno śmialiśmy się z mieszkańców krajów zachodnich, którzy wyposażeni w różnego koloru pojemniki na śmieci, sortowali grzecznie wszystko, co wyprodukowali w gospodarstwie domowym jako odpady. Przesadą wydawało nam się mycie przez nich plastikowych kubków po jogurtach i sortowanie butelek na białe, brązowe i zielone. Gdy u nich pojawiły się pstrokate kontenery, my rozkoszowaliśmy się jeszcze wrzucaniem wszystkiego i w każdej ilości do jednego wiaderka na śmieci.

Świat poszedł do przodu, a razem z nim również i my. Tak zwany recykling stał się wręcz modny. Sortujemy papier, plastik, metal i szkło, zbierając je przez okrągły miesiąc do białych, żółtych i niebieskich worków, które odholowywane są sprzed naszych domów przez pracowników Zakładu Gospodarki Odpadami. Sam zakład kwitnie. Gdy ostatnio pojechałam tam, aby pozbyć się starego komputera, oniemiałam z wrażenia: jak okiem sięgnąć budowa, inwestycje, zmiany. Dotychczasowe mizerne przegrody na odpady zastąpione zostały solidnymi boksami, a biuro mieszczące się w blaszanym kontenerze, przeprowadzone zostanie do przestrzennych, murowanych pomieszczeń. Rozwijający się Zakład Gospodarki Odpadami był moją nadzieją na pozbycie się elektronicznego śmiecia w postaci komputera, klawiatury i monitora.

Moje rozczarowanie pojawiło się już na dzień dobry. Jeszcze nie zdążyłam dać zważyć to, co przywiozłam, a już usłyszałam, że niestety nie będę mogła zrecyklingować mojego problemu. Na pocieszenie dostałam kserokopię z pięcioma adresami, pod którymi miano dokonywać zbioru zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego i to zgodnie z art. 3 ust. 2 punkt 6a Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Lekko niepokieszona pojechałam do najbliższej z figurujących firm. Pod wskazanym adresem znalazłam m. in. sprzedaż rzeczy używanych. Pani ważąca odzież na wagę poinformowała mnie, że w jej sąsiedztwie nie ma nikogo od komputerów i poradziła mi spróbować szczęścia po sąsiedzku. Po sąsiedzku znalazłam sklep z używanymi telewizorami. Właściciel interesu zrobił duże oczy, gdy spytałam go, czy przyjmie ode mnie stary sprzęt komputerowy i opowiedział mi o swojej walce z tym, czego on sam chce się pozbyć.

„Proszę pani, gdy chciałem się pozbyć legalnie kilku telewizorów, to ganiano mnie z nimi po całej Polsce. Wreszcie z wielkiej łaski mogłem je zostawić w Kaliszu. Ale co ja mam robić? Latać z każdym pudłem kilkadziesiąt kilometrów, aby się go pozbyć? O nie! Wie pani, co ja robię?”, moja ciekawość rosła. „Biorę młotek, trzaskam te starocie na kawałki i wrzucam do kontenera z plastikowymi odpadami.”

Hm, perspektywa trzaskania monitora nie wydała mi się atrakcyjna i odpowiednia, więc pojechałam pod następny adres. Na miejscu dowiedziałam się, że owszem, jest tam punkt składu nietypowych odpadów, ale dotyczy on wyłącznie baterii, żarówek i akumulatorów.

Do trzech razy sztuka, pomyślałam i pojechałam dalej. Kolejna firma okazała się sklepem AGD. Młodzi mężczyźni słysząc o moim szrocie, poszli na krótką naradę, po czym jeden z nich spytał, czy ten komputer, który przywiozłam, jest na chodzie. „O tak! Jeszcze miesiąc temu działał”, zapewniłam zgodnie z prawdą i nadzieją w głosie. „Dobra! Gdzie go pani ma? Niechże go obejrzy.” Taskając pod pachą elektroniczny ciężar nie omieszkał jeszcze raz upewnić się, czy aby sprzęt jest w porządku. „Tak, tak. Mam w domu jeszcze jeden monitor i drukarkę. Mogę je panu przywieźć?”, oczy mojego rozmówcy zabłyszczały. „A ta drukarka też działa?” Gdy mu powiedziałam, że brakuje w niej tylko czarnego tuszu, nie posiadał się z radości. Radości, która wypływała z poczucia zrobienia dobrego interesu i to niekoniecznie na korzyść dla punktu AGD.

No i dobrze, pomyślałam na odjezdne, lepsze to, niż trzaskanie młotkiem i wrzucanie do śmietnika. Ale, czy jest to optymalne wyjście? Co zrobić ze sprzętem elektronicznym, który nie jest już na tak zwanym chodzie i nie znajdzie przez to swojego amatora? Czy nie warto byłoby zadbać o poszerzenie spektrum usług Zakładu Gospodarki Odpadami? Warunki wydają się być ku temu bardzo sprzyjające: polityka światowa oraz wysoka świadomość ochrony środowiska każdego z nas. Ktoś mądry kiedyś powiedział, że przyroda nas nie potrzebuje, ale my przyrodę na pewno. Zadbajmy więc o nią wspólnie.

ANNA MALINOWSKI

PRZED NAMI

SZKOŁA PAMIĘCI I SZYBKIEGO CZYTANIA W JAROCINIE ORGANIZUJE OBÓZ W ZAKOPANEM. Pobyt w górach zaplanowano od 1 do 8 sierpnia. Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 0-601/647-870.

OGNIKO MUZYCZNE DZIAŁAJĄCE PRZY TOWARZYSTWIE MUZYCZNYM W JAROCINIE OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 2007/2008. Chętni mogą wybierać pomiędzy sekcją wokalną (śpiew rozrywkowy), sekcją przedmiotów ogólnomuzycznych oraz instrumentami: klawiszowymi, strunowymi i dętymi. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Informacje można uzyskać osobiście w siedzibie ogniska (Jarocin, ul. Kościuszki 16, środkowe wejście, II piętro) oraz telefonicznie: (0-62) 747-98-68, (0-62) 747-30-20.

KOŁO POWATOWE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA DIABETYKÓW W JAROCINIE NA CZAS WAKACJI ZAWIESIŁO SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ. Środowe dyżury zarządu zostaną wznowione 5 września (JOK, p. 31, w godz. 11.00 - 13.00). Przez cały czas jednak dostępny będzie prezes koła Mieczysław Maciejewski, z którym można kontaktować się telefonicznie pod numerem 0-609/10-20-00.

CZTERODNIOWĄ WYCIECZKĘ AUTOKAROWĄ PO ZIEMI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ ORGANIZUJE ZARZĄD REJONOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W JAROCINIE. Wyjazd

zaplanowano w dniach 22 - 25 sierpnia (środa - sobota). W programie znajdzie się zwiedzanie m.in. dworku Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, rezerwatu archeologicznego Kadzielnia, muzeum porcelany w Ćmielowie i ruin zamku Krzyżtopór. Ponadto uczestnicy będą mogli wejść do jaskini Raj, a na Świętym Krzyżu zobaczą muzeum misyjne oraz gołoborze. Na trasie znajdą się także Wąchock, Michniów i Zagnańsk ze słynnym dębem „Bartek”. Koszt udziału wynosi 374 zł (członkowie PZERil) oraz 394 zł (osoby niezrzeszone). Zapisy przyjmowane są w biurze związku (Jarocin, ul. Wrocławska 39, tel. (0-62) 747-20-32) w każdy wtorek i piątek w godz. 9.00 - 12.00.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW DISCO-POLO, STRZELANIE Z WIATRÓWKI ORAZ ZABAWA TANECZNA TO NIEKTÓRE Z ATRAKCJI PIKNIKU WAKACYJNEGO, KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W NIEDZIELĘ 29 LIPCA W JARACZEWIE. Impreza zostanie zorganizowana w Parku im. Powstańców Wlkp. Od godz. 12.00 można będzie skorzystać ze sprzętu pływającego, a od 14.00 ze strzelnicy. Muzyka disco-polo zacznie rozbrzmiewać o godz. 17.00. Laureaci przeglądu zagrają również do tańca w czasie zabawy kończącej niedzielą imprezę (od godz. 20.00). Wszystkie atrakcje będą bezpłatne. Organizatorami pikniku są: Gminny Ośrodek Kultury w Jaraczewie, Starostwo Powiatowe w Jarocinie, KSS LOK „Snajper” w Jaraczewie, Rada Sołecka Wsi Jaraczewo i Zarząd Rejonowy LOK Pleszew.

Wymagający, sumienny i dokładny

Rozmowa z młodszym brygadierem **KAZIMIERZEM CIEŚLAKIEM**
- Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej
w Jarocinie



Od trzech tygodni zarządza pan komendą w Jarocinie. Jakie decyzje pan podjął? Jakie zmiany wprowadził?

U nas proces decyzyjny jest jasno i ściśle określony regulaminem. Są narzucone procedury postępowania i ich przestrzeganie będą wymagał od moich podwładnych. Miałem spotkanie z całą załogą, z poszczególnymi zmianami służbowymi, które wykonują zadania ratownicze na terenie powiatu i nie tylko, bo komenda powiatowa jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i może być w każdej chwili zadysponowana do akcji ratowniczych na terenie całego kraju. Przypomniałem te zadania i będziemy je wykonywać, nie tworzyłem nic nowego.

Dostrzegłam pierwszą zmianę. Wszyscy strażacy chodzą po komendzie w mundurach.

Nie wiem, jak było za mojego poprzednika. Jesteśmy służbą mundurową i od każdego funkcjonariusza straży wymagam munduru służbowego.

Czy myśli pan o zmianach kadrowych, które leżą w pana kompetencjach?

Nie. Zapoznają się z charakterem pracy poszczególnych komórek i twierdzą, że dobrze realizują swoje zadania. Nie będę wprowadzał żadnych zmian, żeby destabilizować ten dobry system pracy. Tylko będę rozliczał z nałożonych zadań.

Czyli pański zastępca i oficerowie na stanowiskach kierowniczych mogą być spokojni o swoje posady

Zdecydowanie tak.

Czy nie jest pan zaniepokojony faktem, że pan, pański zastępca i dowódca JRG mieszkają poza powiatem jarocińskim. Kto będzie dowodził działaniami ratunkowymi przy dużych zdarzeniach? Zerwie się pan z łóżka o 2 w nocy i przyjedzie do Jarocina?

Jeżeli będzie potrzeba zadysponowania mojej osoby, to przyjadę o każdej porze. Jestem informowany o każdym większym zdarzeniu o każdym przebiegu akcji ratunkowej. Mogę do dowodzenia skierować oficera w mojej dyspozycji. Taka forma dyżuru obowiązuje po godzinie 15.30. Jeżeli uznam, że sobie nie poradzi lub zakres nałożonych na niego obowiązków będzie zbyt duży, to ja, ale i inni oficerowie wsiadamy w swoje prywatne samochody i przejeżdżamy na miejsce zdarzenia. W ciągu 45 minut dojadę do Jarocina.

Ale tylko dwóch oficerów mieszka w Jarocinie.

Pierwsze działania ratownicze podejmuje jednostka pod kierunkiem szefa zmiany. W następnej kolejności do akcji kierujemy jednostki OSP. Jeżeli zdarzenie będzie miało charakter kryzysowy, to powoła się Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Na ponad tysiąc zdarzeń w roku ubiegłym zdecydowana większość miała charakter lokalny.

Ilość zdarzeń na terenie powiatu jarocińskiego wzrasta. Czy w komendzie jest wystarczająca liczba strażaków do usuwania ich skutków?

Tak radzimy sobie z interwencjami, bo jak już powiedziałem, są

to zdarzenia małe o charakterze lokalnym. Wzrasta przede wszystkim ilość miejscowych zagrożeń czyli innych działań straży niż pożary. Ta liczba ponad tysiąca zdarzeń w ubiegłym roku nas nie przeraża. Jesteśmy przygotowani do takiej ilości interwencji.

W czerwcu był nabór do straży pożarnej. Ile osób się zgłosiło?

Przyjeśliśmy do pracy dwóch absolwentów Szkoły Aspirantów PSP w Poznaniu. Pozostałe dwie osoby zaliczyły testy sprawności fizycznej. Pozytywnie przeszły badania lekarskie oraz psychologiczne i zostały zakwalifikowane do służby. Oczekują na rozpoczęcie kursu szeregowych. Po jego ukończeniu rozpoczną prace w komendzie.

Czy dużo jest chętnych do pracy w straży pożarnej?

Jeszcze są. Choć w pierwszym okresie służby zarobki strażaka są niskie. Po tryletnim okresie służby przygotowawczej większość z nich zaraża się tym bakcylem. Pozostaje w straży i co najważniejsze - sprawdza się w tym zawodzie.

Ile zarabia początkujący strażak?

Około 1.000 zł brutto.
Jest pan osobą dobrze wykształconą. Szkoła Podchorążych Pożarnictwa, Szkoła Główna Służby Pożarniczej, studia na uniwersytecie zielonogórskim.

Czy będzie pan wymagał podnoszenia kwalifikacji od swoich podwładnych?

Kwalifikacje moich podwładnych są na odpowiednim poziomie. Ale są różnego rodzaju szkolenia i sympozja, na które będę ich w miarę możliwości finansowych kierował. Ta wiedza teoretyczna jest wykorzystywana w naszej pracy. Spotykamy się z nowymi zagrożeniami, sprzętem pożarniczym i zawsze tę wiedzę możemy zastosować w przyszłej pracy.

Dziewięć lat pracował pan na stanowisku zastępcy komendanta. Jakim pan jest szefem?

Na pewno wymagającym. Może to za sprawą mojego znaku zodiaku - jestem panną - jestem sumienny i dokładny. Wszystko to, co rozpoczną, realizuję do końca. Tego też będę wymagał od moich pracowników. Oprócz strażaka jestem także człowiekiem. Zwracam uwagę na sytuacje rodzinne strażaków i jestem otwarty ma rozmowę. Czasami można pomóc samą rozmową.

W marcu tego roku był taki pomysł, aby rozdzielić dyżurujących ramię w ramię strażaka i dyspozytora pogotowia. Pański poprzednik zaprotestował przeciwko rozbiciu Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Jeżeli taki pomysł pojawi się

ponownie, to jak pan postąpi?

W powiecie wrzesińskim byłem współtwórcą Centrum Powiadomienia Ratunkowego. Uważam, że to jest bardzo dobre przedsięwzięcie. Współdziałanie służb ratowniczych nie polega tylko na współpracy jednostki straży pożarnej i karetki pogotowia na miejscu zdarzenia. Ta współdziałanie musi się rozpocząć od momentu alarmowania. Dyspozytorzy nie muszą się między sobą kontaktować. Jednocześnie mają informacje o rodzaju zdarzenia i w tym samym czasie dysponują swoje siły i środki. Dlatego też jestem daleki od rozbicia tego systemu. Jeżeli ten system się sprawdził, to dlaczego rozbijać? Nowa ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym mówi o jednym Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Wielkopolsce. We Wrześni w tym roku mieliśmy tzw. warsztaty dyspozytorskie, uczestniczył przedstawiciel wojewody wielkopolskiego, który jednoznacznie podkreślił, że obecne Centra Powiadomienia Ratunkowego zorganizowane w powiatach sprawdzają się i proponował, aby je pozostawić. Jestem zwolennikiem CPR-u i będę starał się je utrzymać w tej komendzie.

Wspomniał pan o Wrześni. Co pan słyszał o jarocińskiej straży

pracując we Wrześni?

Wiedziałem, że jarocińska straż pożarna miała poważne kłopoty lokalowe. Poprzedni obiekt nie spełniał w zasadzie żadnych wymogów. Uczestniczyłem w uroczystości oddania tego budynku komendy i byłem nim zachwycony. We Wrześni straż mieści się w obiektach z lat 70-tych. Tutaj mamy typowe boksy garażowe dla pojazdów, zaplecze dla sprzętu ratowniczego i wreszcie właściwe pomieszczenia dla administracji. O tym marzy każdy komendant powiatowy. We Wrześni komendant musi się borykać z remontami i to czasami dużymi. Tutaj inwestuje się w sprzęt ratowniczy.

Wspomniana przez pana Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym nakłada na strażaków obowiązek defibrylacji. Jak wyglądają przygotowania do tego nowego zadania?

Osoby, które przechodzą kurs ratownictwa medycznego są do tego zadania przygotowane. Są to defibrylatory automatyczne, które nie wymagają aż tak dużej wiedzy odnośnie obsługi tego urządzenia, bo zawierają komunikat głosowy co ratownik ma robić. Nie mamy takich urządzeń. Ich zakup jest ujęty w planach budżetowych.

Za komendanta Krawczyka w zakupie sprzętu ratowniczego partycypowały samorządy Ziemi Jarocińskiej, a nawet prywatne firmy. Czy pan będzie kontynuował taki sposób pozyskiwania pieniędzy na sprzęt?

Tak. Inwestując w nowoczesny sprzęt ratowniczy inwestujemy w życie oraz zdrowie swoje i swoich bliskich. Samorządy zajmują się utrzymaniem jednostek OSP. Ale wiedzą także, że PSP jest niedofinansowana. Na pewno na ten temat będę rozmawiał z wójtami i burmistrzami powiatu jarocińskiego. Służę radą w kwestii tworzenia bezpieczeństwa na terenie gmin.

Komenda pod rządami komendanta Krawczyka była otwarta na współpracę z mediami. Czy możemy liczyć na to samo?

Tak. Jest mi miło, jeżeli trud strażaków i zasady bezpiecznego postępowania społeczeństwo może poznać za pośrednictwem mediów.

Jakie jest pańskie hobby?

Turystyka. Nie zwiedziłem jeszcze wielu miejsc w Polsce, a chciałbym to zrobić. Lubię pracę w ogrodzie, jazdę rowerem.

Startuje pan w maratonach?

Nie. Jestem amatorem. Jazda na rowerze uspakaja mnie. Pozwala zachować sprawność fizyczną.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPČYK

KOTLIN

Śmieci
z Jarocinem

Gmina Kotlin podjęła uchwałę w sprawie współdziałania z gminą Jarocin w zakresie gospodarki odpadami.

W uzasadnieniu do uchwały zapisano: „Współpraca gmin w zakresie gospodarki odpadami wynika również z zapisów Wojewódzkiego, Powiatowego oraz Gminnego Planu Gospodarki Odpadami”.

Gmina Kotlin liczy na to, że przystępując do realizacji wspólnych przedsięwzięć wykona je taniej i efektywniej. Zwiększa to również szansę na pozyskanie środków finansowych w ramach programu Funduszu Spójności oraz środków pomocowych z innych dostępnych źródeł na zadania z zakresu gospodarki odpadami. (akf)

KOTLIN

Pohasają
na powietrzu

Już wkrótce rozpocznie się kapitalny remont bloku sportowego przy szkole w Kotlinie.

Kosztorys inwestycji opiewał na 450 tys. zł. Gmina uzyskała na to zadanie dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości ponad 74 tys. zł. Wniosowała o 250 tys. zł. - *Jaki będzie ostatecznie koszt realizacji remontu, okaże się po przetargu, który odbędzie się we wtorek, 24 lipca* - powiedział na sesji w ubiegłym tygodniu wójt Walenty Kwaśniewski.

Remont będzie polegał na wymianie okien w sali gimnastycznej, przebudowie szatni oraz łazienek. - *Jest to więc zakres ogromny. Na pewno nie zdążymy na 1 września. Żebyśmy nie mieli złudzeń* - zaznaczył wójt. Roboty potrwać prawdopodobnie do końca października. - *Ktoś może powiedzieć, że sala będzie wyłączona z zajęć. Wrzesień, październik to są takie miesiące, kiedy dzieci mogą pohasać, jak nie będzie deszcz padał, na świeżym powietrzu. Nikomu pewnie nie się nie stanie* - stwierdził Walenty Kwaśniewski. (akf)

SOŁTYSI W GMINIE KOTLIN MAJĄ PROBLEM

Nie ma ludzi

Dwunastu sołtysów z gminy Kotlin radziło po czwartkowej sesji nad udziałem w zbliżającej się spartakiadzie. - *Kto, jak ma 50 lat, będzie mi chciał iść na czworakach?* - pytała sołtys Sławoszewa.

Letnia Spartakiada Wsi o Puchar Wójta Gminy Kotlin - tak nazywa się impreza, którą już od lat organizuje społeczna gminna rada sportu ze środków przeciwdziałania alkoholizmowi. W regulaminie jako pierwszy zapis widnieje cel spartakiady - „Popularyzacja imprez sportowo-rekreacyjnych w środowisku”. Czy jednak środowisko chce się bawić?

Ja ci dziecko pożyczę

- *Jest od 11 w dół. Ja obszedłem wieś i bynajmniej takiego dziecka nie znajdę* - stwierdził Janusz Sierański, sołtys Wysogotówka. - *Ja ci pożyczę - zadeklarował swą pomoc inny sołtys. - Dziecko by chciało, ale matka nie chce. Trzeba luźniej podejść* - dodał Janusz Sierański, usiłując nakłonić radnego gminnego i przewodniczącego społecznej gminnej rady sportu, Stefana Taczała, by w jednej z konkurencji mogły wystartować dzieci mające np. 12 lub 13 lat.

Nic nie robić!

Sołtys Sławoszewa Beata Skowrońska przyznała, że i ona ma kłopot. - *Tak samo jest z mężczyzną, z pieskiem. Jest problem z tym pieskowym (konkurencja chodzenia na czworakach - przyp. red.). Kto, jak ma 50 lat, będzie mi chciał iść na czworakach?* - *Ale, do cholery, to ma być laba!* - usiłował tłumaczyć Stefan Taczała.

Stefan Taczała przekonywał, że w tej chwili nie można już nic zmieniać. - *Proponuję nic nie robić! Spokój!* - zirytował się sołtys Orpiszewka.

- *Najłatwiej jest nic nie robić* - zripostowała Beata Skowrońska, tłumacząc dalej, że ma wielki kłopot ze znalezieniem mężczyzny, w wieku akurat od 31 do 50 lat, chętnego do biegania na czworakach.

Ciągnęli po ujeżdżonym

Sołtys Kotlin, Jerzy Szymczak zwrócił uwagę na to, że powinna być losowana kolejność startu w poszczególnych konkurencjach. Powołał się na doświadczenia drużyn z wcześniejszych spartakiad organizowanych w Kotlinie. Kotliniacy zawodnicy byli poszkodowani, ponieważ startowali jako pierwsi. - *Bo jako gospodarz* - tłumaczył Stefan Taczała. - *Nie, no tam, gospodarz! Wyszło tak, że facet ciągnął samochód, a następni ciągnęli po ujeżdżonym* - poskarżył się sołtys Kotlin. - *To ci przyznam rację* - stwierdził Taczała.

I tak poleci

Kolejną poruszaną kwestią było ewentualne startowanie w innej, niż ta wyznaczona dla sołtysa, konkurencji, czyli w wyścigu kangurów. - *Ja nie poletę, tylko z rady sołteckiej będzie mnie zastępował, a ja muszę w czymś innym być. Bo nie ma ludzi po prostu* - żalił się sołtys Wysogotówka.

- *W kangurze będą wypuszczeni sołtysi* - nie ustępował Stefan Ta-

Kazimierz Kostrzewski. - *Ja uważam, że tę spartakiadę letnią trzeba odłożyć na spartakiadę zimową!* - zawołał. - *Będzie śnieg i każda drużyna będzie lepić babwana! Który większy! I koniec!*

Taka siara

Sołtys Kotlina przyznał, że i jego nie ominęły kłopoty ze skompletowaniem drużyny. - *Wy macie problem z rocznikami. Ja mam pro-*



SOŁTYSI ŻALILI SIĘ na spotkaniu, że mieszkańcy odmawiają udziału w gminnej rywalizacji wiosen

czwała. - *Mnie też noga boli i muszę skakać.*

Będzie śnieg, będą bałwany

Sołtys Woli Książęcej stwierdziła, że nie znajdzie sportsmenki w wieku od 18 do 30 lat. - *Weź sobie 18-letnią dziewczynę, żeby piłkę kopala. Ja w takiej dużej wsi nie znajdę. Mówią mi, że nie pójdą. 16, 17 lat - jeszcze ci pójdzie* - powiedziała Teresa Smolińska.

Sołtys Wysogotówka żalił się, że nawet osoby, które się zgłosiły do udziału w spartakiadzie, zrezygnowały w ostatnich dniach, ponieważ zaczęły się żniwa. - *Jest kombajnistą i nie pójdzie* - kiwała głową ze zrozumieniem Teresa Smolińska. Stefan Taczała przyznał, że nic na to nie poradzi, iż jednego roku żniwa są w lipcu, drugiego - w sierpniu. Trudno w takiej sytuacji z wyprzedzeniem ustalić dobry termin.

Do dyskusji wtrącił się w pewnym momencie sołtys Racendowa,

blem z ludźmi. Bo w Kotlinie 16-to, 17-latki twierdzą, że to jest siara. Ja nie wiem, co to znaczy - powiedział Jerzy Szymczak. Sołtysi zaczęli sobie tłumaczyć. - *Siara to obciach* - rzucił jeden z nich. - *No, boją się, że się z niego będą śmiać* - dodała Maria Łuczak, sołtys Magnuszewic.

Jerzy Szymczak jednak zapewnił, że postara się namówić mieszkańców. - *Nie mam kompletu ludzi, ale będę się starał jeszcze go zebrać, bo to wstyd, żeby trzytyśięcny Kotlin nie mógł wystawić ekipy siedmiu ludzi* - dodał Jerzy Szymczak.

Stefan Taczała przyznał, że jest zdesperowany brakiem zainteresowania mieszkańców gminy udziałem w spartakiadzie. - *W ubiegłym roku impreza się nie odbyła, bo padał deszcz. Teraz chcieliśmy zorganizować coś dla ludzi. Ale jest tak - robi się coś - niedobrze. Nie robi się nic - też niedobrze* - dodał.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK
Relacja ze spartakiady za tydzień

Jarociński szpital ma 8,5 mln zł zobowiązań. Na wyposażenie nowo wybudowanej części potrzebuje około 6 mln zł. Co z tym problemem zrobią władze naszego powiatu? Jak z podobną sytuacją poradziły sobie inne samorządy?

ANNA GAUZA

Starosta jarociński Stanisław Martuzalski nie ma wątpliwości, że szpital należy przekształcić. - *Dla mnie nie ma pytania "czy"* - mówi "Gazecie". - *Na pewno będzie to spółka prawa handlowego, która daje duże możliwości* - podkreśla. Nie wyklucza prywatyzacji. Z kolei dyrektor szpitala Tomasz Paczkowski jest przeciwny oddawaniu placówki w prywatne ręce. Bardziej optuje za spółką samorządową, ale nie chce się wypowiadać w kwestii przekształcenia, bo uważa, że jest za wcześnie.

Radni dyskutują

O losie szpitala dyskutują jarocińscy radni powiatowi, ale na razie niewiele z tej debaty wynika, ponad fakt oczywisty, że publiczną placówkę trzeba przekształcić i znaleźć około 6 mln zł na wyposażenie nowej części. - *Myślę, że po wakacjach zacznie się merytoryczna dyskusja* - mówi Stanisław Martuzalski. - *Chcę, żeby przy tego typu dyskusjach było jak najmniej demagogii.*

Gruntownie przygotować radnych mają prezentacje zapraszanych na powiatowe sesje firm, które specjalizują się w prowadzeniu placówek medycznych. W czerwcowym posiedzeniu uczestniczył przedstawiciel Centrum Medycznego "Samo Zdrowie" spod Białegostoku. Z dyskusji nic konkretnego jednak nie wyniknęło, ponieważ reprezentant centrum Marek Bukowski był nieprzygotowany do analizy sytuacji jarocińskiego szpitala i możliwości jego przekształcenia. Przekonywał za to o korzystnym dla pacjentów - w jego opinii - wariantcie powołania spółki, w której 51 % udziałów miałaby firma prywatna. Taka wersja jest nie do przyjęcia dla byłego starosty Sławomira Wąsiewskiego. - *Nie po to rozbudowywaliśmy i modernizowaliśmy szpital, żeby został*

OGŁOSZENIE

PROFIREAL

PROFI POŻYCZKA

- Min. dochód od 600 zł
- Bez BIK-u
- Od 1100 do 20 000 zł
- Bez zryntów, bez opłat wstępnych
- Możliwość odroczenia płatności
- Również dla rolników i osób prowadzących działalność gospodarczą

Takie proste
Powiedz nam ile potrzebujesz

Infolinia: 0 801 700 999
Telefon: 0 607 146 191

SPÓŁKA SAMORZĄDOWA LUB PRYWATNA

Jak uzdrowić szpital?



z "Gazetą". Każda koncepcja, która okaże się korzystna dla pacjentów jest za to do przyjęcia dla radnego koalicji rządzącej powiatem Jerzego Wolskiego. Jego zdaniem, należałoby zlecić prowadzenie szpitala na majątku powiatu albo go sprywatyzować. Obecny system funkcjonowania szpitala uważa za "chory". Na sesji apelował, by decyzję o przyszłości placówki podjąć już we wrześniu.

Jak i kto?

Przekształcać jarociński szpital w spółkę samorządową czy prywatyzować? Czy zmiana formy prawnej to klucz do sukcesu i zadowolenia pacjentów? - Każde przekształcenie musi być poprzedzone szczegółową analizą i nie chodzi tylko o finanse, choć to szalenie istotne w sytuacji narastającego długu - mówi Aneta Bawiec z EMC Instytutu Medycznego we Wrocławiu, prywatnej spółki akcyjnej, która zarządza pięcioma szpitalami. Między innymi szpitalem w Świebodzicach, który po przekształceniu przez tamtejszy samorząd w spółkę prawa handlowego nie poradził sobie. Kiedy lecznicę przejmował EMC była bliska ogłoszenia upadłości. - Szpital działa w określonym otoczeniu: ma

swoich współpracowników, swoich pacjentów, określone problemy i potrzeby zdrowotne mieszkańców regionu, w którym się znajduje, jak też określone możliwości rozwoju. Nie ma gotowych rozwiązań do zastosowania w każdej sytuacji. Dlatego tak bardzo liczy się doświadczenie w przekształceniach i zarządzaniu już przekształconymi jednostkami - dodaje Bawiec.

Kluczbork - tu sytuacja wygląda zgoła inaczej niż w Świebodzicach. Zadłużony na około 20 mln zł publiczny zakład opieki zdrowotnej rada powiatu postawiła w stan likwidacji, powołała spółkę i powierzyła jej prowadzenie szpitala. Na koniec 2006 r. Powiatowe Centrum Zdrowia S.A. w Kluczborku wypracowało ponad milion złotych zysku. Pieniądze przeznaczono na sprzęt medyczny. - Przez jakiś czas mieliśmy chandrę, że nie zrobiliśmy tego rok albo dwa wcześniej - mówi o przekształceniu wicestarosta kluczborski Mieczysław Czaplirski.

Ząbkowice Śląskie są dziś przywoływane jako wzór restrukturyzacji publicznej służby zdrowia. Przed pięcioma laty ząbkowiccy radni powiatowi musieli zmierzyć się z 38 mln zł długów tamtejszego szpitala. Nie było

pieniędzy na remonty w placówce, brakowało nowoczesnego sprzętu. Samorządowcy oddali placówkę w prywatne ręce.

Jarocin nie najgorzej

Sytuacja jarocińskiego szpitala jest nieporównywalna do kondycji placówek w Ząbkowicach, Kluczborku czy Świebodzicach - przed ich przekształceniem. Nie można jednak mówić, że jest świetnie. 8,5 mln zł - tyle wynoszą wszystkie zobowiązania Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Największy udział w długu mają: pożyczka z Banku Gospodarstwa Krajowego - 2,5 mln zł (może być umorzona w 70, a nawet 100 %) oraz komercyjny kredyt zaciągnięty w Raiffeisen Bank - 2,7 mln zł. Pieniądze przeznaczono na spłatę należności dla pracowników - z tytułu wprowadzenia tzw. ustawy "203". Szpital ma stosunkowo niewiele zobowiązań wymagalnych, czyli takich, których termin płatności minął, ale nie są przedawnione ani umorzone - niespełna 520 tys. zł. Posiada też ponad 2 mln zł należności z tytułu świadczonych usług.

Wskaźnik zadłużenia może niepokoić. W opinii firmy badającej bilans ZZOZ-u za ubiegły rok, wykazuje on "tendencję rosnącą, co niekorzystnie świadczy o zwiększającym się udziale kapitałów obcych w finansowaniu działalności zakładu".

Za 2006 r. zanotowano 250 tys. zł straty. Jest mniejsza niż rok wcześniej o 300 tys. zł. Nieznacznie poprawiła się natomiast rentowność działalności podstawowej oraz płynność finansowa.

Od publicznego zakładu do spółki - Aby w miejsce publicznej placówki powołać spółkę, najpierw trzeba szpital formalnie zlikwidować. To wymóg ustawy o publicznych zakładach opieki zdrowotnej. Czy cały majątek po zlikwidowanym ZZOZ-ie należy wnieść do nowej spółki? Niekoniecznie, w Kluczborku nowo powstała spółka akcyjna dostała środki trwałe i gotówkę o łącznej wartości 1 mln zł - jako kapitał zakładowy. - Nie został przekazany cały majątek. Działki, budynki są własnością powiatu. Spółka dzierżawi placę czynsz co miesiąc - tłumaczy wicestarosta Mieczysław Czaplirski. Na razie nie myślą o wpuszczeniu prywatnego inwestora. - Ta decyzja musi dojrzewać, bo społecznie jest to źle odbierane. Społeczeństwo nie jest za prywatyzacją służby zdrowia. Jeżeli już, to w stopniu umożliwiającym powiatowi kontrolę - dodaje Czaplirski. W Ząbkowicach samorząd nie tworzył spółki. Do tamtejszego starosty zgłosił się EMC Instytut Medyczny chętny przejąć prowadzenie szpitala. - Firma zadeklarowała, że chce nabyć od nas jeden z obiektów szpitalnych. Sprzedaliśmy - mówi starosta Ryszard Nowak. Podkreśla, że wrocławska spółka stare mury szpitala nie tylko odrestaurowała, ale i wyposażała w nowoczesny sprzęt medyczny.

Dług w powiecie - Co ze zobowiązaniami likwidowanego publicznego szpitala? Zgodnie z art. 60 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej przejmuje je organ prowadzący, a więc powiat. Tak było w Kluczborku czy Ząbkowicach. - Restrukturyzacja trwała około pięć lat - opowiada starosta ząbkowicki. Zobowiązania tamtejszego szpitala wynosiły 38 mln zł. - Uruchomiliśmy postępowanie restrukturyzacyjne w oparciu o rozstrzygnięcia ustawowe dające możliwość samorządom na przeprowadzenie takiego postępowania z możliwością umorzenia części zobowiązań - tłumaczy Ryszard Nowak. Powiat zaciągnął kredyt 19,5 mln zł. - Na dzień dzisiejszy zainwestowaliśmy już 27 mln zł. Restrukturyzacja jest realizowana w dalszym ciągu - dodaje starosta ząbkowicki.

Jak z 20 mln zł długu poradzono sobie w Kluczborku, gdzie zobowiązania też przejął powiat? - Splaciliśmy już ponad połowę, zostało około 8 mln zł. Z wygenerowanych środków w budżecie, ale głównie poprzez emisję obligacji komunalnych - informuje Mieczysław Czaplirski. Restrukturyzacja została rozłożona w czasie do sierpnia przyszłego roku.

Sukces w zarządzaniu - Samorządowcy i prowadzący szpitale potwierdzają tezę: nie najważniejsze kto, ale jak zarządza i czy korzystają na tym pacjenci. Tylko gospodarowanie z długopisem i kalkulatorem w ręku, zdaniem Euniki Adamus, wiceprezes kluczborskiego Powiatowego Centrum Zdrowia, daje gwarancję powodzenia. - Zaczynaliśmy od zera - opowiada o początkach działalności spółki. - To nie było na zasadzie sukcesji. Szpital przejeżdżał w opłakanym stanie. Wprowadzono budżetowanie oddziałów. - Budżet tworzymy w listopadzie, grudniu, po podpisaniu kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Znamy przychody i tak konstruujemy budżet, by wygenerować pieniądze na potrzebny sprzęt czy remont. Obracamy się w ramach kontraktu i pieniędzy starcza - twierdzi wiceprezes.

Każdy z ordynatorów w kluczborskim szpitalu musi trzymać się wyznaczonej kwoty. W zakres obowiązków mają wpisana odpowiedzialność za środki trwałe. - Nie ukrywam, że trzeba było wymienić niektórych ludzi - mówi w odniesieniu do kadry lekarskiej. - Bo mentalność najtrudniej zmienić. Ci, którzy chcieli się zmienić, pracują - dodaje Eunika Adamus.

Wiceprezes przyznaje, że szpital jako spółka samorządowa może starać się o dodatkowe środki z zewnątrz, ale nie jest to łatwe. - Jest zielone światło dla komercji, czego nie mogą robić SPZOZ-y, ale z tą komercją to jest różnie, bo ludzie generalnie nie mają pieniędzy - mówi Eunika Adamus. W przychodach szpitala usługi komercyjne stanowią zaledwie 1%. - To są ludzie, którzy przyjeżdżają z Holandii, Niemiec czasami ze Szwecji, bo tam są długie kolejki - wyjaśnia wiceprezes. Jak ktoś nie chce czekać w kolejce, może za świadczenie zapłacić, procedury są wycenione.

- Wszystkie szpitale, które przejeżdżały były w złym stanie technicznym. W jednym z nich - w Ząbkowicach Śląskich - jeszcze przed przeniesieniem do innego remontowanego przez nas obiektu, w którym obecnie szpital się znajduje - potrzebna była nawet deratyzacja - mówi Aneta Bawiec z EMC. Placówki zmodernizowano, doposażono w nowoczesny sprzęt medyczny i skomputeryzowano. Zmieniono także system zarządzania. Obecni pracownicy pochodzą głównie z przejmowanych szpitali, chociaż jest ich mniej niż w placówce publicznej. W opinii Anety Bawiec, zatrudnienie w publicznych lecznicach bywa często nieracjonalne. - W ząbkowickim szpitalu zatrudnianych było ośmiu noszowych do przenoszenia pacjentów tylko dlatego, że nie było windy - podaje przykład Bawiec. Została wykonana. - Dopiero po jakimś czasie inwestycje się zwracają. Im szpital wcześniej przejęty, tym jego kondycja jest lepsza - twierdzi szefowa działu public relations w EMC. Skąd firma bierze środki na wyposażanie i remontowanie lecznic? - Jesteśmy spółką giełdową i większość pieniędzy pochodzi od inwestorów - podkreśla Aneta Bawiec.

Pleszew się przygotowuje - Do zmian przygotowuje się też szpital w Pleszewie. Tamtejsi samorządowcy zastanawiają się nad jego przekształceniem, mimo że placówka nie jest zadłużona. Potrzebuje natomiast pieniędzy na dostosowanie do standardów. Wyliczono, że w latach 2007-2012 około 25 mln zł.

W maju w starostwie powiatowym zorganizowano konferencję - "Przekształcenie SPZOZ w Pleszewie - różne warianty - szanse i wątpliwości". Zaproszono wójtów, radnych, urzędników oraz pracowników szpitala - lekarzy, pielęgniarki i przedstawicieli branżowych związków zawodowych. Jak podkreślił starosta Michał Karalus, jest początkiem debaty na temat przyszłości pleszewskiego zakładu opieki zdrowotnej. W ostatnim czasie radni, starosta, lekarze i pielęgniarki odwiedzili dwa szpitale należące do EMC Instytutu Medycznego, które zainteresowane jest przejęciem pleszewskiej placówki.

Unijna bariera - Szpital jarociński będąc beneficjentem środków unijnych - około 12 mln zł, jest w specyficznej sytuacji. Przekształcenie czy ewentualna prywatyzacja to nie tylko kwestia decyzji zarządu i radnych. Zgodnie z art. 30 pkt. 4 Rozporządzenia Rady Unii Europejskiej ustanawiającego przepisy ogólne w sprawie funduszy strukturalnych, przez okres pięciu lat od momentu rozpoczęcia realizacji projektu nie wolno zmieniać charakteru własności infrastruktury powstałej z wykorzystaniem tych środków. "Ze względu na fakt, że zakład opieki zdrowotnej w Jarocinie otrzymał wysokość dofinansowania na poziomie podmiotu publicznego (75%), zdecydowanie bezpieczniejszym rozwiązaniem wydaje się jego przekształcenie w spółkę ze stuprocentowym udziałem samorządu" - odpisała na pytania "Gazety" Krystyna Czajka, rzecznik prasowy marszałka województwa wielkopolskiego. "Należy również mieć na uwadze zagadnienie związane z kwestią pomocy publicznej, gdyż nie wszystkie aspekty jej występowania były wyjaśnione w zeszłym okresie programowania. Istnieje pewne ryzyko, że w przyszłości mogą zostać wniesione pewne zastrzeżenia ze strony Komisji Europejskiej co do projektu Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej po dokonaniu przekształcenia w spółkę prawa handlowego". Zgodę na ewentualne przekształcenie musi wyrazić wojewoda.

CO SKŁADA SIĘ NA DŁUG SZPITALA W JAROCINIE?

Odsutki z tytułu "203" dla osób, które nie podpisały umowy (rezerwa) - 238.542 zł
Z tytułu wynagrodzeń (bieżąco regulowana wypłata dla pracowników) - 484.226 zł
Z tytułu bieżących składek ZUS, podatków - 873.277 zł
Nierozliczone na koniec miesiąca zaliczki i delegacje - 875 zł
Z tytułu zakupu leków i materiałów medycznych - 264.247 zł
Z tytułu zakupu sprzętu medycznego - 149.813 zł
Z tytułu leasingu finansowego (w całości pokrywane przez powiat) - 643.566 zł
Pozostałe zobowiązania z tytułu prowadzenia działalności - 631.674 zł
Pożyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego (możliwość umorzenia w 70 lub 100%) - 2.559.340 zł
Kredyt komercyjny w Raiffeisen Bank - 2.701.266 zł
Razem: 8.546.780 zł
Z tego zobowiązania wymagalne wynoszą - 518.416 zł
Dane na dzień 31 maja 2007 r.

WYRUSZĄ DO CZĘSTOCHOWY ZA DWA TYGODNIE

Pieszoz lub rowerem na pielgrzymkę

Jak co roku 6 sierpnia z jarocińskiego rynku wyruszy grupa biało-zielona (jarocińsko-pleszewska), która jako jedna z grup promienistych wchodzi w skład 370. Kaliskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, będącej zarazem XVI Pielgrzymką Diecezji Kaliskiej. Religijna wędrówka z Kalisza do Częstochowy ma najdłuższą historię w Polsce. Hasłem tegorocznej pielgrzymki mają być słowa „Przypatrzcie się powołaniu Waszemu”, zaczerpnięte z pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (1 Kor 1,26). Wyjście kilkusetosobowej grupy (zwykle ok. 350 osób), w której idą przede wszystkim mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej i Pleszewskiej, poprzedza zawsze msza św. w kościele św. Marcina. Przewodnikiem grupy jest proboszcz - ksiądz Dariusz Matusiak. Każdego dnia pielgrzymi mają do pokonania od 19 do 34 kilometrów. W ciągu ośmiu dni (6 - 13 lipca) przejdą około 240 km. Zapisy chętnych do udziału w pielgrzymce na Jasną Górę przyjmowane są w parafii św. Marcina w Jarocinie (ul. kard. Wyszyńskiego 3, tel. (0-62) 747-22-43). Koszt udziału wynosi 60 zł. Przy zapisie pielgrzymi otrzymują: znaczek, chustę, legitymację i regulamin. Niepełnoletni poniżej 15. roku ży-

cia mogą uczestniczyć pod opieką osoby dorosłej, a pozostałym (16 - 18 lat) wystarczy zezwolenie od rodziców.

Pielgrzymkę tworzą grupy wychodzące z parafii kaliskich (11 grup) oraz z wielu miejsc naszej diecezji, takich jak: Jarocin, Ostrów Wlkp., Krotoszyn, Kępno, Odolanów, Koźmin Wlkp., Syców, Giżyce, Opatówek i Chełmce. Kaliska Pieszoz Pielgrzymka trwa od 10 do 19 sierpnia, a Pielgrzymka Diecezji Kaliskiej od 6 do 13 sierpnia. W czwartym dniu pielgrzymowania (13 sierpnia) Kaliska Pieszoz Pielgrzymka łączy się z pątnikami idącymi z Kalisza i z innych miast diecezji kaliskiej. Dołączają się grupy: zielona, brązowa (Ostrów Wlkp.), biało-zielona (Jarocin i Pleszew), biało-niebieska (Odolanów), biało-fioletowa (Kępno), granatowa (Krotoszyn) czerwona (Koźmin), zielono-żółta (Syców) oraz żółta (niegdyś Koźminek i Lisków, teraz Giżyce). Głównym celebrazem Eucharystii dla połączonych pielgrzymów diecezji kaliskiej jest biskup kaliski Stanisław Napierała, a specjalnym gościem - odwiedzający co roku pielgrzymkę przedstawiciel Episkopatu Polski. Grupy diecezjalne po modlitwie w kaplicy Cudownego Obrazu powracają do

swoich domów. W Częstochowie zostają tylko uczestnicy Kaliskiej Pieszej Pielgrzymki, którzy podczas kolejnych dwóch dni (14 i 15 sierpnia) biorą udział w nabożeństwach, a później wracają do swoich domów również piechotą. Od kilku już lat wraz z pielgrzymką kaliską pielgrzymują pracownicy i wolontariusze Caritas Diecezji Kaliskiej wraz z osobami, które znajdują tam pomoc. W ubiegłym roku została powołana grupa międzynarodowa. Ci, którzy nie mogą wyruszyć samodzielnie do Częstochowy, mogą towarzyszyć pątnikom duchowo za pośrednictwem Katolickiego Radia Diecezji Kaliskiej „Rodzina” (tzw. grupa złota).

W pielgrzymkę kaliską włączają się również pielgrzymi rowerowi. Grupa została stworzona przy Akcji Katolickiej diecezji kaliskiej. W tym roku wyjadą po raz szósty. Pielgrzymi na rowerach wyruszają w sobotę 11 sierpnia, a wracają w środę 15 sierpnia. W ciągu 5 dni mają do pokonania około 400 km. Osoby chętne, które chciałyby skorzystać z takiej formy pielgrzymowania, mogą uzyskać bliższe informacje i zapisywać się w sklepie „Dublex” (Jarocin, ul. Mickiewicza 6) lub pod numerem telefonu (0-62) 747-31-67. (15)

Panu
ZBIGNIEWOWI PAWEŁCZYKOWI
i jego rodzinie
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI
składają
dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa
Robót Drogowych „DroBud” S.A. w Jarocinie

„Nie umiera ten, kto żyje w ludzkiej pamięci”.
Serdeczne podziękowania księdzu dziekanowi
Stefanowi Czarneckiemu, władzom samorządowym
Gminy Jaraczewo, instytucjom weterynaryjnym, delegacjom,
rodzinie, krewnym, przyjaciółom, kolegom, sąsiadom,
znajomym i wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. † p.

STANISŁAWA PAWŁAKA
mojego najdroższego męża, ukochanego ojca, teścia i dziadka
składa
żona z rodziną

Wszystkim, którzy dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, uczestniczyli we mszy św. żałobnej
i w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ŁUCJI ZENKER

W szczególności rodzinie, krewnym, przyjaciółom,
znajomym, ks. proboszczowi z parafii Radlin,
współpracownikom i delegacjom
serdeczne podziękowania składają
córki i synowie z rodzinami

Serdeczne podziękowania o.o. Franciszkanom, pani organiste,
rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom, zakładowi
pogrzebowemu „Jeziński” i wszystkim, którzy uczestniczyli
we mszy św., ofiarowali wieńce i kwiaty oraz odprowadzili
na miejsce wiecznego spoczynku naszego ukochanego
męża, ojca, brata, dziadka, teścia, szwagra i wujka

ś. † p.

WŁADYSŁAWA HABERSKIEGO

składa
rodzina

Odeszli od nas

FRANCISZKA KAŁUŻNA

- l. 72 (Boguszyn)

JÓZEF WOJTECKI

- l. 76 (Witaszyce)

STEFAN CIESIELSKI

- l. 61 (Jarocin)

HELENA MIELOSZYK

- l. 93 (Roszków)

ZDZISŁAW BŁASZCZYK

- l. 78 (Jarocin)

STANISŁAW PAWŁAK

- l. 65 (Jaraczewo)

MARIANNA OWCZAREK

- l. 92 (Jarocin)

JANINA KRAMARCZYK

- l. 65 (Jarocin)

SABINA SOBCZYK

- l. 92 (Jarocin)

IZABELLA WIECZORKIEWICZ

- l. 91 (Jarocin)

JULIAN ŚWIDERSKI

- l. 73 (Cielcza)

ANDRZEJ ROGOZIŃSKI

- l. 59 (Chrzan)

JADWIGA FILIPIAK

- l. 85 (Lgów)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy
współczucia

SABINA KACZMAREK (1949-2007)

Żyła sprawami szkoły



Sabina Kaczmarek przyszła na świat w 1949 roku. Przez większość swojego życia była związana z Noskowem. W 1968 roku, jako dziewiętnastoletnia dziewczyna rozpoczęła pracę w miejscowej szkole podstawowej. Przez 32 lata pomagała dzieciom w nauce pierwszych liter. Wprowadzała ich w świat muzyki, plastyki i techniki. - Uczyla nie tylko wiedzy podręcznikowej, ale i tego, jak być wartościowym człowiekiem. Z czułym, pełnym troski sercem i wyrozumiałością rozpoczynała wraz ze swoimi uczniami wspaniałą i pełną tajemniczości podróż po świecie pięknym i wielkim - wspomina Genowefa Doczekalska, przyjaciółka

emerytowana dyrektorka szkoły w Noskowie.

Koledzy z pracy mówili, że Sabina Kaczmarek była osobą, od której młodzi nauczyciele mogli się wiele nauczyć. Chętnie dzieliła się swoim doświadczeniem. Była zaangażowana w życie szkoły, wsi i gminy. Los noskowskiej podstawówki był jej szczególnie bliski, nawet wtedy, gdy była już na emeryturze. Do ostatnich swoich dni żyła sprawami szkoły. Zawsze miała głowę pełną pomysłów i była inicjatorką wielu imprez szkolnych. - Była osobą sprawiedliwą, wyrozumiałą i odważną. Do Niej często zwracali się koledzy i koleżanki ze swoimi problemami zawodowymi, a ona jak dobra matka udzielała im mądrych rad. Złamała ją słabość, z którą podjęła walkę aż do końca. Nie udało się. Niestety, choroba okazała się silniejsza. Była ukochaną córką, siostrą, wspaniałą żoną, mamą, babcią, nauczycielem i koleżanką. Zawsze wszyscy mogli na nią liczyć. Była uczynna, wesola, zawsze chętna do współpracy. Kochała dzieci i młodzież, rozumiała ich potrzeby i oczekiwania. Zapamiętamy ją jako człowieka życzliwego, dobrego, skromnego - podkreśla Genowefa Doczekalska, przyjaciółka zmarłej. (15)

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
Cz&J
Marciniak
AUTOKARAWAN
Salon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a
ZAPINIAMY GODNA I PROFESJONALNA OBSŁUGA

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE**
świadczy Państwu
**FIRMA POGRZEBOWA
„MAZURKIEWICZ”**
trumny, pogrzeby, stypy
wieńce, kwiaty
ubieranie i przewóz zwłok
do pogrzebu - karawan melex
Biuro usług: Jarocin,
ul. Kilińskiego 21
tel. (062) 747-28-42

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jeziński” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych
ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO 0-601/869-111

ELEGANCKA ODZIEŻ ŻAŁOBNA
PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

POWIAT JAROCIŃSKI JEST ZASOBNY W ZABYTKI

O perłach w pałacu

Pałac w Śmiełowie, pałac i kościół w Brzóstkowie, kościół w Lgowie, klimat Śmiełowa z folwarczną zabudową, ciekawa i ciepła zabudowa Lgowa, Gęczew ze św. Wawrzyńcem we wjeździe... - to ważne jarocińskie perełki.

Przedstawiciele samorządów z terenu powiatu jarocińskiego zapoznali się ze stanem obiektów zabytkowych. Na spotkanie, zorganizowane w „Pałacu” w Witaszycach, przyjechali wicewojewoda Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk

przedsięwzięcie i bardzo kosztowne. Po uchwaleniu tego parku na danym terenie gmina jest zobowiązana do wywołania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na całym tym obszarze - przekazał Jacek Piotrowski.



Fot. Anna Kopras-Fiołek

W „PALACU” W WITASZYCACH rozmawiano o tym, jak chronić zabytki znajdujące się na terenie powiatu jarocińskiego

oraz Jolanta Goszczyńska, zastępca wielkopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków i Jacek Piotrowski, kierownik działu dokumentacji w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków w Poznaniu. Omówiona została kwestia ochrony zabytków znajdujących się na terenie powiatu jarocińskiego - ich stan i plany z nimi związane. - Gmina będzie musiała zwerbalizować, w sposób dość konkretny, jaki kierunek obierze po to, żeby tę substancję zabytkową ochronić - powiedział Jacek Piotrowski. Na osiągnięcie tego celu pozwoli sporządzenie gminnych ewidencji zabytków. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami zobowiązała gminy do sporządzenia ewidencji do listopada ubiegłego roku. - Jest niedobrze - tylko kilka gmin ma zaprowadzoną tego rodzaju ewidencję - poinformował Piotrowski. Podkreślił, że gminna ewidencja zabytków jest niezwykle praktycznym dokumentem. - Jest przydatna w każdej chwili, kiedy powołujemy państwo miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Wiemy, że obiekty, które znajdują się w tej ewidencji, są chronione, zapisem tego planu - dodał kierownik. Ewidencja gminna powstaje na podstawie ewidencji wojewódzkiej. Każdy samorząd może uzyskać od wojewódzkiego konserwatora zabytków wykazy obiektów, które - zdaniem konserwatora - powinny znaleźć się w ewidencji gminnej.

Podczas spotkania omówiona została także kwestia tworzenia parków kulturowych. - Inicjatywa miasta i gminy Żerków to na razie jedyna konkretna inicjatywa na terenie naszego województwa, jeśli chodzi o powołanie takiego parku. To nowa forma ochrony dziedzictwa kulturowego wpisana w ustawę z 2003 roku. Bardzo duże

Powstanie parku jest kosztowne, ale ma zalety. Pozwoli na aktywizację tego terenu w różnych dziedzinach gospodarczych. - Zaowocuje tym, że społeczność, która tam mieszka, dostanie nowe narzędzie, żeby rozwijać swoją aktywność życiową. Summa summarum oczekujemy więc, że ten park przyniesie lepszą jakość życia - wzrost zamożności i komfortu na tym terenie - mówił Jacek Piotrowski. Podkreślił, że Żerków i okolice mają dwie cechy - teren ten leży na uboczu tras komunikacyjnych i z tego względu jest pozbawiony pewnych szans rozwoju gospodarczego. Natomiast zaleta jest taka, że leży w przepięknej okolicy, która ma ogromne walory przyrodnicze, turystyczne itd. Perełkami nazwał pałac w Śmiełowie, pałac i kościół w Brzóstkowie, kościół w Lgowie, zabudowę wiosek - klimat Śmiełowa z folwarczną zabudową, bardzo ciekawą i ciepłą zabudowę Lgowa, Gęczew ze św. Wawrzyńcem we wjeździe, przyrodę, kompleks leśny, uskoki pradoliny Warty, rozległe płaskie tereny wokół Lutyni z pomnikowymi dębami. Inicjatywa tworzenia parków kulturowych mogłaby się rozwijać na terenie całego powiatu jarocińskiego.

Jacek Piotrowski mówił również o określeniu obszarów, które chciałby chronić wojewódzki konserwator zabytków. - Myślę tu o urbanistycznych obszarach, czyli Jarocinie i Żerkowie. Chcielibyśmy też wpisać do rejestru zabytków Jaraczewo - powiedział pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Podkreślił, że są plany stworzenia pewnych obszarów chronionych również na terenach wiejskich.

Uczestnicząca w spotkaniu wicewojewoda Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk powiedziała, co ją

niepokoји na terenie powiatu jarocińskiego. - Pojawiają się specyficzne ogrodzenia betonowe, na tym terenie, gdzie planowane jest utworzenie parku kulturowego, gdzie były piękne ogródki przed domami i niskie płoty. Raptem te płoty przeradzają się w kosztowne, w brutalny sposób odgradzają sąsiada od sąsiada i tworzą barierę w krajobrazie. Gdybym mogła, ale nie mogę, apelowałabym do księdza prałata, żeby nie udzielał rozgrzeszenia tym, co te bariery budują - powiedziała wicewojewoda. Dodała, że poza tym nie ma jakichś dużych dysonansów i przypadków złej architektury, wprowadzania nowoczesnej architektury w pobliżu obiektów zabytkowych.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK



JACEK PIOTROWSKI

kierownik działu dokumentacji WUOZ w Poznaniu

Generalnie jest tak - powiat jarociński jest zasobny, jeśli chodzi o dziedzictwo kulturowe, o zabytki. Z jednej strony mamy znakomitą architekturę sakralną - kościół w Brzóstkowie, w Żerkowie, świątynię w Lgowie - piękny kościół drewniany. Tych kościołów drewnianych mamy siedem na tym terenie, w stanie zachowania. Oprócz tego jest architektura rezydencjonalna - ze znakomitym Śmiełowem, z pałacem w Brzóstkowie. Mamy tam różnych właścicieli. Mamy też pałace, które są własnością powiatu - w Zakrzewie i w Górze. To znakomita substancja zabytkowa. Wydobyć walorów tej substancji będzie dopiero wtedy możliwe, kiedy nastąpi zmiana funkcji. W tych pałacach mamy bowiem dom pomocy społecznej i dom dziecka. To nie jest ta funkcja, która powinna zaistnieć w pałacu.

W założeniach programu ochrony zabytków w powiecie Jarocin zawarto następujące zadania:

* Przy prowadzeniu działań inwestycyjnych, promocyjnych itp., szczególną uwagę należy zwrócić na architekturę sakralną oraz rezydencjonalną, która decyduje o walorach zabytkowych powiatu. Należy ich walory wykorzystywać w promocji turystycznej powiatu, np. przy ewentualnym utworzeniu parku kulturowego itp.

* Przygotować należy program zabezpieczenia obiektów sakralnych przed włamaniami oraz kradzieżami elementów wyposażenia. Wszystkie obiekty winny być wyposażone w odpowiednią instalację przeciw-włamaniową. Należy także dokonać wspólnie z przedstawicielami Policji i Państwowej Straży Pożarnej kontroli obiektów pod względem zabezpieczenia przeciw-włamaniowego oraz przeciwpożarowego. Szczególnie ważny jest ten problem w drewnianych kościołach, zagrożonych pożarem.

80-LECIE POWSTANIA ŚWIĘTOWAŁA
JEDNOSTKA OSP W JARACZEWIE

Czterdziestostopniowy jubileusz

W galowych mundurach zapiętych do ostatniego guzika, w czterdziestostopniowym upale, ale za to z medalami i odznakami - tak wyglądały obchody 80-lecia OSP w Jaraczewie.

są wdzięczni wójtowi za pomoc w pozyskaniu samochodu bojowego Star M-6 oraz nawiązanie współpracy z niemiecką jednostką w Zwöschen.

Gratulacji dla odznaczonych,



GRATULACJE ODZNACZONYM DRUHNOM złożył m.in. mł. bryg. Kazimierz Cieślak, nowy komendant PSP w Jarocinie



STRAŻACY przemarszerowali z kościoła na stadion

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w jaraczewskim kościele. Potem druhowie przemarszerowali na stadion. Mieszkańcy Jaraczewa z podziwem patrzyli na defilujących strażaków. Tym bardziej, że większość z nich była w galowych lub bojowych mundurach zapiętych do ostatniego guzika. Część oficjalna rozpoczęła się od przedstawienia historii jednostki. Prezes Stanisław Oblizajek wymienił najważniejsze daty w dziejach OSP. Wspomnił także o największych akcjach ratowniczych, w których uczestniczyli jaraczewscy druhowie. - W całym okresie działalności strażacy mieli mnóstwo pracy przy gaszeniu pożarów oraz pokonywaniu klęsk żywiołowych. Jednostka brała udział w likwidacji skutków powodzi w Legnicy, gaszeniu pożaru w Stomilu Poznań, lasów w Gizatkach i w Kuźni Raciborskiej - mówił Stanisław Oblizajek. Za współpracę, a przede wszystkim za wsparcie finansowe dziękował władzom samorządowym. Zaznaczył, że druhowie

podziękowań za wielopokoleniowy trud i integrację środowiska lokalnego nie było końca. - Z okazji jubileuszu 80-lecia OSP w Jaraczewie składam wyrazy podziękowania i uznania za trud oraz ofiarność w upowszechnianiu ochrony przeciwpożarowej oraz ratowane ludzkiego życia i mienia - mówił Eugeniusz Tyrakowski, prezes Zarządu Gminnego OSP w Jaraczewie.

Druhowie życzenia i wyrazy uznania oraz wdzięczności usłyszeli m.in.: od Józefa Rackiego, wicemarszałka województwa wielkopolskiego, Grzegorza Marszałka, członka zarządu wojewódzkiego ZOSP, byłego i obecnego komendanta PSP w Jarocinie mł. bryg. Stanisława Krawczyka i mł. bryg. Kazimierza Cieślaka. Jubileusz był okazją do odznaczenia jednostki medalem za zasługi dla Ligi Obrony Kraju.

W uroczystości uczestniczyły poczty sztandarowe jednostek OSP z terenu gminy Jaraczewo oraz druhowie z jednostki z Zwöschen. (era)

Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa: Piotr Biegun, Stanisław Biegun, Hieronim Idczak, Piotr Kapturek, Bolesław Nowicki, Marek Pawlak, Andrzej Stasiak, Jan Wajnert, Waclaw Wojciechowski

Srebrny medal za zasługi dla pożarnictwa: Janusz Klim, Marian Kuszyński, Tomasz Marciniak, Stanisław Olejniczak, Eugeniusz Płonka, Mirosław Rybacki, Jadwiga Mazurkiewicz, Barbara Ptaszyk, Maria Świdurska, Małgorzata Wajnert, Regina Wajnert

Brazowy medal za zasługi dla pożarnictwa: Tomasz Adamiak, Sławomir Rataj

Odznaka „Wzorowy Strażak”: Arkadiusz Gołębiowski, Jakub Tomaszewski

Z JAROCINA DO GENEWY

Nauczyciele oglądali cząstki

Pierwsza ogólnopolska grupa nauczycieli fizyki została zaproszona i odbywała szkolenie w największym na świecie Laboratorium Cząstek Jądrowych w Genewie.

W szkoleniu wzięło udział 30 nauczycieli fizyki z całego kraju i dwóch przedstawicieli mediów. Osobą uczestniczącą w programie była m.in. Wiesława Idziak, doradca metodyczny i nauczycielka fizyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Program „Polscy nauczyciele w CERN” finansowany był przez CERN i Ministerstwo Edukacji Narodowej, a instytucją koordynującą realizację programu Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Program „Polscy nauczyciele w CERN” składa się z trzech etapów. Przed wizytą w CERN-ie nauczyciele zostali zaproszeni na warsztaty do Instytutu Problemów Jądrowych im. Andrzeja Sułtana w Świerku pod Warszawą, a w październiku będą uczestniczyć w dwudniowych zajęciach w Instytucie Fizyki Jądrowej w Bronowiczach koło Krakowa.

Program szkolenia obejmował wykłady z najmłodszej i najmniej poznanej dziedziny fizyki - cząstek elementarnych, ćwiczenia laboratoryjne oraz zwiedzanie instytutu i zobaczenie na własne oczy największych osiągnięć i nowych technologii w nauce.

CERN to największy na świecie

ośrodek naukowy zwany Europejską Organizacją Badań Jądrowych. To międzynarodowa organizacja powstała po II wojnie światowej w celu zbliżenia fizyków europejskich nad badaniami służącymi pokojowi i rozwoju ludzkości. Badania naukowe w CERN-ie prowadzone są w kierunku poznawania struktury materii, szukania odpowiedzi na najbardziej podstawowe pytania dotyczące przyrody - co to jest materia, skąd się bierze, w jaki sposób tworzy ona tak skomplikowane obiekty jak gwiazdy, planety i istoty ludzkie. - *Mając cząstkę materialną, np. proton czy neutron, należy ją rozbić i zobaczyć, co z tego procesu powstaje. Im mniejsza cząstka, tym większa energia potrzebna jest do jej rozbitcia. Można to uzyskać przez zderzenie cząstek poruszających się z olbrzymimi prędkościami* - mówi Wiesława Idziak. Urządzeniami do przyspieszania cząstek do prędkości bliskich prędkości światła (ok. 300 tys. km/s) są akceleratory. - *Wykorzystują one potężne pola elektryczne, by nadać energię wiązce cząstek oraz pola magnetyczne służące do utrzymania zwartości wiązki, a w urządzeniach kołowych do kierowania jej po okręgu*

- dodaje nauczycielka z Jarocina.

Zespół akceleratorów w CERN-ie jest największy na świecie. W jego skład wchodzi akceleratory (przyspieszacze), dezakceleratory (spowalniacze) oraz zderzacze (kolizjonery). Pierwszy akcelerator został zbudowany w 1954 r. Największym akceleratorem budowanym w CERN-ie jest wielki zderzacz hadronowy LHC. W tym akceleratorze lżejsze cząstki zostaną zastąpione cięższymi hadronami np. neutronami. Jego ukończenie przewiduje się na rok 2008. Umieszczony jest w tunelu o długości 27 km na głębokości ok. 100 m. Tunel jest w kształcie okręgu o średnicy ok. 3,5 km, przebiega pod Genewą oraz częściowo na terytorium Francji.

CERN realizuje badania naukowe z dziedziny fizyki cząstek elementarnych i fizyki nuklearnej (nie w sektorze militarnym). Badania te prowadzą do rozwoju techniki, z CERN-u pochodzą tak różne wynalazki jak światowa pajęczyna www lub obrazowanie medyczne. Obszerny wachlarz szkół, praktyk i staży przyciąga do laboratorium wielu młodych, utalentowanych studentów, naukowców i inżynierów z całego świata.

Oprac. (akf)



DO GENEWY wyjechała kilkudziesięcioosobowa grupa nauczycieli fizyki z całej Polski, wśród nich Wiesława Idziak z Jarocina.



CERN - Genewa Kompleks Akceleratorów



UCZESTNICY SZKOLENIA mieli okazję zobaczyć m.in. akcelerator LHC. Na zdjęciu powyżej jeden z pracowników we wnętrzu LHC.

NAJWIĘKSZYM AKCELERATOREM budowanym w CERN-ie jest wielki zderzacz hadronowy LHC.

JUBILEUSZ DOMU POMOCY W DĘBNIE

Torty, tańce i zwiedzanie ruin na 10-lecie



DZIESIĘĆ TORTÓW na 10-lecie szybko zostało skonsumowane



PO PIERWSZYCH TAKTACH MUZYKI „parkiet” szybko się zapelnil

Środowiskowy Dom Samopomocy w Dębnie obchodził 10-lecie swojego istnienia. Z tej okazji do „Grodu Radlin” zjechali goście z zaprzyjaźnionych ośrodków.

- *Dzień dzisiejszy jest szczególny. Nie tylko z okazji jubileuszu, ale i dlatego, że spotykają się tu osoby życzliwe naszej działalności. Chciałabym podziękować za to, że jesteście z nami przez całe te 10 lat* - powitała gości dyrektorka ŚDS Anna Smela. W Radlinie nie zabrakło uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej oraz środowiskowego domu ze Środy Wlkp., domów z Wrześni i Raszew, Ośrodka Wsparcia z Noskowa i stowarzyszenia „Promień nadziei” z Nowego Miasta. Po powitaniach, życzenia domowi złożyła Bernadetta Staszak z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Środzie Wlkp. - *10 lat temu przyszło nam wspólnie budować*

system oparcia społecznego dla grupy osób najbardziej wymagających naszej pomocy. W systemie wsparcia dla niepełnosprawnych ten dom ma szczególną rolę - mówiła dyrektorka PCPR-u. Z okazji jubileuszu uroczystość wniesiono 10 tortów, a po ciasto szybko ustawiła się kolejka chętnych. Następnie ruszono na parkiet. Były też przejazdy bryczką, skoki na trampolinie i dmuchanej „żabie” oraz malowanie twarzy. Odważniejsi mogli popływać na rowerach wodnych lub wybrać się na zwiedzanie ruin zamku. Pod wieczór odbył się spektakl plenerowy i popisy szczudlarzy. Nikt nie został też z pustym brzuchem. Do woli można było korzystać z budki z zapiekankami, maszyny do robienia waty cukrowej oraz lodów, a na kolację serwowano potrawy z grilla. Porywisty wiatr nie przeszkodził w dobrej zabawie do godzin wieczornych.

(ula)

Nocujemy na polu namiotowym. Jeżeli chodzi o warunki sanitarne jest trochę zbyt mało kranów. Poza tym to w porządku. Jestem przeciwko ochronie, dla mnie jest to bez sensu, ale zachowują się w porządku. Przegląd zespołów z małej sceny oceniam bardzo pozytywnie. Byliśmy



i słuchaliśmy ich. Moim faworytem jest zespół Miasto. Prawdopodobnie będę na nich głosował. Z dużej sceny najbardziej czekam na Archive - mówi Tomek. A wczoraj byłam zachwycona gwiazdą wieczoru - zespołem Hey - dodaje Iza. Jesteśmy tutaj pierwszy raz i uważamy, że klimat jest inny, nie podobały mi się folie powieszzone na ogrodzeniu, ale rozumiem, że jest to bardziej komercyjna impreza niż na przykład Woodstock - mówili Tomek z Zachodniopomorskiego i Iza ze Słupska.

Jesteśmy pierwszy raz na festiwalu w Jarocinie i oceniamy go raczej kiepsko. Stanie w kolejkach niczym za PRL-u. Czekaliśmy ok. 4 godziny, by kupić bilety, więc



to nie było miłe. Z zespołów konkursowych słyszałem jeden (ten, który występował w trakcie wywiadu). Nie mamy faworyta z małej sceny i nie śledziliśmy przeglądu. Z dużej sceny najbardziej interesuje nas Hey, Indios Bravos, Habakuk i jeszcze Myslovitz - Andrzej i Darek z Wrześni.

Jesteśmy pierwszy raz na festiwalu, a kolega już po raz trzeci. Hm... mała scena? No widzimy, że stoi, ale nie jesteśmy zbyt zainteresowani tym, co się na niej dzieje. Jeśli mam mówić szczerze, to scena bardzo fajna, szkoda tylko, że to, co się na niej dzieje jest takie...



Słuchałem sobie jednej kapelki. Jejku jak oni rzeźbili, tego się nie dało po prostu słuchać. Perkusista był w jakimś ostatnim kosmosie, robił solo, a raczej wydawało mu się, że robi. Jak odszedłem od tego, to zaczęli dopiero grać fajną muzykę, nie pamiętam nazwy zespołu, ale byłem już taki zadowolony, że i tak nie słuchałem ich. Przepaszam wszystkie zespoły poza tym jednym, bo na pewno są świetne, ale ja byłem raz pod sceną i się zraziłem. Przyjechaliśmy na Waglewskiego i Maleńczuka oraz na Archive i Armie. Warunki na polu namiotowym? Hm, wchodzi przez dziury i kradną. Mi, co prawda nic nie zginęło. Na razie nie zginęło, ale wszystko jeszcze przed nami. Jak komuś zginęło, to ja może pójdę i poszukam, co? Ogólnie ochrona jest niekonsekwentna. Gdyż wyrzucili mnie już dwa razy, a potem wpuszczali bez problemu. Mówię z góry, że nie będę płacił pier... 10 zł za pole namiotowe. Bo nie i koniec. Taki jestem. Żartuję. Zapłacę, ale nie w tym roku, bo nie mam kasy. Jak przyjadę za rok, to zapłacę podwójnie - wypowiedzieli się: Kacper „Niemogący”, Tomek „Wszystkomogący” oraz Krzysiek i Marcin z Belzebubowa (Gdańska).

Bardzo mi się podoba. Przyjechałem tutaj, ponieważ Jarocin festiwal jest znany w całej Polsce. Dowiedziałem się o nim z telewizji i ze stron internetowych. W sumie to również dzięki przyjacielom tu jestem, oni mnie do tego skłonili. Poza tym w tym roku są super ochroniarze, nie to co w zeszłym. Organizacja jest w porządku. Jest Tyskie zamiast Harnasia, no i nie ma prohibicji - Boguś spod Pity.

jak najbardziej Super



Moje zdanie jest w sumie postronne. Kiedyś na pewno było lepiej. Oczywiście nie przeszkadzają mi ludzie, którzy tutaj przyjeżdżają. Jestem pozytywnie nastawiona do tego tematu. Ważne, że w ogóle się u nas coś dzieje. Jest to korzyść i atrakcja - Renata Małecka z Jarocina.

Jestem pierwszy raz na festiwalu. Jest tu bardzo przyjemnie, ludzie są sympatyczni i w ogóle świetnie się tutaj czuję. Bardzo mi się podoba repertuar tegorocznej imprezy. Hey pozytywny w stu procentach i właśnie przede wszystkich dla nich jestem tutaj. Poza tym Kazik i Dezerter, a reggae też lubię sobie posłuchać. Do przyjazdu tutaj skłonił mnie klimat. Jeździłem na Woodstock przez 4 lata, byłem dwa razy w Żarach i Kostrzynie, ale to nie jest to samo. Od dwóch lat moi znajomi przyjeżdżają do Jarocina i mnie nakręcili. Powiedzieli, że było spoko i postanowiłem spróbować i nie żałuję. Jestem oczywiście zwolennikiem



takiej muzyki, która tutaj jest. To jest najpiękniejsze w tym kraju, że grana jest tutaj muzyka alternatywna dla ludzi, którzy siedzą w klimacie, a nie dla jakiejś generacji techno. Jest taki jeden zespół konkursowy z Żywca. Małe Kino się nazywa i gra poezję śpiewaną. Ojciec mojego kupmpla jest tam wokalistą. Niestety, nie będę głosował na żaden zespół z Małej Sceny. Po prostu mnie to nie interesuje, chcę się po prostu dobrze bawić - Bartek z Żywca.

Jak najbardziej super jest na razie. Warunki na polu namiotowym się poprawiły. Ochrona jest świetna. Zabawne jest to, że na ulicy można pić piwo, a na polu namiotowym nie. Ale to jest tylko kwestia czasu. Dostrzegamy bardzo wiele pozytywnych zmian. Bardzo sympatycznie, jest super i bardzo duże postępy w porównaniu z ubiegłym rokiem. Jeśli chodzi o Małą Scenę, to Polak Rusek i Niemiec są naszymi faworytami i żeby ich pokonać, to jakaś kapela naprawdę musiałaby dać z siebie bardzo wiele - Andrzej i Piotr z Krakowa.

Jestem tutaj już drugi raz. Przyjechałem tutaj nie tylko ze względu na opowieści starych punkowców, jak to kiedyś było, ale po prostu, żeby pożyć z ludźmi, poczuć ten klimat. Moim faworytem na Małej Scenie jest zespół o nazwie 336 miejsc. Czekam również na koncert kapel z MiniMaxa, szczególnie tą Kombajn do zbierania kur po wioskach. W zeszłym roku było trochę gorzej, ponieważ było mniej ludzi, pole namiotowe było w innym miejscu.



Ale teraz jest naprawdę pozytywnie. Ochrona też jest świetna. W zeszłym roku potrafili mi zabrać nawet nóż do krojenia kanapek, czy łańcuch z portfela. W tym roku nie ma takiego rygoru i to jest dobre. Czuję się swobodniej. Jeśli chodzi o ludzi, to są naprawdę kulturalni. Nawet dzisiaj się jeden gość do nas zwał przed namiot, nie szło się z nim skontaktować. Poprosiliśmy ochronę, pomogła nam. Jesteśmy zadowoleni - Zółw.

Nie przeszkadza mi to, że w tym roku pole namiotowe jest bliżej domów. Ogólnie to jestem zwolennikiem takich festiwali. Może być... tylko za mało piją. Koncerty są do późna w nocy, ale dla mnie nie ma problemu. Może



dla ludzi starszych, ale dla mnie nie. W pierwsze dni to każdy chciał się rozbijać u mnie na trawniku, ale nie jest źle. Nie ma żadnych aktów agresji. Nikt na siłę do mnie nie próbował wchodzić. Wszystko z grzecznością, ładnie pytają. Nawet mam kilka plecaków na przechowanie. Pozostawiali u mnie dokumenty, radia. Wszystko kulturalnie. Jeśli chodzi o śmieci pod moim domem, to nie przeszkadza mi to. Tutaj chodzą ekipy sprząające, więc wszystko jest ok. Tylko chłopaki mnie tutaj załamali. Padli po pięciu, sześciu winach, nieładnie... trzeba mieć lepszą kondycję - mieszka w pobliżu pola namiotowego.

ELA REIMANN, NATALIA MIELCAREK



chyba się dla Was potnę...

Ponad 10.000 fanów muzyki bawiło się na tegorocznym festiwalu w Jarocinie. Było dużo dobrych koncertów, kilka słabszych i świetna atmosfera. Wygląda na to, że impreza na stałe wraca do festiwalowego kalendarza.

- *Patrzcie, moknę z Wami!* - mówi Kasia Nosowska i wychodzi na skraj sceny. Nad Jarocinem szaleje burza, błyskawice rozcinają niebo... W niczym to jednak nie przeszkadza

fanom Hey, którzy śpiewają kolejne już urodzinowe „Sto lat” dla zespołu. Festiwalowy piątek nosi nazwę Hey Day - to wielkie urodziny zespołu, którego kariera rozpoczęła się właśnie w Jarocinie piętnaście lat temu. Występ jubilatów będzie zwieńczeniem wieczoru. Ale przedtem wystąpi wielu zacnych gości.



fanom Hey, którzy śpiewają kolejne już urodzinowe „Sto lat” dla zespołu.

Festiwalowy piątek nosi nazwę Hey Day - to wielkie urodziny zespołu, którego kariera rozpoczęła się właśnie w Jarocinie piętnaście lat temu. Występ jubilatów będzie zwieńczeniem wieczoru. Ale przedtem wystąpi wielu zacnych gości.

Jarocin Festiwal 2007 na Dużej Scenie rozpoczyna laureat z zeszłego roku, zespół Zmaza. Niestety, publiczności jest jak na lekarstwo - powód to powolne wpuszczanie na teren imprezy. Ogromna kolejka do bramy ciągnie się przez większość Maratońskiej. Po Zmazie występuje zespół Za Zu Zi i jak zawsze jest bardzo ciepło przyjęty przez publiczność. Przed sceną problemem staje się kurz - na szczęście z pomocą przychodzi straż, polewając teren wodą.

Dobry koncert daje Negatyw, ale dla wielu to tylko wstęp do dalszej zabawy. O tym, że festiwal ruszył pełną parą świadczy koncert Dezertera - spora już publiczność rozkręciła się! Genialnie wypadają utwory „Ku przyszłości”, „Spytaj policjanta”. Ciekawe są animacje ukazujące się na telebimie traktujące m.in. o polityce. Podczas kawałka „Dezerter” rozpoczynającego się od słów „Panie prezydencie, piszę do pana list...” wyświetlany jest film parodiujący braci Kaczyńskich. (Zresztą wcześniej przedstawiane były miny Romana Giertycha.) Niektórzy mówią, że gdyby zespół zagrał o zmroku, wrażenie byłoby jeszcze lepsze. Najlepszym komentarzem do koncertu jest stwierdzenie jednego z fanów: - *Dezerter zawsze każe się zmęczyć!* Po nich na scenę wkracza P. Podobno. Niestety nie jest łatwo grać po Dezerterze. W kierunku muzyków lecą kamienie. Jednak Jacek Szymkiwicz nawiązuje z niekomfortywnym kontaktem z publiką i tonuje ją.

Rozbrzmiewają już pierwsze. Ujął rytm, czas na Indio. Bravo! Na scenie pojawia się Banach, a zaraz po nim Gutek. Jego charakterystyczny głos elektryzuje publiczność, która przyłącza się do śpiewa-

nia utworów „Pom Pom”, „Nie rytmiczny me how” oraz wielu innych. Nie zabrakło także Gawrona, z którym Gutek wykonuje piosenkę Banacha (później graną przez Hey) „Czas

spełnienia”. Każdy buja się z Indiosami, przychodzi też czas na „taniec Indianina”. Zdania na temat występu Myslovitz są podzielone. Koncert ma świetną oprawę - już ciemno, więc światła tworzą niesamowite efekty, choć muzycy mają problemy z nagłośnieniem. Ze sceny zostaje wypuszczony dym - tworzy zasłonę tajemniczości, swoistą kurtynę między zespołem a publicznością. Grupa daje czadu - publika jest w euforii, przecięnięcie się blisko pod scenę to zadanie wręcz niewykonalne! Przykładem na świetne granie może być wykonanie chociażby



folie; ktoś przed deszczem zastania się... ceratą kuchenną. Kasia jest bardzo przejęta, że pogoda psuje urodziny. - *Przepraszam za pogodę!* - woła do fanów. Ktoś z publiki mówi: - *Za co przepraszasz, głupia... Jest świetnie!* W następnej przerwie między utworami mówi: - *Musimy być naprawdę wieśniackim zespołem, że zrobiła się taka pogoda. Jak opowiem synkowi przez telefon o wszystkim, to mi nie uwierzy!*

Leje straszliwie! W pewnym momencie koncert na kilkanaście minut zostaje przerwany. Ludzie zastanawiają się, czy to nie

koniec występu... ale zespół przenosi się w głąb sceny, żeby uniknąć zacinającego deszczu. Nosowska komentuje: - *Przytulimy się tylko i gramy dalej!* Po chwili wychodzi na skraj sceny, unosi ręce do góry i mówi: - *Zobaczcie, moknę z Wami!* Publiczność odpowiada oklaskami i kolejnym „Sto lat”. Ludzie mimo fatalnej pogody bawią się dobrze. Mogą oglądać Hey w dawnym składzie, ponieważ na scenie pojawia się Piotr Banach. Aura tworzy dodatkowe efekty; w pewnych momentach pasuje do

muzyki. Niesamowicie wyglądają błyskawice przesywające niebo czy rozjaśniające cały teren festiwalu w czasie grania ostrzejszych kawałków, np. „Cisza, ja i czas” albo [sic!]. Kiedy do wokalistki podchodzi technik zespołu, publiczność słyszy zdecydowane „nie!”. Jest to zapewne odpowiedź na sugestię, że trzeba skończyć przed czasem...

Niestety, po długiej walce, pogoda zwyciężyła. Występ kończy się o wpół do drugiej - zespołowi po prostu pada sprzęt! Kasia stwierdza: - *Sorry, daliśmy dupy razem z pogodą... Chyba się dla Was potnę, żeby było ciekawiej!* Piętnaste urodziny ze względu na dramaturgię występu zostaną zapamiętane wyjątkowo.

reggae na góralską nutę

Pozytywna wibracja zagościła na drugim dniu festiwalu w Jarocinie. *Reggae day* - był mieszanką nie tylko stylu reggae, ale i poziomów koncertów. Można było się dowiedzieć, jak obalić własną legendę, czy też jak zgrać górala i rastamana. Dodatkowo najlepszy koncert dała *Armia*, który zdecydowanie nie pasował do charakteru całego dnia.

Budzyński i spółka nie zawiedli chyba nikogo - zegrali niesamowicie, mocny - prawdziwie „jarociński” koncert! Pod sceną ochrona miała dużo pracy przy wyłapywaniu „płynących”. Fani szaleli w pogo. Co ważne, przy przewróconej osobie natychmiast zjawiały się trzy inne, by pomóc jej wstać. Nawet w najśmielszych snach publika nie przypuszczała, że z *Armią* zagra Robert Brylewski! Wszedł na scenę na kawałek „Niezwyrodną”.

W przeciwieństwie do *Armii* owiany równie wielką legendą *Izrael* dał koncert, który można uznać, mówiąc delikatnie, za „średni”. Ktoś powiedział: - *Jeżeli tak ma wyglądać reaktywacja Izraela, to lepiej żeby pozostał on „martwą” legendą, niż żywym trupem.* Wiele osób uznało koncert tej grupy za porażkę. - *Denerwowało mnie „gwiazdowanie” całego zespołu, ale najbardziej wku... mnie Maleo i jego wstawki z w stylu Maleo Regge Rockers - mówił po koncercie Izraela Tomek.* Mimo tego o występie mówiło się dużo i głośno. Dochodziło nawet do kłótni między zagorzałymi fanami „Dinozaurów polskiego reggae”, a zwolennikami „nowej fali” tego gatunku muzycznego w Polsce. Tym ostatnim podobał się na pewno występ *Habakuka*, który wprowadził publiczność w dosłowny „Rasta trans”. Gdy rozbrzmiała pierwsza melodia, ludzie oszaleli i zaczęli skandować - „*Habakuk, Habakuk!!!*”. Na scenie pojawił się Wojtek Turbiarz, znany lepiej jako „Broda”. Koncert nabierał tempa z każdą sekundą. *Habakuk* zagrał przekrojowy materiał. Nie zabrakło piosenek z płyt „*Mniam! Mniam! REGE*”, „*Muzyka, Słowo, Liczba, Kolor*”, „*4 LIFE*” oraz „*A ty siej...*”. Hitem koncertu były „*Mury*” zaśpiewane na melodię „*Get up stand up*” Boba Marleya. To był naprawdę dobry koncert.

Kolejnym „dinozaurem” był *Gedeon Jerubbaal & Inity dub Mission*, który mocnym uderzeniem powrócił po 20 latach nieobecności do Jarocina. Fani *Gedeona* mogli też kupić unikatową, premierową płytę „*Umrzesz niewolnikiem*”, zawierającą archiwalne nagrania z połowy lat 90-tych. Koncert *Power of trinity* przyciągnął przed scenę wiele osób. Występ został ciepło przyjęty przez publiczność. W czasie występu zespołu *Alians* wiele osób miało okazję do wyszalenia się i potapiania w błocie.

Niesmak po niezbyt udanym koncercie *Izraela* osłodził występ jamajsko - góralskiej mieszanki koncertowej, czyli zespołu *Twinkle Brothers* prosto z Jamajki i *Trebitie Tutki* „spod samiućkich Tater”. Nastąpiło ogólne

Jarocin
Festiwal
2007

„zredowacenie”. Na początku grali sami *Twinkle Brothers*, którzy swoim słodkim reggae rozkołysali do granic możliwości festiwalową publiczność. W końcu przyszedł czas na wejście górali, na widok których publiczność nie bardzo wiedziała jak się zachować. Jak można ze sobą połączyć tak odległe od siebie kultury. Po pierwszych taktach tego niezwykłego duetu wszystko było już jasne. Publiczność oszalała, dając się bez reszty ponieść pozytywnej wibracji.

spotkania i powroty

Niedziela była zwieńczeniem wielkich spotkań Kolegów na jarocińskim festiwalu. Po Nosowskiej i Banachu oraz Brylewskim i Armii przyszedł czas na wspólny występ



Waglewskiego i Maleńczuka. Jarocin porwali także Kazik & Bulldog oraz brytyjska gwiazda Archive.

Publiczność na dobre rozkręciła się wieczorem podczas występu Kazika & Bulldoga, który dał z siebie wszystko! Poza tym mocna muzyka została doskonale zgrana ze światłami. Stare utwory Kultu rewelacyjnie zabrzmiały w nowych aranżacjach. „Piosenkę młodych woślarzy” i „W Polskę idziemy” śpiewali prawie wszyscy. Artyści nie zostali oczywiście wypuszczeni bez bisów.

Po Kaziku na scenę wyszła brytyjska formacja Archive. Niestety grupa prawie godzinę stroiła sprzęt. Większość zdążyła już coś przekąsić, wypić piwo i zacząć się nudzić. Rozległy się pierwsze gwizdy. Cierpliwość jednak się opłacała. Zespół zagrał świetny koncert. Muzyka Archive różniła się od prezentowanej wcześniej. Był to powiew innego nurtu. Muzycy udowodnili, że nazywanie ich gwiazdami dnia, a nawet całego festiwalu nie było przesadą. Jarocińska publiczność bardzo gorąco przyjęła Brytyjczyków; wielu fanów muzyki stwierdziło, że właśnie na taki występ czekało przez cały czas.

Muzyczny dzień rozpoczął się od występu laureatów konkursu. Po niedługim czasie od werdyktu zwycięskie zespoły mogły się zaprezentować na Dużej Scenie. Szkoda jednak, że na ich koncertach była niewielka frekwencja.

Szumnie zapowiadany blok muzyczny Minimax Jarocin PI, którego gospodarzem był Piotr Kaczkowski - prezenter Polskiego Radia, nie w pełni przypadł publiczności do gustu. Gdziekolwiek bawili się tylko grupki ludzi, było aż nazbyt spokojnie. Może powodem takiej sytuacji było też ogromne błoto, przez co publiczność się rozproszyła? Ale we wszystkim można znaleźć jakieś dobre strony - najodważniejsi zdecydowali się na kąpiel błotną, doskonale się przy tym bawili. Próbowali wciągać innych. Po takiej przyjemności niektórzy szukali bieżącej wody; inni czekali, aż błoto się wykruszy...

Jarocin Festiwal 2007 zakończył się kolejnym wielkim spotkaniem Kolegów - tego wieczoru Maleńczuka z Waglewskim. Muzycy prezentowali utwory ze swojej wspólnie wydanej na początku roku płyty. Pod sceną ludzie kołysali się w rytm spokojnej muzyki. Festiwal skończył się w bardzo łagodnych klimatach.

SYLWIA GRYGIEL, TOMASZ GRYGIEL

Zdjęcia Marta Dziekańska, Stanisław Dziekański, Tomasz Grygiel i Przemysław Szeszuła



ARMIA wciąż jest muzyczną potęgą



Zespół INDIOS BRAVOS zahipnotyzował wszystkich



Koncert HEY niestety przerwała burza



Brytyjski ARCHIVE zaprezentował inny nurt w muzyce



KAZIK&BULLDOG - jeden z lepszych koncertów na festiwalu



NAPSZYKŁAT otrzymał w tym roku nagrodę jury

zwyciężył hip-hop

Napszyklat z Poznania i Lustro z Radomia to laureaci tegorocznej festiwalowej Małej Sceny. Jury - Ryszardowi Glogerowi (szef muzyczny poznańskiego Radia Merkury), Robertowi Sankowskiemu (dziennikarz muzyczny „Gazety Wyborczej”) oraz Leszkowi Gnoińskiemu (dziennikarz muzyczny, współautor „Encyklopedii Polskiego Rocka” i. książek o polskich zespołach) najbardziej przypadł do gustu oryginalny styl grupy z Wielkopolski. Napszyklat wyróżniali się spośród kapel małej sceny, bo był to pierwszy zespół, który grał w rytmie hip-hopu. Odmienne klimaty zostały docenione. W nagrodę grupa dostała 40 godzin w profesjonalnym studiu Radia Merkury. Jury wyróżniło również zespół Kumka Olik z Mogilna, który także dostał w nagrodę sesję nagraniową. Kamizelki i eleganckie spodnie w kancik członków grupy okazały się mylące, bo ich muzyka była zdecydowanie „niegrzeczna”. Dzięki wizerunkowi i ostrym brzmieniom gitar poruszyli widownię, która domagała się bisów. Złoty Kameleon powędrował do Radomia. Zespół Lustro, który wystąpił w piątek jako ostatni, potrafił poderwać publikę nawet po wielogodzinnych przesłuchaniach. Przy ich żywiołowej muzyce niemal wszyscy szaleli pod sceną.

Tegoroczna część konkursowa podczas Jarocin Festiwal 2007 była pełna innowacji i awangardy. Z całą pewnością można zauważyć nadejście nowego pokolenia i zmianę gustów muzycznych publiczności. Świadczy o tym dobór kapel. Dominował alternatywny rock. Nie zabrakło również miejsca dla tak mało rozpowszechnionego stylu, jak poezja śpiewana, którego reprezentantem był zespół Małe Kino.

Wszystkie grupy zostały bardzo pozytywnie odebrane

przez publiczność, chociaż zdarzały się wyjątki wśród zagorzałych „rycerzy pogo”, którym nieco spokojniejszy klimat nie pozwalał na szaleństwo pod sceną. Nie obyło się bez trudnień ze strony technicznej. - Gramy troszkę inne dźwięki, niż publiczność mogła się spodziewać, dlatego ludzie nie porwali się w rytm naszej muzyki tak, jak byśmy tego chcieli - mówi Kasia, wokalistka zespołu Bjoker. Ciekawie zaprezentował się zespół Betty Bee. Różowe buty, ostry makijaż i koszulka z anarchią to ich sceniczny wizerunek. Swoim występem zrobili niezwykle show i wzbudziły zainteresowanie wśród ludzi (zwłaszcza płci brzydkiej). - Seks, drugs and rock'n'roll to nasze motto. Jesteśmy tutaj pierwszy raz, ale bardzo nam się podoba. Niepowtarzalny klimat, fajni ludzie... Uważam, że festiwal nie jest ani za mały, ani za duży. Publiczność super, na pewno nie zawiodła. Punkowcy to sól tej ziemi. Jesteśmy bardzo zadowolone - zapewniały dziewczyny. Nieco kłopotliwe okazało się głosowanie na faworyta publiczności. Nie wszyscy mogli zagłosować na swojego faworyta, ponieważ kupony były dostępne tylko dla osób wchodzących na teren Dużej Sceny. - Wszystko po staremu, czyli średnio. W polskim rocku też się niewiele dzieje, może dlatego. Dużo fajnych zespołów, większość przeciętnych. Jest kilka takich, które myślę szerzej zaistnieją na scenie rockowej w ciągu kilku lat - ocenił zespół konkursowe na jednej z konferencji Leszek Gnoiński. - Najważniejsze, że są młode zespoły, które chcą grać. Konkurs zawsze ma sens, nawet jeśli przyjdzie mało ludzi. Chodzi o to, żeby się pokazać, zaistnieć w mediach - dodał.

NATALIA MIELCAREK, ELŻBIETA REIMAN



ZŁOTY KAMELON powędrował do LUSTRA z Radomia



Spodnie w kancik i „niegrzeczna” muzyka chłopców z KUMKA OLIK - wyróżnienie jury



Bezplatna w tym roku Mała Scena przyciągnęła więcej fanów niż podczas ubiegłorocznego festiwalu

Jarocin
Festiwal
2007

NAPSZYKŁAT (ANSMAN): Jesteśmy bardzo zadowoleni z nagrody. Z tego, co wiem to spora część publiczności też na nas głosowała, ale to nie jest ważne. Przede wszystkim przyjechaliśmy tutaj zagrać. Nie planowaliśmy żadnej nagrody, szczególnie zważywszy na to, że reprezentujemy zupełnie inny styl muzyki. Zderzenie z inną kulturą czasami może być wręcz brutalne, ale tym razem było bardzo, bardzo pozytywnie. Najbardziej się właśnie bałem, że to zderzenie jednak będzie zbyt duże, że ludzie nawet nie dadzą nam szansy zaprezentowania się. Po prostu powiedzą pier... i koniec. Ale wszystko się okazało inne i to jest dobre. Każdy z nas jest zadowolony na swój sposób. Jeśli chodzi o reaktywację festiwalu, jest to bardzo dobry pomysł. Wydaje mi się, że tegoroczna impreza była najlepsza, aczkolwiek nie mogę zbyt dużo powiedzieć, ponieważ poprzednie śledziłem tylko medialnie niestety. W każdym bądź razie jest to wydarzenie i w dzisiejszej sytuacji, jaka panuje, jest takie coś potrzebne. Mam bardzo pozytywne odczucia... Raczej innych mieć nie mogę. Wczorajszy koncert był dla mnie lepszy, bo trzeba było się pokazać z jak najlepszej strony. To wczoraj nastąpiło to zderzenie.

LUSTRO (ARTUR RUDNICKI): Największą frajdą było pojawienie się w Jarocinie i zagranie nawet na Małej Scenie. Mała Scena to jest dla nas największe wyzwanie. Pierwsze raz mieliśmy okazję występować, mając ze sobą taką moc. Jeśli chodzi o organizację, to moim zdaniem wszystko było dopięte na ostatni guzik. Rozmawiałem z jednym z zespołów grających w Węgorzewie i tam była taka sytuacja, że po prostu kapele były olewane przez akustyków. Tutaj było naprawdę wszystko ok, pomoc ze strony obsługi, akustyków. Bardzo profesjonalne podejście. Publiczność nie zawiodła. Jak graliśmy na Małej Scenie, to ludzi było niewiele. Może jakby było to troszkę później, ale ogólnie jest fajnie. Uważam, że pomysł reaktywacji festiwalu jest świetny. Ja sam tu kiedyś jeździłem. Byłem kilka razy i szkoda, żeby zniknął. Myślę, że nowa wersja festiwalu, otwieranie się na nowe style muzyczne jest bardzo dobre i że ściągnie większą liczbę ludzi.

KUMKA OLIK (MATEUSZ HOLAK, KUBA HOLAK, SŁAWEK SZCZEBLEWSKI): Wyróżnienie to dla nas dużo. Szczere, to liczyliśmy na jakąś nagrodę. Po prostu liczyliśmy, że coś będzie, bo takie głosy się pojawiły. Nie byliśmy pewni, ale mieliśmy nadzieję i wiedzieliśmy, że będzie w porządku. W każdym bądź razie nagroda nasza i nagroda innego zespołu jest taka sama. Czterdzieści godzin w tym samym studiu, ogólnie jesteśmy bardzo zadowoleni. Tylko tamta kapela dostała złotego kameleona i mogą przetopić tą statuetkę. Niestety my już nie możemy tak zrobić, a szkoda... oni mają lepiej. Festiwal ogólnie w porządku, tylko strasznie dużo punkowców. Nie byliśmy przygotowani na taką ilość, jesteśmy przerażeni. Niestety nie mieliśmy okazji widzieć tego, co tu się działo kiedyś, ale rodzice nam opowiadali. Oglądaliśmy także zdjęcia i telewizję. Ale niestety w mediach nie pokazują tych wszystkich ludzi, którzy leżą w rowach. A po reaktywacji jesteśmy teraz pierwszy raz i bardzo nam się podoba. Organizacja jest bardzo dobra poza jednym małym szczegółem. Po zejściu z Małej Sceny byliśmy potraktowani jak powietrze, nawet nie mogliśmy wejść za scenę. Nasz samochód tam stał, a my się nie mogliśmy do niego dostać, ochroniarze nas nie chcieli wpuścić, ponieważ mieliśmy nieodpowiedni kolor opaski. Ale bardzo pozdrawiamy akustyka Żółwia. Generalnie na scenie było super, a pan Żółw jest świetny. Szkoda tylko, że nie mieliśmy publiczności. Ale lepiej grać dla braku publiki, niż dostać kamieniem w głowę.

LUSTRO (KONRAD PRZERWA): Nie liczyliśmy w ogóle na żadną nagrodę, a na pewno nie publiczności. Obawiałem się trochę, ponieważ nie jesteśmy typowo jarocińskim zespołem. Pamiętam festiwal sprzed 15 lat, kiedy miałem jeszcze długie włosy no i reprezentujemy nieco inny styl grania. Ale patrząc na główną nagrodę jury, Jarocin się zmienia. Może dążą do pewnego rodzaju uniwersalności, co cieszy mnie bardzo. Pierwszego dnia było ciężko. Reakcje publiczności na niektóre zespoły mnie zdołowały. Jednak okazało się, że było wszystko dobrze. Ogólnie bardzo mi się podobał pierwszy dzień, tylko za szybko się to wszystko toczy. Bardzo mi się podobał koncert Armii, Dezertera... Po reaktywacji festiwalu jesteśmy tu pierwszy raz. Ogólnie bardzo nam się podoba. Pełny profesjonalizm, jeśli chodzi o obsługę techniczną. Dla takiego zespołu jak my, który gdzieś tam chce się przebić, a nie jesteśmy już młodymi ludźmi, szybko się starzejemy, szybko czas ucieka, jest czymś wspaniałym. 15 lat temu tutaj chodziłem, miałem długie włosy, a teraz tu występuję. Jak na razie mamy gotowy materiał na płytę. Poza tym wydaliśmy kilka singli, które krążą gdzieś po wytwórniach i szukamy wydawcy, ciężko jest wydać płytę. Jeśli chodzi o jakichś dużych wydawców, to już kompletnie nie ma szans, szukamy mniejszych, komercyjnych...

NADANIE IMIENIA NA JUBILEUSZ 20-LECIA PRZEDSZKOLA PUBLICZNEGO NR 2
W JAROCINIE

Burmistrz spóźnił się do królowej

Uroczystość w przedszkolu rozpoczęła się przy głównym wejściu do placówki. Wszystkich zebranych powitała dyrektor Eugenia Weber i poprosiła wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej Jarocina o odczytanie uchwały o nadaniu imienia „Bajeczka”. Okazało się jednak, że treść uchwały trzeba odszukać, bo Marek Tobolski nie miał jej przy

Oficjalne otwarcie przedszkola nr 7, bo w tym czasie placówka nosiła jeszcze taki numer, odbyło się 5 października 1987 roku. Obecnie do przedszkola uczęszczają już dzieci naszych pierwszych absolwentów - powiedziała Eugenia Weber. Po wystąpieniu dyrektor rozpoczęła się część artystyczna, w której oprócz dzieci wystąpiły również

czyli ocieplenie ścian i wymiana wszystkich okien. Tak, żeby to przedszkole „Bajeczka” wyglądało bardziej bajkowo niż w tej chwili. Problemy drobne są. Tak jak przedtem pan naczelnik Robakowski miał dwadzieścia lat temu problem z materiałami budowlanymi, tak teraz mamy czwartą Rzeczpospolitą i też mamy problemy z materiałami



NA ZAKOŃCZENIE CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ pojawiła się Królowa Bajek. W tej roli wystąpiła dyrektor Eugenia Weber

sobie. Kiedy dyrektor Eugenia Weber poprosiła o odsłonięcie dwóch tablic z nazwą przedszkola, okazało się, że na uroczystość nie dotarł żaden z burmistrzów. Dlatego biało-czerwone szarfy ściągnęli wspólnie wizytator Anna Kaczmarek, Eugenia Weber oraz Marek Tobolski. Na zakończenie tablicę poświęcił ojciec Marek Janus, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

Druga część odbyła się na boisku przedszkolnym. Najpierw głos zabrała dyrektor, która przypomniała okoliczności powstania placówki. Nadanie imienia zostało bowiem zorganizowane w roku jubileuszowym, w którym „Bajeczka” obchodzi 20-lecie istnienia. - Budowę rozpoczęto 17 maja 1986 roku, a 11 czerwca wmurowano akt erekcyjny. Na uroczystości był obecny ówczesny minister ds. młodzieży i sportu, a późniejszy prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Inwestycja spotkała się z dużą życzliwością ze strony zakładów pracy i jednostki wojskowej, dzięki którym pomocy i partycypacji w kosztach udało się terminowo zakończyć inwestycję.

wychowawczyni. Każda z grup wiekowych był przebrana za postacie, których nazwę noszą. Były więc krasnoludki, pszczołki Maje, misie i smerfy. Zebrani mogli obejrzeć inscenizacje popularnych baśni, m.in. „Kopciuszek”, „Bajkę o Złotej Rybce”, „Jasia i Małgosię”, „Śpiącą królewnę” i „Królową Śniegu”. Na zakończenie na placu pojawiła się Królowa Bajek czyli dyrektor w złotej koronie, która wręczyła wszystkim dzieciom słodycze. Wszyscy wspólnie odśpiewali hymn przedszkola „Bajeczka”. Kiedy przyszedł czas na życzenia, do Eugenii Weber ustawiła się długa kolejka. Byli dyrektorzy szkół, przedszkoli, emerytowane nauczycielki, przedstawiciele władz samorządowych i rodziców. Przedszkole otrzymało książki, zabawki i pomoce dydaktyczne. Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak, który nieco spóźniony pojawił się na jubileuszu, obiecał, że w ciągu najbliższych miesięcy przeprowadzony zostanie remont budynku. - To będzie większy prezent urodzinowy. W okresie wakacyjnym na pewno rozpocznie się termomodernizacja

budowlanymi. Ale myślę, że uporamy się z tym w ciągu najbliższych kilku miesięcy - deklarował wiceburmistrz Kaźmierczak.

Na początku działalności do placówki uczęszczało 120 dzieci. Zatrudnionych było 22 pracowników: 8 nauczycielek i 14 osób obsługi. Dyrektorem od samego początku była Eugenia Weber. W 1992 roku przy okazji zmian w sieci przedszkoli zmieniono numerację. Od tej pory „siódemka” została zmieniona na „dwójkę”. Obecnie placówka zatrudnia 10 osób z wykształceniem pedagogicznym. Przedszkole dysponuje 7 salami dydaktycznymi, biblioteką, placem zabaw oraz salą gimnastyczną, na którą zaadaptowano pomieszczenie w piwnicy budynku. Zaproszeni goście mieli okazję zobaczyć bazę i wyposażenie podczas zwiedzania placówki. W jednej z sal ustawiono rzutnik i ekran, na którym wyświetlano zdjęcia z budowy i działalności przedszkola. Można było również przejrzeć kronikę placówki. Był też poczęstunek wraz z urodzinowym tortem.

(Is)



GAZETKA Z GOLI WYGRAŁA

Nagroda dla młodych dziennikarzy

„Szkoła na gorąco” ze Szkoły Podstawowej w Goli zajęła I miejsce w XVI Regionalnym Konkursie Gazet Szkolnych.

demnaście osób. - Spotykamy się i każdy przedstawia swoje propozycje artykułów - tłumaczą młodzi dziennikarze. Nie ma wśród nich podziału, kto się czym



Fot. Anna Koprzas-Fijolek

MŁODZI DZIENNIKARZE ze „Szkoły na gorąco” razem z dyrektorką szkoły Heleną Jakrzewską oraz opiekunką gazetki Kamilią Genderą

Konkurs zorganizowało Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Klub Nauczyciela” w Ostrowie Wlkp. Zgłoszonych zostało 36 gazetek z terenu Południowej Wielkopolski, w tym 19 ze szkół podstawowych, 6 - z gimnazjów i 11 - ze szkół ponadgimnazjalnych. - Warunkiem uczestnictwa w konkursie było opublikowanie artykułu na temat odpowiedzialności, do motto A. de Saint-Exupery'ego. Trzeba było odnieść się do tej kwestii, odpowiedzieć na pytanie, czy ludzie XXI wieku są odpowiedzialni - mówi Kamila Gendera, polonistka, opiekunka gazetki szkolnej. - Przygotowaliśmy artykuł. Skoro mottem był cytat z Exupery'ego, pomyśleliśmy, że my, wzorem Małego Księcia, będziemy podróżować po planetach i szukać odpowiedzialności. Kolejnymi planetami były osoby, których praca, sprawowana funkcja wiąże się z dużą odpowiedzialnością - opowiada opiekunka gazetki.

Spotkania i rozmowy odbyły się z dyrektorką szkoły Heleną Jakrzewską, lekarzem rodzinnym Markiem Bartkowiakiem, wójtem gminy Jaraczewo Dariuszem Strugałą oraz dziennikarką Anną Koprzas-Fijolek. - Z tych rozmów powstał jeden, dwustronicowy artykuł - mówi Kamila Gendera.

Gazetka z Goli, jako jedyna w gronie laureatów, ukazuje się od niespełna roku. W nagrodę otrzymali m.in. nagrody książkowe: Słownik języka polskiego oraz publikacje Ryszarda Kapuścińskiego.

„Szkoła na gorąco” drukowana jest w nakładzie ok. 90 sztuk. - Najpierw kosztowała 50 groszy. Podnieśliśmy cenę, bo zwiększyliśmy pojemność gazetki - tłumaczy Marika Latanowicz, pierwsza redaktor naczelna. Zespół redakcyjny liczy się

zajmuje na stałe. Jedynie chłopcy mają jeden stały temat - sport. - Ważną rubryką jest też kronika policyjna, na którą cała szkoła zawsze czeka z zapartym tchem. Największe urwisy zaglądną do kolejnego numeru, szukają, czy tam przypadkiem nie ma o nich - mówi Kamila Gendera.

Jest kącik mola książkowego, krzyżówka, są życzenia. - Ja lubię pisać o książkach, które przeczytałam - mówi obecna redaktor naczelna, Wioletta Antoniewicz.

Zdają sobie sprawę, że wydawanie gazetki jest ważne dla życia szkoły i dla nich samych. - Każdy wie, co się dzieje w szkole, na bieżąco. My się jeszcze przez to uczymy. Kiedy piszemy. Ćwiczymy ortografię - dodają uczniowie tworzący gazetkę.

(akf)

OGŁOSZENIE

ZAGIEL
Taaaka kasa!

Kredyt gotówkowy do 30 000 zł

Wystarczy 500 zł dochodu!

Zapraszamy do naszych punktów:

JAROCIN
ul. Kościuszki 15a
(062) 74 72 470

ul. Wrocławska 9
(062) 747 28 94

Po pierwsze...

GAZETA **jarocińska**
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Po drugie...

ZYCIE **Pleszewa**
TYGODNIK ZIEMI PLESZEWSKIEJ

Po trzecie...

ZYCIE **Gostynia**
TYGODNIK ZIEMI GOSTYŃSKIEJ

Po czwarte...

ZYCIE **Rawicza**

...i po piąte...

GAZETA **krotoszyńska**nasza
reklama
dociera do
350.000
potencjalnych**Czytelników**

redakcja@gj.com.pl

NASI MILUSIŃCYNa świat przyszli:
ANNA DUSZKA, IGOR VOGT, OSKAR CIESIELSKI, JULIA KOZALAgata Kołodziej
z Jarocinaur. 13 lipca o godz. 9.10,
wazy 3.360, mierzy 57 cmAmelia Reszelska
z Kotlinaur. 18 lipca o godz. 0.10,
wazy 3.780, mierzy 58 cmsyn Aleksandry i Artura Rosików
z Kadziakaur. 17 lipca o godz. 19.30,
wazy 3.320, mierzy 57 cmStanisław Czechak
z Jarocinaur. 17 lipca o godz. 8.55,
wazy 3.280, mierzy 55 cm

Odbitki wykonuje:

CYFROWE STUDIOul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70**Kodak**Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak,
ul. Wrocławska 13**Gminne zawody sportowo-pożarnicze w Łuszczanowie****Lali i biegali**

36 drużyn wystartowało w miejsko-gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, które odbyły się w Łuszczanowie. Druhowie z gminy Jarocin rywalizowali w sztafecie pożarniczej 7x50 m z przeszkodami i w ćwiczeniach bojowych.

(era)

KLASYFIKACJA ZAWODÓW

grupa żeńska 12-15 lat

1. OSP Kadziak
2. OSP Wilkowyja
3. OSP Cielcza

grupa męska do 18 lat

1. OSP Łuszczanów
2. OSP Golina
3. OSP Tarce

grupa żeńska powyżej 16 lat

1. OSP Golina
2. OSP Kadziak
3. OSP Cielcza

grupa męska powyżej 18 lat

1. OSP Kadziak
2. OSP Witaszyce
3. OSP Zakrzew

na ślubnym kobiercu

28 lipca

MAGDALENA ŁUKASZYK (Kotlin)
- MARCIN SŁABIK (Magnuszewice)

BEATA NOWAK (Kotlin)
- ŁUKASZ KAWALEC (Wałków)

WIOLETTA MIKOŁAJCZAK (Parzew)
- JACEK FILIPIAK (Pleszew)

ANGELIKA KOZŁOWSKA (Jarocin)
- MICHAŁ PLUTA (Jarocin)

KATARZYNA KALISZAK (Jarocin)
- MICHAŁ MOSIĄDZ (Wrocław)

KATARZYNA MANIA (Ciświca)
- KRZYSZTOF DERWICH (Jarocin)

MAGDALENA NOWAKOWSKA (Kotlin)
- JAKUB ROSZAK (Jarocin)

ANNA PRZYBYLSKA (Jarocin)
- TOMASZ SOBCZAK (Jarocin)



„To o czym marzycie, by się spełniło, to czego pragniecie, by waszym było. Niech towarzyszy Wam radość życia, a każdy dzień prawdziwie zachwyca”. Tego Lidii i Marcinowi w 1-szą rocznicę ślubu życzą Radziejewscy i Kuświkowie

„Są chwile, które w pamięci zostają i choć czas mija, one nie mijają. Są też osoby raz poznane, które bywają niezapomniane”. Kochanej żonie Gosi Cichockiej mąż Rajmund



Kamilko, w dniu Twoich imienin szczęścia, zdrowia, radości, dużo miłości. Bądź zawsze uśmiechnięta, nawet, gdy masz złe momenty. Niech

Ci się spełnią wszystkie życzenia, a przede wszystkim najskrytsze marzenia. Taką wiązanek życzeń przesyłają Mirela z Darkiem

Wspaniałemu wujowi Czesiowi z okazji imienin dużo zdrowia, szczęścia, pomysłowości, sił, zadowolenia z życia oraz błogosławieństwa Bożego życzą Dorota, Marek i Miłoszek



Z okazji urodzin życzę Ci Agnieszko, byś była szczęśliwa i zdrowa. Przyjmij zamiast kwiatów te prosiutkie słowa, które choć pisane na marnym papierze płyną z głębi serca, co kocha Cię szczerze. Dziękuję za cały czas spędzony razem, za te wszystkie lata - Zakochany



„Idzie misio, idzie słonik, lalka, piesek, no i konik. Wszyscy razem z balonami z najlepszymi życzeniami”. Aleksandrze z okazji 3. urodzin i Julii z okazji 2. urodzin bukiet życzeń przesyłają ciocia Wiktoria, Agnieszka i pradziadek



22 lipca 40-tą rocznicę ślubu obchodzili Teresa i Mieczysław Nowakowie. Moc gorących życzeń, oraz wielu szczęśliwych wspólnie spędzonych lat życzą dzieci z rodzinami

WSPÓLNY KONKURS BIBLIOTEKI „POD RATUZZEM” I „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”

Gwara na wakacje

Nasza letnia zabawa pod hasłem „W Jarocinie, na straganie takie słyszy się blubranie” przekroczyła już półmetek. Poprzednie cztery odcinki cieszyły się dużym zainteresowaniem czytelników. Co tydzień do Filii nr 1 „Pod Ratuszem” Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin, która wspólnie z naszą redakcją zorganizowała konkurs, trafia kilkadziesiąt kuponów. Większość z nich zawiera poprawne odpowiedzi. Mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej okazują się być prawdziwymi ekspertami w dziedzinie gwary.

Wypełnione i wycięte kupony z „Gazety Jarocińskiej” można przynosić do czytelnicy biblioteki „Pod Ratuszem” (poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 16.00) lub wrzucać do skrzynki na bocznych

drzwiach w podcieniach Ratusza (od strony ulicy Świętego Ducha). Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, co tydzień losujemy nagrody książkowe ufundowane przez „Gazetę Jarocińską” i Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Jarocin (do odbioru w czytelnicy „Pod Ratuszem”).

(Is)

W czwartym odcinku zabawy z gwara prawidłowe odpowiedzi brzmiały: **KIELCE** - zęby, **KLUK** - nos, **PAZURA** - ręka, **ŚLYP** - oko, **SZNUPA** - twarz, **GLACA** - łysina, **GZUB** - brzuch, **GIERA, GIYRA** - noga. Nagrody książkowe otrzymują: **Marta Pótrolniczak** z Jarocina (przewodnik „Jarocin”) oraz **Beata Franke** z Zakrzewa („Legends Ziemi Jarocińskiej”).

Odcinek 5

U RZEŹNIKA

	WĄTROBIANKA
	MIĘSO
	MIĘSO MIELONE
	SCHAB
PĄŁKA	
OBKŁAD	
OKRASA	
STOPKI	

KUPON

Nazwisko i imię

Kontakt (adres, telefon)



PIKNIK PO RAZ DWUNASTY

Sołtysi bawili się w Sompolnie

Po raz dwunasty już odbył się Wielkopolski Piknik Sołtysów. Z gminy Nowe Miasto do Sompolna wybrała się 50-osobowa grupa sołtysów, radnych oraz członków rad sołeckich. W drodze na piknik zatrzymali się w Licheniu, gdzie zwiedzili bazylikę i uczestniczyli w mszy św. Tegorocznej imprezie towarzyszyły występy zespołów wokalo-instrumentalnych, ludowych i kabaretów. Dużym zainteresowaniem cieszył się finał konkursu „Sołtys Wielkopolski

2007”. Jego uczestnicy musieli wykazać się wiedzą o organizacji pikniku oraz sprawnością fizyczną. Włodarze wsi m.in. wbijali gwoździe i pili na czas piwo przez słomkę. Znakomicie wypadła sołtyska Chwałęcina Wioletta Rajczyk, która zajęła 4. miejsce, tuż za nią uplasował się Jan Motyl z Boguszyna. Na zakończenie tej części imprezy wystąpił z recitalem Robert Janowski. Wieczorem sołtysi ruszyli w tany, a przed północą odbył się pokaz sztucznych ogni.

(ula)

horoskop



BARAN (21 III - 19 IV)

Eksplodują pomysłów, szczególnie tych na zarabianie. Trzeba działać zdecydowanie i bez przerwy. Nawet podczas wypoczynku powinieneś nie przestawać myśleć o sferze materialnej. Finanse na razie mimo wysiłków wcale nie najwyższe. Jednak nie pożyczaj pieniędzy, bo mógłbyś mieć trudności z ich oddaniem. W niedzielę udany wyjazd, który może sporo zmienić w Twoim życiu.



BYK (20 IV - 20 V)

Bardzo ważny tydzień! Cały ten tydzień to pasmo ważnych decyzji. Zachowaj trzeźwość umysłu i rozważę, aby Twoje wybory okazały się najtrafniejsze. We wszystkich sprawach licz przede wszystkim na siebie, ale jeśli ktoś zechce Ci podać pomocną dłoń, to nie odrzucaj jej. Masz szczęście, że możesz oprzeć się na kimś zaufanym, kto odnosi się do Ciebie z serdecznością.



BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Ruch, podróże, ożywienie, nowe znajomości - oto scenariusz nowego tygodnia. Warto przeżyć te dni w osobliwy sposób, inaczej niż zwykle. Wymyśl jakieś niestandardowe rozwiązania, unikaj szablonów i nudy. Czas sprzyja rozwijaniu wyobraźni i fantazji. Uruchoom swoje pokłady pomysłowości. Te przydadzą się zarówno w pracy, jak i w czasie wolnym.



RAK (21 VI - 22 VII)

Jeszcze nie czas na letnią kanikule. Wytrzymaj jeszcze tydzień, dwa. Teraz możesz osiągnąć tyle, że do końca roku będziesz mógł cieszyć się z efektów. Na te ostatnie nie będziesz musiał długo czekać. Niektórzy znajdują niebawem nową posadę lub dostaną awans i poprawią swoje dochody. Starsi wiekiem przeżyją swoją drugą młodość.



LEW (23 VII - 22 VIII)

Lwy to wbrew pozorom delikatne i wrażliwe istoty. Choć wyglądasz na okaz krzepy, to dolega Ci to i owo. Trzeba zacząć dbać o zdrowie i kondycję. Wybierz taki sposób odpoczynku, który mógłbyś połączyć z zabiegami leczniczymi. Najlepszym lekarstwem na dolegliwości duszy będzie teraz przyjaźń z kimś spod znaku Barana. Ta osoba podziela na Ciebie jak opatrunek na ranę.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

Najlepiej Ci w domu. Tu najłatwiej znajdziesz dla siebie to, czego potrzebujesz. Dzięki temu odzyskasz ład wewnętrzny oraz dobry humor. Chociaż domatorstwo nie jest domeną Panien, to teraz najlepiej poczujesz się właśnie w domu. Tutaj zawsze znajdziesz osobę, na której możesz się oprzeć, która Cię wyręczy, gdy zajdzie taka potrzeba. Wkrótce osiągniesz małą życiową stabilizację.



WAGA (23 IX - 22 X)

Weź pod uwagę wszystkie za i przeciw i podejmij stosowną decyzję. Dłużej od niej nie uciekniesz. Co ma być, to będzie, ale Ty też możesz mieć na to duży wpływ. Jeśli wszystko zakończy się sukcesem, będziesz miała satysfakcję, a jeśli coś nie pójdzie po Twojej myśli, nie będziesz czuć rozczarowania. Przynajmniej pozostanie Ci poczucie spełnienia i obowiązku. Zrób, co możesz!



SKORPION (23 X - 21 XI)

Coś się powiedzie, a coś przeciwnie - nie znajdzie rozwiązania, które by Cię satysfakcjonowało. Takie to już życie, że nie zawsze sprawy układają się tak, jakbyśmy sobie życzyli. Będziesz musiał pogodzić się z pewną stratą finansową. Trudno, jakoś to przebolejesz. Zastanów się, co powinieneś teraz uczynić, aby jak najszybciej nadrobić straty. Z pomocą przyjdzie Ci Byk.



STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Nie spodziewaj się od razu wielkiej poprawy, ale wszystko wskazuje na to, że ma się ku lepszemu. Zacznie się od wizyty kogoś, kto będzie miał dla Ciebie fantastyczną propozycję. Oby zastał Cię w domu. Planety wskazują na większy optymizm w podejściu do życia. Spróbuj spojrzeć na wszystkie sprawy przez różowe okulary, a na problemy z rezerwą. Nerwy Ci nie pomogą.



KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Dobre dni w pracy. Efekty będą większe niż zakładałeś, a te będą nakręcały Twoją energię do pracy. Więc kto nie na urlopie, niech szybko zaczyna działać. Znajdzie się kilka godnych uwagi okazji, będą ciekawe pomysły. Wzmocniona w tym tygodniu intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Nie bój się ryzyka. Bez niego nie mógłbyś przecież ruszyć z miejsca.



WODNIK (20 I - 18 II)

Wiele będzie się działo w sferze uczuć. To dla nich będziesz gotów poświęcić prawie wszystko. No cóż, na każdego w końcu przychodzi taki czas. Więc układaj swoje sprawy tak, aby miłość miała teraz u Ciebie preferencje. Poświęć dla niej cały swój czas, nie żałuj energii i... pieniędzy. Te ostatnie będą niezbędne na wspólny wyjazd, który niewątpliwie kroci się pod koniec tygodnia.



RYBY (19 II - 20 III)

Plany, plany, ale nic z nich nie wyniknie dopóki nie zaczniesz twardo wdrażać tego w życie. Oto w tym tygodniu będziesz miała swoje pięć minut, a właściwie swój dzień. Wielki dzień, który może zmienić Twoje życie. Nie przegap żadnej okazji, bo nawet najmniejsza może okazać się tą najważniejszą. Jednocześnie wzmocnij swój organizm, zadbaj o kondycję.

Krzyżówka z hasłem

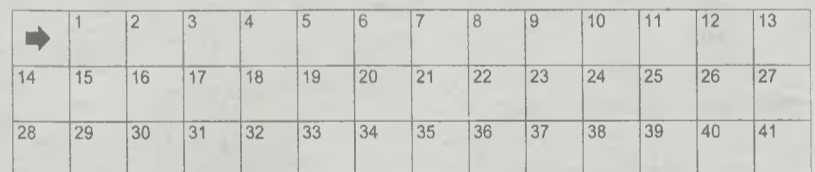
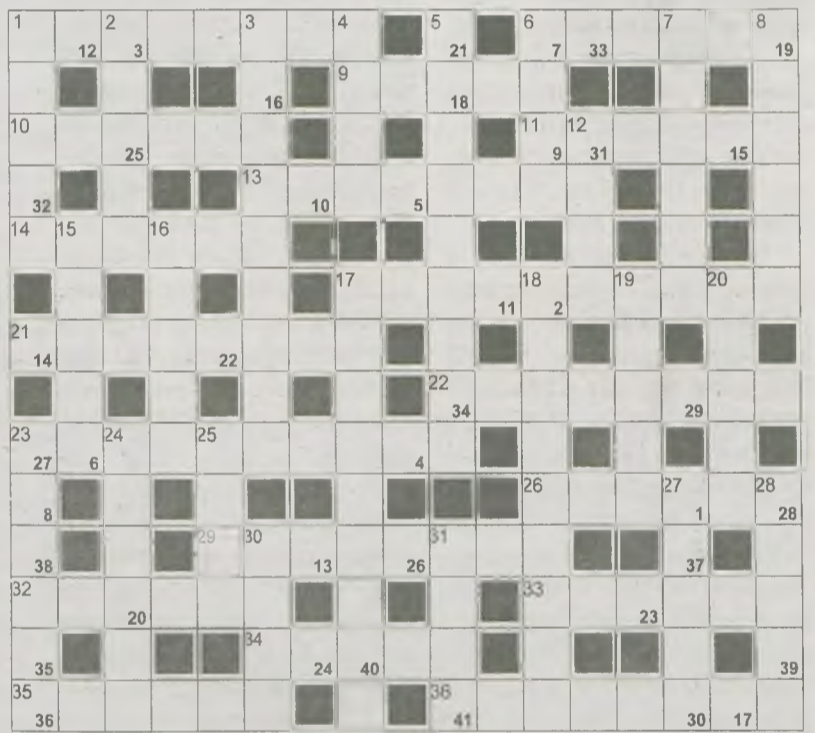
POZIOMO:

1) w Wielką Sobotę do kościoła zanoszone (i przynoszone). 6) z niego przędza. 9) baty, różgi. 10) nieproszone gość. 11) lędźwiowy kawałek sarniny. 13) figlarny duszek mieszkający w drukarni. 14) członek zakonu kontemplacyjnego o surowej regule. 17) miasto w środkowej Palestynie. 21) jeszcze nie seniorka. 22) admirał japoński, kierował atakiem na Pearl Harbour. 23) wentylatorek. 26) tytułowy bohater powieści Woltera. 29) ... kania. 32) dramaturg rosyjski, komedie groteskowo-satyryczne (anagram: MANDER). 33) piecza, kontrola. 34) sztandarowy poeta pozytywizmu. 35) był Pobożny i Brodaty. 36) przenośnia, metafora.

PIKONOWO:

1) ciżba, tłok. 2) klub sportowy z Mediolanu. 3) rzuca kalumniami. 4) potrafi powtarzać w każdym języku. 5) bąbelek. 6) średnio-wieczna mobilizacja. 7) klasyczny teatr japoński (anagram: KUBIAK). 8) wstręt, obrzydzenie. 12) z parapetem i lufcikiem. 15) gryzoń z Ameryki Południowej. 16) taniec jak zakrętka. 17) drzewo z koralami. 18) ryglowanie lub korkowanie. 19) jednostka strumienia świetlnego w układzie SI. 20) dzielnica Inowrocławia niczym dzięściornice. 23) po wdechu. 24) właściciel cudownej lampy. 25) sylwestrowy pocisk. 27) fachowa opieka. 28) dawna broń kłująca. 30) wodny na banknocie. 31) rośnię na powrozy.

Uszeregowane litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie krzyżówki - aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

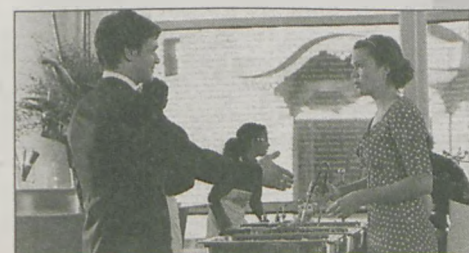


KINO, Jarocin, ul. Gołębia 1
tel. (0-62) 747-11-19

„A WŁAŚNIE, ŻE TAK!”

Atrakcyjna rozwódka Daphne Wilder samotnie wychowała trzy córki. Dzieci, mimo że już dorosłe, stały się sensem jej życia. Chcąc oszczędzić swojej najmłodszej córce rozczarowań i błędów, przedsiębiorcza mama postanawia znaleźć dla niej idealnego mężczyznę. W końcu kto, jak nie ona, ma wiedzieć najlepiej, czego potrzebuje jej ukochane dziecko? Role nieoczekiwane odwrócą się, gdy to matka spotka spóźnioną miłość.

27 - 29 lipca, godzina 18.00, 20.00
cena biletu: 12 zł, ulgowy (do lat 15) 10 zł



krzyżówka z hasłem nr 39

Oprac. ANDRZEJ STAWIK

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem prosimy przesłać lub przynieść wraz z kuponem do BIURA OGŁOSZEŃ (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza, naprzeciwko PKO) do 3 sierpnia. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną **dwie koszulki i parasol „Gazety”**.

rozwiązanie krzyżówki nr 38

Hasło: „Miłość jest światłem duszy, a gdy gaśnie w oku brniesz przez życie jak ślepiec pogrążony w mroku.”

Nagrody wylosowali:

ANNA DĄBROWSKA - Jarocin, ul. Nowa 4/9 (koszulka), **KRZYSZTOF ANDRZEJEWSKI** - Jarocin, ul. Sportowa 5/27 (koszulka), **KRYSTYNA SZEPS** - Jarocin, ul. Kaszaniowa 4/4 (parasol).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21, wejście od ul. Mickiewicza) w ciągu dwóch tygodni.

„GJ” 30
(876)
GAZETA jarocińska

O pieczęciach i herbach miejskich powiatu jarocińskiego

Wielu uczonych, historyków wielokrotnie podejmowało tematykę motywów heraldycznych, pieczęci i herbów miejskich. Na łamach prasy, także w opracowaniach związanych z dziejami naszego miasta czy regionu, też znajdujemy informacje o herbach. Tematyka heraldyczna zajmuje wielu, powstało sporo opracowań. Historia pieczęci i herbów jest ciekawa, wzbudza zainteresowanie, czasem kontrowersje.

Miasta istnieją od niepamiętnych czasów, ale samorząd w dzisiejszym znaczeniu otrzymywały począwszy od XIII wieku, razem z tzw. lokacją (wówczas na prawie niemieckim). Dopiero z tą chwilą stawało się miasto osobną jednostką prawną. Zakładało ratusz i kancelarię, wydawało różne akty i dokumenty. Wówczas to właśnie tworzone do nich pieczęć. Pieczęć ze swoim godłem czyli herbem. Jego rysunek jest zazwyczaj wyrazem pierwotnych stosunków danego miasta. Można z niego wyczytać, czy miasto było królewskim, czy też należało do duchowieństwa, a może do szlachty. Każdy szczegół w rysunku herbu ma swoje znaczenie. Przez szereg wieków jedne miasta zachowały swe godło bez zmiany, inne zaś zmieniały rysunek herbu.

W Wielkopolsce zajęli się tą sprawą uczeni niemieccy tacy jak **Vossberg i Huppa**. Jednym z pierwszych badaczy polskich był **Krzyżanowski** oraz pochodzący z Jarocina **Kazimierz Matuszewski**, który swe badania poświęcił wyłącznie określeniu wzoru herbu Jarocina. Natomiast prof. **Marian Gumowski** w swym opracowaniu "Pieczęcie i herby miast wielkopolskich" przedstawił historię pieczęci i herbu Jarocina, a także miast znajdujących się w powiecie jarocińskim, m.in.: Jaraczewa, Żerkowa, Mieszkowa oraz Nowego Miasta n/W.

Poniżej przedstawiam opis pieczęci i herbów miast naszego powiatu, rozpoczynając od Jarocina. Opis ten powstał głównie w oparciu o opracowanie prof. M. Gumowskiego, w którym, w sposób rzeczowy odnosi się do analiz Vossberga, Huppa, Krzyżanowskiego. Podaje też krótki rys historyczny miasta oraz wzory herbów odcisniętych na aktach znajdujących się w Archiwum Głównym w Warszawie i Archiwum Państwowym w Poznaniu.

JAROCIN

(miasto szlacheckie), należało pierwotnie do klasztoru Cystersów w Łądzie. Kolejnymi właścicielami byli Zarembowie, Jaroccy, Sośnicy, Przyjemscy, Radolińscy. Prawa miejskie otrzymał już w 1293 r., a drugi raz w 1324 r., nadane przez króla Władysława Łokietka (P. Anders w swym opracowaniu „JAROCIN” pisze, że lokacja miasta

zakończyła się przed rokiem 1283). Niestety pieczęcie z tych czasów nie są znane. Pierwsze dwie znane pieczęcie, miejska i wójtowska pochodzą dopiero z XVIII w.

Pieczęć miejską znaleziono wyciśniętą na aktach z 1777 r. w Archiwum Głównym w Warszawie z napisem: +SIGIL+CIVITATIS +IAROTZIIN+. Inne odciski pieczęci znajdują się na dokumentach z roku 1779, 1781, 1825. Pieczęć wójtowską odnaleziono wyciśniętą na akcie z 1852 r. z napisem: +SIGILLVM+ADVOCATI+OPPIDI +IAROCIN+1641+. Napis zawiera widoczną datę wykonania pieczęci. Obie zatem pieczęcie używane były przeszło 200 lat, bo aż do połowy XIX wieku. Przez następne lata aż do roku 1933 miasto sprawiało nowe pieczęcie, a rysunek herbu zmieniał się, był zniekształcany. Był to czas zaboru pruskiego, a później kształtowania się nowej polskiej państwowości. Magistrat, 23 maja 1933 roku, przyjął ostatecznie wizerunek herbu zaproponowany przez K. Matuszewskiego.

Przedstawia on basztę z otwartą bramą, a nad nią dach spiczasty i dwie nieco niższe wieżyczki, także zakończone spiczastymi dachami. Szczyty dachów zakończone są galkami. Wieżyczki są gładkie w kolorze niebieskim, mury baszty czerwone z zaznaczonym żyłowaniem. Tło herbu w kolorze złotym.



herb Jarocina

Wizerunek tego herbu przyjęło miasto także po roku 1990

JARACZEWO

w opracowaniach prof. Gumowskiego występuje nazwa Jaraczew. Dlaczego? Jaraczewo jest nazwą ziemską, wcześniej miejscowość nosiła nazwę Jaraczew i z tą nazwą spotykamy się w wielu archiwalnych dokumentach, nie tylko u Gumowskiego. Należy tu wspomnieć, że po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie nakazujące samorządom przywrócenie polskich nazw miejscowości, (Gazeta Jarocińska z roku 1920

wymienia miejscowości naszego powiatu, które powinny przyjąć nazwy polskie - jest podana nazwa Jaraczew).

Miasto położone nad Obrą, założone na prawie miejskim w 1519 roku, (miasto szlacheckie). Herbem jest wówczas kwadrat dwukrotnie przekrzyżowany o zupełnie oryginalnych kształtach.



pierwotny herb Jaraczewa

Badacze niemieccy Vossberg i Huppa uważają, że herb ten przedstawia ruszty i odnoszą to do św. Wawrzyńca. Prof. Gumowski uważa ten wywód za zupełnie mylny, podając iż patronem kościoła parafialnego Jaraczewa jest św. Maria Magdalena. Wspomniany kwadrat w oryginalnych kształtach Gumowski znajduje odcisnięty, cytując: "...na bardzo barbarzyńskiej pieczęci..." z mało czytelnym napisem... IARAENNS... Pieczęć wyciśnięta jest na akcie z 1777 r. w Archiwum Głównym. Późniejsza pieczęć jest odcisnięta na akcie z 1795 roku z napisem: +SIGILLVM CIVITAT IARAC+. Trzeba dodać, że tak za czasów niemieckich jak i w okresie Państwa Polskiego, miasto używało jeszcze innych pieczęci, zupełnie zniekształconych, np. z orłem pruskim.

Obecnie miejscowość używa herbu przedstawiającego ruszt św. Wawrzyńca, jak u Vossberga i Huppa.



obecny herb Jaraczewa

Pragnę powtórzyć za prof. Gumowskim, że właściwym byłoby przywrócenie dawnego herbu, kwadratu podwójnie przekrzyżowanego, mimo że jest niezrozumiały.

ŻERKÓW

(miasto szlacheckie), już w XIII wieku było grodem kasztelańskim, a w roku 1283 staje się miastem (lokacja na terenie targu).

Miasto należy wówczas do

rodu Zarembów, potem w XV wieku do Kotów herbu Doliwa, a w 1595 przechodzi na własność Roszkowskich herbu Łódzia. Jaki był pierwotny herb Żerkowa, nie wiemy, gdyż jedyna znana pieczęć, która pochodzi z czasów królewskich, nie sięga poza wiek XVIII. Mimo że wtedy właścicielami byli już Sapiehowie albo Koźmińscy, a herb na tej pieczęci przypomina dawnych dziedziców Roszkowskich. Możliwe, że przetrwał od XVI wieku. Podobnie jak pieczęć Jarocina i Jaraczewa, pieczęć Żerkowa znaleziono wyciśniętą na aktach z 1777 r. w Archiwum Głównym oraz z 1779 i 1780 w Muzeum w Krakowie. Herb ten wyobraża łódź stylizowaną, a nad nią gwiazdę 6-ramienną. Umieszczony jest na ozdobnej barokowej tarczy z koroną szlachecką u góry z napisem dookoła: SIGILLVM + NOSTRVM + OPPIDI + ZYRKOWIENSIS+. Wzór graficzny, który podaje Gumowski wraz z opisem barw, jest zgodny z herbem używanym przez miasto Żerków obecnie.



herb Żerkowa

Żerków jest miastem, które zachowało nieprzerwanie prawa miejskie. Niektóre z miast powiatu jarocińskiego w pewnym okresie swego istnienia utraciły prawa miejskie i do dzisiaj ich nie odzyskały. Takim miastem jest opisane wcześniej Jaraczewo (nie ma praw miejskich od 1934 roku), a także

MIESZKÓW

(miasto szlacheckie), miejscowość położona nad Lubieźką, gniazdo rodziny Mieszkowskich. Jeszcze w XVII wieku był wsią prywatną i dopiero w XVIII w. Mieszków „urósł” do godności miasta (lokacja przed 1777 rokiem na terenie wsi). Prawa miejskie utracił Mieszków bardzo szybko, bo już w 1873 roku. Herbem jego jest kościół o 3 wieżach, zakończonych krzyżami.

Wcześniej mylnie uważany był za zamek o 3 basztach. Herb widoczny jest już na pierwszej pieczęci miasta pochodzącej z XVIII wieku, prawdopodobnie jest to rok 1777. Późniejsza pieczęć z podob-

nym wyobrażeniem i napisem: + SIGILLVM OPPIDI MIESZKOW (data nieczytelna)+ odcisnięta jest na dokumencie z 1808 roku w Archiwum Poznańskim. Obecnie, chociaż Mieszków nie ma już praw miejskich, używa herbu wg wzorów opisanych powyżej.



herb Mieszkowa

KOTLIN

obecnie stolica gminy, wieś ok. 3.000 mieszkańców. Nie posiada praw miejskich i nigdy ich nie otrzymała. Jak pisze P. Anders w swoim opracowaniu o Jarocinie, pierwsza wzmianka dotycząca wsi Kotlin pochodzi z dokumentu wystawionego w 1397 r. Miała tu siedzibę rodzina Świnków, a potem Powalów herbu Ogończyk (przyjęto go za herb dzisiejszej gminy).



herb Kotlina

Po siedmiu i pół wiekach istnienia Jarocina, po ponad stu latach funkcjonowania miast w strukturach powiatu jarocińskiego, herby stanowią określoną wartość, są godłem miast i najlepszą oznaką samorządu miejskiego. Herbu nie można uważać za rzecz martwą ani niepotrzebną. Miasta znajdują często potrzebę umieszczenia swojego godła na budynkach, nad drzwiami urzędu a nawet czasem na latarniach miejskich. Herb miasta powinien przede wszystkim znajdować się na urzędowych pieczęciach, tak ze względów zasadniczych, jak i historycznych. Herb jest pamiętką i tradycją niezniszczalną.

Opracowanie ANDRZEJ GOGULSKI

Źródła:

1. Dr M. Gumowski „Pieczęcie i herby miast wielkopolskich”, Poznań 1932
2. Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny Rocznik XXI, Archiwum Państwowe w Poznaniu

IV PRZEGLĄD TWÓRCZOŚCI
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Integracja z wymianą

Dwanaście ośrodków terapeutycznych z terenu Wielkopolski wzięło udział w IV Przeglądzie Twórczości Osób Niepełnosprawnych, który odbył się w Hermanowie. Po

Szczególną uwagę zwracano na walory artystyczne, różnorodność technik i pracochłonność. Chociaż wybrano trzy najlepsze ośrodki, to nagrodzono wszyst-



WSZYSTKIM UCZESTNIKOM podobała się wystawa zwycięskiego ośrodka

oficjalnym otwarciu wszystkie grupy przystąpiły do zajęć warsztatowych. Uczestnicy Prezentacji Plastycznych podczas przygotowania prac wykorzystywali różne techniki malarskie, graficzne, rzeźbiarskie, rękodzielnicze i ceramiczne. Twórcy wymieniali się również doświadczeniami. Po ponad czterech godzinach ośrodki były gotowe do zaprezentowania swojej twórczości. Następnie jury, w którym znaleźli się opiekunowie z każdej grupy, przystąpiło do oceny ekspozycji.

kich uczestników. - Głównym celem Prezentacji Plastycznych była integracja środowiska osób niepełnosprawnych oraz wymiana doświadczeń związanych z twórczością plastyczną - podsumowuje Ryszard Perz, instruktor-terapeuta z WTZ w Jarocinie.

Organizatorem imprezy było stowarzyszenie Rodziców i Terapeutów na rzecz Osób Niepełnosprawnych „OPUS”, które otrzymało dotację z powiatu jarocińskiego oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. (kg)

WYNIKI IV PRZEGLĄDU TWÓRCZOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH:

- I. Warsztaty Terapii Zajęciowej „Tęcza” - Ostrów Wlkp.
- II. Środowiskowy Dom Samopomocy - Raszewy
- III. Warsztaty Terapii Zajęciowej - Jarocin

W RADIU I TELEWIZJI

Od "kuchni" dzieci z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Siedleminie zobaczyły pracę w radiu Merkury i poznańskim oddziale Telewizji Polskiej. Uczniowie pojechali w ramach odbywających się w szkole półkolonii. - Pokazano im biura marketingu i promocji, dział kontaktu z widzami, redakcję regionalnego programu informacyjnego wraz ze studiem newsowym oraz studio główne. Wielkie wrażenie zrobiła na uczniach reżyserka i pokoje kierowników produkcji - opowiada o wizycie w telewizji Andrzej Skubida, dyrektor szkoły. W siedzibie Merkurego dzieci zobaczyły, jak wygląda nadawanie audycji radiowej na żywo.

(ag)



UCZNIOWIE Z SIEDLEMINA w studiu radia Merkury

FESTYN W CHWAŁĘCINIE

Wójt najlepiej wydoił krowę

Festyn w Chwałęcinnie obfitował w atrakcje. Zjazd motocyklistów, dojenie krowy, konkursy z nagrodami, przejażdżki bryczką i wiele

innych sprawiły, że nie można było się nudzić. - Postanowiliśmy połączyć wszystko razem, spóźniony Dzień Dziecka i festyn wiej-

ski - mówiła sołtys Chwałęcina Wioletta Rajczyk. - Atrakcji mamy bardzo dużo, do tego dobrze się modliliśmy, żeby pogoda dopisała - żartowała. Dzieci ze wszystkiego korzystały za darmo. Przygotowano dla nich sporo konkursów oraz lody. Największym powodzeniem cieszyły się przejażdżki na motorach i zmagania w dojeniu plastikowej krowy, do których stanął także (i wygrał) wójt gminy Nowe Miasto Aleksander Podemski. Podczas zabawy najstarsza mieszkanka wsi dostała od Kubusia Puchatka słoik miodu. Wiele emocji przyniosła również loteria fantowa, w której główną nagrodą był rower. Festyn po południu odwiedzili strażacy z wysięgnikiem, z którego można było podziwiać panoramę Chwałęcina oraz policjanci z psami, a do późnych godzin wieczornych trwała zabawa taneczna.

(ula)



WÓJT ALEKSANDER PODEMSKI bezapelacyjnie wygrał w konkursie dojenia sztucznej krowy

OGŁOSZENIE

PZZ DYSTRYBUCJA

UWAGA ROLNIKU!

PZZ DYSTRYBUCJA Spółka z o.o. informuje że prowadzi skup zbóż konsumpcyjnych i paszowych: pszenicy, żyta, jęczmienia, pszenżyta oraz rzepaku. Gwarantujemy sprawną obsługę. Korzystne ceny oraz krótkie terminy płatności.



KONTRAKTACJA RZEPAKU na 2008 rok NA CELE ENERGETYCZNE

**DODATKOWE
DOPŁATY!**

Informujemy że prowadzimy kontraktację rzepaku na 2008 rok na cele energetyczne za który Producent oprócz dopłat bezpośrednich otrzyma dopłaty 45 euro do 1 ha uprawianego rzepaku z funduszy unijnych i 176 zł do 1 ha uprawy z funduszy krajowych. Szczegółowych informacji udziela dział skupu. Tel. (062) 508 02 60, kom. 0- 693-969-926 oraz punkty kontraktacyjne.

Umowy kontraktacyjne w naszym imieniu oraz sprzedaż nasion rzepaku prowadzi:

• Nasiennictwo Rolnicze Sp. C.
GRANA

63-300 Pleszew, ul. Fabryczna 5
Tel. (062) 742 56 01
kom. 0-502-558-964, 502-559-734

• Firma Nasienna PUH
KŁOS

63-200 Jarocin, ul. Szubianki 19
Tel. (062) 747 36 36
kom. 0-513-020-273

Autoryzowany
Elewator
Zbożowy
63-300 Pleszew
Ul. Wyspiańskiego 8

SHARP®
w każdym miejscu przy Tobie



KLIMATYZATORY

SHARP SAMSUNG DAIKIN FUJITSU

- jonizacja powietrza
- usuwa wirusy, bakterie, alergeny do 99%

JAROCIN, UL. SZUBIANKI 15
TEL./FAX (0-62) 747-42-47,
TEL. (0-62) 747-86-47
WWW.KINABIURO.COM.PL,
KINASC@KINABIURO.COM.PL

KINA

**OCZYSZCZACZE POWIETRZA
KLIMATYZATORY
ŚCIENNE, PRZYSUFITOWO-PODŁOGOWE,
KANAŁOWE, KASETONOWE
KLIMATYZACJE CENTRALNE**

Poszerzamy ofertę o klimatyzatory **SAMSUNG**
posiadające wydajne sprężarki, nowoczesny wygląd oraz dwuletnią gwarancję.
Przykładowe ceny jednostek: 2,7 kW 1.500 zł, 3,5 kW 1.700 zł

Prawo Jazdy
wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)
uprawnienia
ADR

Stanisław Paterek
63-720 Kozmin Wlkp.,
ul. Krotoszyńska 30
tel. (0-62) 721-62-29, 0-602/703-272
paterek@prawojazdy.com.pl
www.paterek.prawojazdy.com.pl

UWAGA!
- kursy na wózki jezdniowe
- kursy operatorów
kombajnów zbożowych
- kursy na przewóz osób i rzeczy




**KOMINKI
POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJE
WENTYLACJE**



LAND

Ul. Zagonowa 49
63-200 Jarocin
tel./fax 062 747 30 07
www.hotland.pl

**KONCESJONOWANA
AGENCJA OCHRONY**
„IRBIS”




Poznań, ul. Garbary 106/108
tel. (0-61) 662-40-51,
tel./fax (0-61) 662-40-52
BIURO Jarocin, ul. Wolności 4
tel. (0-62) 505-23-35
tel. kom. 0-661/966-885

- OCHRONA OSÓB I MIENIA
- GRUPA INTERWENCYJNA
- MONITORING 24 h - SERWIS
- KONWOJE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH
- OCHRONA OSOBISTA
- USŁUGI KURIERSKIE
- ZABEZPIECZENIE IMPREZ SPORT.-KULTURALNYCH I INNYCH

Zakładanie:
- systemów alarmowych
- tv przemysłowej
- zabezpieczeń antywłamaniowych i antynapadowych

tel. kom. 0-691/039-119
tel. kom. 0-606/438-968



PROFAL
FABRYKA OKIEN
ISO 9001:2000

NOWOŚĆ!
Okna PCV 5-komorowe w cenie 3-komorowych.

Dopłata do okien 6-komorowych tylko 4%
Wszystkie okna w systemie bezołowiowym.

Biura sprzedaży:

Sośnica 91 b tel. 062 741 42 06 fax. 062 741 44 91 Pleszew Rynek 19 tel./fax. 062 742 74 10	Jarocin ul. Wrocławska 49 a tel./fax. 062 747 89 07 Krotoszyn ul. Zamkowy Folwark 10 tel./fax. 062 722 66 09
--	---

**USŁUGI
TAPICERSKIE**

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobica
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334

GUMIRAT
MECHANIKA • KLIMATYZACJA • GEOMETRIA

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 7.00-17.00
sob. 8.00-14.00

ul. Przemysłowa 1
63-200 Jarocin
tel./fax 0-62 747-78 99
tel. 0 665 028 449



VISA MasterCard

**NAUKA
JAZDY**
Prawo jazdy
kat. B

Egzaminy w Poznaniu
RATY
120 zł/miesiąc

Compact-Car

Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16
tel. (0-62) 747-77-77 lub 604/164-086
e-mail: compact.ks@interia.pl

**FARBY
LAKIERY**

MATYSIAK

PROMOCJA!
Drzwi zewnętrzne ocieplane z ościeżnicą

Cena
1.199,-
możliwość montażu

cena zawiera podatek VAT

JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 32
(STARA RZEZANIA)
TEL. (0-62) 505-21-64

P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU


- STALOWEGO
- ŻELIWNego
- METALI KOLOROWYCH

NAJWYŻSZE CENY

Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT




OKNA TYTANOWE termo - ciepło i bezpiecznie



Jarocin
ul. Dr Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18

www.ms.pl / 0 801 608 608

więcej niż OKNA



**AUTO
-SZYBY**

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 714-288
0-607 560-682
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
SEBASTIAN JAKUBIAK
Jarocin, ul. Poznańska 18
tel. (0-62) 747-78-24, 0-604/298-075

OFERUJE:

- SCHODY
- PARAPETY
- KOMINKI
- AKCESORIA z granitu z mosiądzu
- WAZONY, LAMPIONY LITERY itp.



PROMOCJA

GRUPA JAROMA

WYROBY HUTNICZE

OFERUJEMY:

- BLACHY • CEOWNIKI • DWUTEOWNIKI
- KSZTAŁTOWNIKI ZAMKNIĘTE • PŁASKOWNIKI
- PRĘTY ŻEBROWANE • RURY

PROWADZIMY RÓWNIEŻ SPRZEDAŻ:

- BLACHODACHÓWKI • BLACHY TRAPEZOWEJ
- PŁYTY WARSTWOWEJ (OBORNICKIEJ)

Jaroma S.A., 63-200 Jarocin, Aleja Niepodległości 34,
Tel. (062) 747 34 96, fax (062) 747 25 71, www.jaroma.com.pl

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 062 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 062 742-58-75,
062 508-20-05

HATEX

Jarocin, ul. Wolności 4, tel. 062 505-31-33

OKNA
ROLETY
DRZWI
PANELE
BRAMY
ŻALUZJE, PARAPETY, SIATKI

ROLETA ZEWNĘTRZNA Z MONTAŻEM 175zł/m² brutto

Przy zakupie paneli podłogowych montaż tylko 5 zł/m²



PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH

oferuje

- zestawy wypoczynkowe
- kanapo-tapczany
- narożniki
- tapczaniki dziecięce
- fotele, pufy, amerykańki
- stoły, krzesła, narożniki kuchenne

RATY

Realizacja zamówień pod wymiar • renowacja mebli

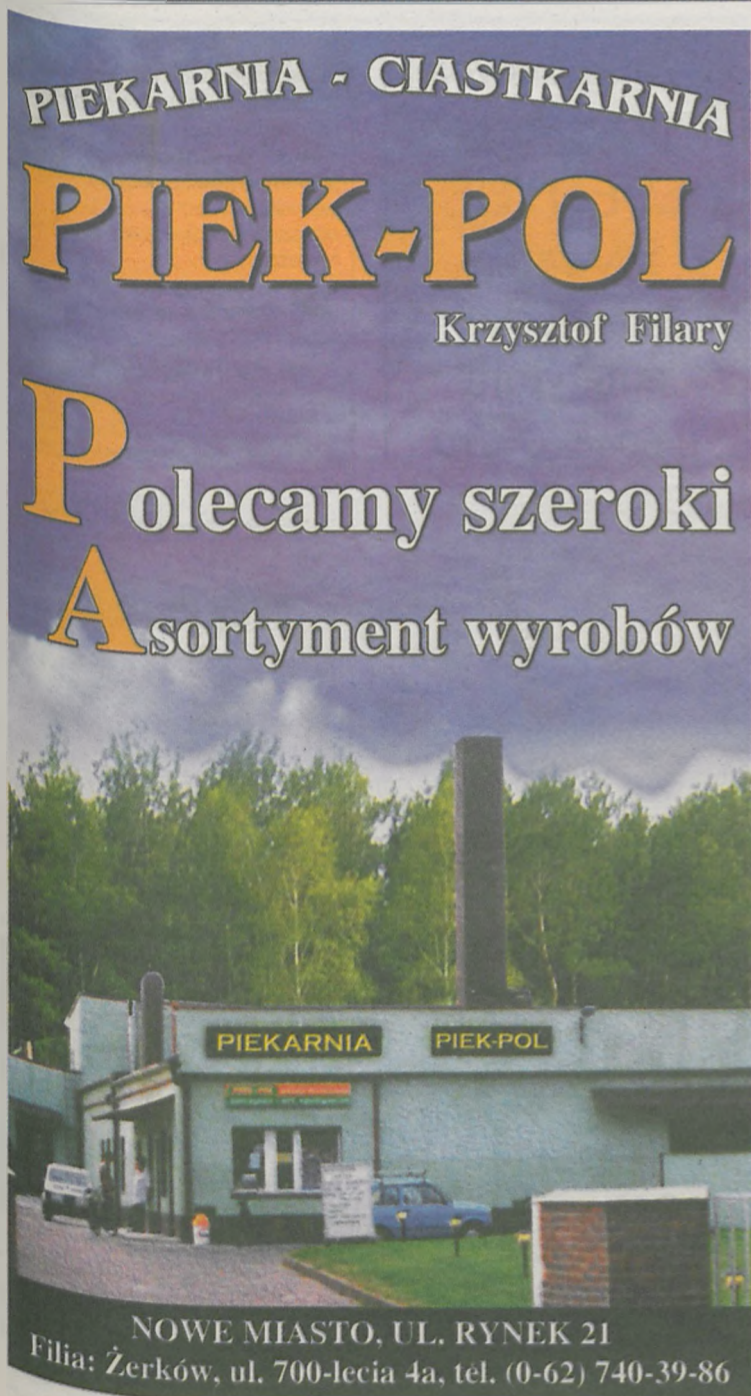
63-210 Żerków Chrzan ul. Długa 16
tel. 0-668/125-254

PIEKARNIA - CIASTKARNIA

PIEK-POL

Krzysztof Filary

Polecamy szeroki
Asortyment wyrobów



PIEKARNIA PIEK-POL

NOWE MIASTO, UL. RYNEK 21
Filia: Żerków, ul. 700-lecia 4a, tel. (0-62) 740-39-86

ZGO
ZAKŁAD GOSPODARKI ODPADAMI

OGŁOSZENIE

„Zakład Gospodarki Odpadami” Sp. z o.o. w Jarocinie Witaszyczki 1a, informuje, iż w związku z budową Centrum Gospodarki Odpadami i przebudową wagi samochodowej, w okresie

od 01.08.2007 r. do 31.08.2007 r.
nie będzie możliwości ważenia przyjmowanych na składowisko odpadów.

W związku z powyższym jesteśmy zmuszeni wstrzymać przyjmowanie odpadów na składowisko od klientów przywożących odpady własnym transportem, którzy nie posiadają umowy na składowanie odpadów. Klientów, którzy posiadają aktualne umowy na składowanie odpadów, prosimy o kontakt telefoniczny 062 747 24 56, celem uzgodnienia sposobu rozliczania.

Jednocześnie informujemy, iż nie zawieszamy świadczenia usług odbioru nieczystości stałych.

Wszystkich Klientów przepraszamy za powstałe utrudnienia.

Z poważaniem
Mariusz Małynicz
Mariusz Małynicz
Prezes Zarządu ZGO Sp. z o.o.

Atrakcyjny zawód zapewni
POLICEALNA SZKOŁA SŁUŻB B.H.P. W JAROCINIE
ul. Waryńskiego 11, tel. (0-62) 747-20-06
k. 0-508-056-397
która kształci w trybie zaocznym w zawodzie

TECHNIK BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY

SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ
Zapewniamy doświadczoną kadrę pedagogiczną.
NIE ZWLEKAJ!
Zadzwoń lub napisz
bhp.jarocin@poczta.fm

KREDYTY

dom **INVEST BANK**
hipoteki po prostu
Bank BPH

RAWICZ 0-65 617 10 36
0-507 223 213
0-507 920 692

GOSTYŃ 0-65 752 50 35
KROTOSZYN 0-62 722 93 70
ŚRODA WLKP 0-61 285 87 37

JAN-MAR SKUTERY

www.jan-mar.pl

Siedziba firmy:
ul. Warszawska 61
Piaski k/Gostynia
tel./fax (0-65) 571-91-61

Filia:
Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax (0-62) 722-02-29

Śrem, ul. Powstańców Wlkp. 9
tel. (0-61) 282-94-74

Rawicz, ul. Podzamcze 6
tel. (0-65) 646-32-10

PIAGGIO GILERA Vespa
PEUGEOT KEEWAY TGB

części • serwis
RATY!



WIMAR-BIS Jarocin tel. (0-62) 747-47-88
ul. Targowa 12 kom. 601/572-288

ULEPSZONE PROFILE W STANDARDZIE

OKNA - BRAMY
PCV i drewniane uchyłno, segmentowe

ROLETY - DRZWI
zewnątrzne, materiałowe wejściowe PCV, drewno, wewnętrzne

AUTOMATYKA

BEZPŁATNY POMIAR I DORADZTWO
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

L **KURS NA PRAWO JAZDY**
kat. „B”

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN, ul. Św. DUCHA 31/4
tel. (0-62) 747-54-12
0-605/254-877

EGZAMIN W POZNANIU
- MOŻLIWOŚĆ WPŁATY NA RATY
(24 miesiące)
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA
PLESZEW, JAROCIN, KALISZ

ATRAKCYJNE CENY

TEL. 0-660/252-097

RBB
RBB Stal
Kierownik Rafał Jozwiak

www.rbb-stal.com.pl

SCHODY
BALUSTRADY
zewnątrzne - wewnętrzne

63-200 Jarocin ul. Wojska Polskiego 83
tel.(0 62) 747 22 98 fax 747 37 18 ; info@rbb-stal.com.pl

co 20 Polak ogląda Panoramę w TV...

co 12 Polak kupił samochód w ciągu ostatniego roku...

co **10** Polak
wybiera **OKNA z Krakowa**
(według badania TGI Millward Brown SMG/KRC)



- jakość - oznakowanie CE
- estetyka - niepowtarzalne okno Orion Plus w nowym kolorze Amarena
- bezpieczeństwo - antywyważeniowy zaczep Safety Plus i okucie Maco Multi-Matic
- trwałość - 1,5mm zbrojenie
- pewność - 500 000 zadowolonych Klientów
- zaufanie - 70% Klientów z polecenia
- funkcjonalność - bogate wyposażenie w standardzie
- innowacyjność - brązowa uszczelka, Termoramka, WIN-STEP, szyba Termoline 1.0
- marka - 5-krotny laureat nagrody Lider Rynku oraz 3-krotny zdobywca wyróżnienia Euro Leader



MABI, JAROCIN, ul. Żerkowska 11, tel. 062/ 505 75 75

OKNOPLAST®
zobaczysz różnicę
www.oknoplast.com, infolinia 0801 14 00 00

getinbank
wystarczy wejść

**Ty wybierasz,
my płacimy**

do **10 000 PLN**

prosta POŻYCZKA na nasz rachunek

www.pozyczka.getinbank.pl

infolinia: 0801 131 131*

Krotoszyn, ul. Rynek 32, tel. (062) 725-28-41

Otwarcie własnej agencji ochrony umożliwi
POLICEALNA
SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY
„EDUKATOR” W JAROCINIE
ul. Waryńskiego 11, tel. (0-62) 747-20-06,
k.0-508/056-397
która kształci w cyklu zaocznym
w zawodzie

**TECHNIK
OCHRONY FIZYCZNEJ
OSÓB I MIENIA**

SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA
SZKOŁY PUBLICZNEJ
Licencja II stopnia bez egzaminów.
Także dziewczęta.
Zadzwoń lub napisz
edukator.jarocin@poczta.fm

FERRUM OKNOBUD
WITASZYCZKI 36a, tel. (0-62) 740-19-22

OKNA I DRZWI PCV

profil ALUPLAST 3,5 i 6-komorowy
- rolety zew., aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome - moskitiery, parapety

Montaż, pomiar, transport **GRATIS**
Super rabaty na okna w okleinie



Myślisz o swojej
przyszłości
EVENTUS
Prywatna
niemiecka
emerytura

0-604/562-810

POMOC CHORYM

- uzdrażnianie **Energia Życia** bezpośrednio i na odległość (przez zdjęcie)
- świecowanie i konchowanie uszu (przy bólach głowy, zaburzeniach słuchu, zatokach)
- oczyszczanie ze złych mocy, złych zyczeń, nawiedzenia
- usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- usługi różdzkarskie, radiestezyjne

Przyjęcia:

MARIA TERESA SMÓLKA

Prusy 16 (dom w lesie)

poniedziałek, środa, piątek od 14.00

(po uzgodnieniu telefonicznym)

tel. (0-62) 740-15-17 dzwonić w godz. przyjęcia



PROMOCJA!

5 komorowy
profil

w cenie 3 komorowego

OKNA DRZWI BRAMY ROLETY

ul. Śródmiejska 32, 63-200 Jarocin
Tel./fax (062) 747 57 96, tel. kom. +48 508 100 301
e-mail: pphurodach@op.pl

OKNA
FIRMA **DEKA**
drzwi bramy rolety parapety
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - RATY
BIURO HANDLOWE
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 36
tel. : 062 / 505 25 60 ; fax : 062 / 505 31 32

Piękne podłogi dębowe
ARDI
PRODUCENT PODŁÓG Z DREWNA
DLA WYMAGAJĄCYCH
63-840 Krobia, Karzec 34a tel 065 573 82 29 fax 065 573 82 79
email: ardi@ardi.com.pl
Salon sprzedaży: 62-023 Gądkki k. Poznań, ul. Poznańska 5
tel 061 819 83 81 kom 0/693 355 583.

Prosta POŻYCZKA
na oświadczenie
wystarczy nowy dowód osobisty
i dochody od 450 zł
kwoty kredytu
od 400 do 6700 zł
Odwiedź NOWY Serwis Kredytowy
w Twoim mieście
Ul. Dąbrowskiego 1, 63-200 Jarocin
(062) 505-20-07
getinbank
SERWIS KREDYTOWY GETIN Raty SA

ROLMEX
CIELCZA,
ul. SIENKIEWICZA 53A
tel. (0-62) 749-38-75
UWAGA!
PROMOCJA LETNIA
OPAL
- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH
- GROSZEK
- MIAŁY
- WĘGIEL DRZEWNY

Negocjujesz
zyskujesz!!!
LOKATY do **7,0%**
SKOK
im. St. Kard. Wyszyńskiego
Jarocin
ul. Wrocławska 20 tel. 062 747 63 72
www.skokwyszynski.pl

KREDYTY DLA ROLNIKÓW
BEZ DOCHODÓW! Kredyt hipoteczny
w 72 godziny
KREDYTY BANKOWE
GOTÓWKOWE,
HIPOTECZNE,
OBROTOWE DLA FIRM,
SAMOCHODOWE,
ODDEŻWIŻENIOWE,
LEASING NA MASZYNY
KREDYT BEZ BIK-u!
GOTÓWKOWA W 1 DZIEŃ!
HIPOTECZNE W 5 DNI!
Jesienna 21, 63-200 Jarocin,
tel. (062) 747-95-82
Tel. kom 0/510-33-70-76

RAFIK
PRODUCENT
MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę
SPRZEDAŻ:
STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓW
Chrzan, ul. Długa 14
tel. 0-608/778-027

OKNA • BRAMY • ROLETY
NOWOŚĆ
w dobrej cenie
10 lat
gwarancji
deceuninck
Rozjaśnij swoje wnętrza
Szyby U=1,0 Specjalne rabaty
dla nowych domów
Door szyk
CENTRUM OKIEN I BRAM
Jarocin, ul. Poznańska 13
tel. (0-62) 747-38-02

"MAT-TAR"
Rok założenia 1956
Koźminiec 127,
63-330 Dobrzyca k. Pleszewa
tel. (062) 741 45 12,
(062) 741 45 98
www.mat-tar.pl,
biuro@mat-tar.pl
PRODUCENT PODŁÓG Z DREWNA
ZARZĄDZANIE
JAKOŚCIĄ
Krajowy Certyfikowany
Instytut Techniczny
**Deska podłogowa
dębowa**
Parapety i stopnie
Tarcica sucha
Klejunki okienne i drzwiowe
Płyty meblowe
Boazerie i podbitki dachowe
Więźba dachowa
Opal
postaw na nature

Najlepsi w Południowej Wielkopolsce



STOJĄ OD LEWEJ: Jacek Dutkiewicz (członek zarządu), Justyn Kuszyński, Artur Borucki, Szymon Piorun, Paweł Liszka, Michał Solarski, Łukasz Banasiak, Michał Gulcz, Damian Sokołowski, Jakub Banaszak, Jakub Andrzejczak, Marek Wiła, Jędrzej Ludwiczak, Hubert Wojcieszak, Łukasz Stachowiak (trener). W półprzysiadzie od lewej: Marek Pilarczyk, Adam Sawarzyński, Siedzą od lewej: Tomasz Mikołajczak, Tobiasz Konieczny, Patryk Adamski, Marcin Matuszewski, Łukasz Kogut, Bartosz Wasielewski.

Młodzicy starsi Jaroty Jarocin okazali się najlepszym zespołem Południowej Wielkopolski w swojej kategorii wiekowej. Podopieczni Łukasza Stachowiaka po wygraniu swojej grupy w meczu finałowym pokonali zwycięzcę drugiej grupy KUKS Zębców 4:0. Była to jedyna drużyna Jaroty, we wszystkich kategoriach wiekowych, która zwyciężyła w rozgrywkach ligowych. W siedemnastu spotkaniach o punkty Jarota tylko raz zeszła z boiska pokonana. Młodzicy przegrali nieoczekiwanie na własnym boisku z Płomykiem Koźminiec 0:1. W pozostałych meczach Jarota szesnaście razy wygrywała i straciła w sumie tylko cztery bramki.

To był bardzo udany sezon dla podopiecznych Łukasza Stachowiaka. Młodzicy starsi nie tylko w wielkim stylu wygrali swoją grupę w rozgrywkach ligowych, ale w finale pewnie pokonali KUKS Zębców 4:0 i zostali najlepszą drużyną w Południowej Wielkopolsce. - *Takie mecze finałowe jak nasz z KUKS Zębców Ostrów Wlkp. mają swoją specyfikę, spotykają się dwie silne drużyny, które bardzo rzadko doznają smaku porażki i w jednym meczu rozstrzygają mistrzostwo, jest to prawdziwy finał. Muszę przyznać, że drużyna była sparaliżowana stawką, ale po zdobyciu bramki nasza gra zaczęła już wyglądać znacznie lepiej, a końcowy wynik w pełni odzwierciedla naszą dominację w meczu - powiedział Łukasz Stachowiak.*

Zanim jednak młodzicy starsi Jaroty zagraли w finale z KUKS-em Zębców, rozegrali szesnaście spotkań ligowych. Jesienią jarociniacy wygrali wszystkie spotkania tracąc tylko dwie bramki (po jednej w meczach z Rolbudem i Płomykiem Koźminiec). Bardzo ważne było zwycięstwo 4:0 w Kaliszu z KKS-em, najgroźniejszym rywalem w rozgrywkach. Wiosną Jarota

nieoczekiwanie raz zeszła z boiska pokonana. Na własnym stadionie podopieczni Łukasza Stachowiaka ulegli 0:1 Płomykowi Koźminiec. Najważniejsze było jednak kolejne zwycięstwo nad KKS-em Kalisz. Jarota wygrała 2:1 i zakończyła rozgrywkę z pięciopunktową przewagą nad zespołem z Kalisza.

Jarociniacy lubili sobie postrzelać. W sumie, nie licząc finału z KUKS-em Zębców, strzelili aż 81 bramek. Najwięcej goli Jarota zdobyła w jesiennych spotkaniach z UKS Żelazków i lokalnym rywalem Gromem Golina, w których to meczach podopieczni Łukasza Stachowiaka wygrywali po 9:0. Najlepszym strzelcem zespołu był Marek Wiła, który został zauważony i otrzymał powołanie na obóz sportowy kadry Wielkopolski w roczniku 1995. Kapitanem

zespołu był Jakub Andrzejczak, który w finale z KUKS-em Zębców zdobył trzy bramki.

- *Przyznaję, że jestem bardzo zadowolony z minionego sezonu. - mówi Łukasz Stachowiak. - Udało nam się pewnie zdobyć mistrzostwo okręgu, co było sprawą priorytetową. Chłopcy pokazali się w kilku bardzo silnie obsadzonych turniejach, m.in. zwyciężyli w prestiżowym „Swarzędz CUP”, ale przede wszystkim udało nam się wspólnie w minionym roku stworzyć ponad dwudziestoosobową drużynę, z którą należy wiązać poważne nadzieje na przyszłość. W imieniu zespołu chciałbym bardzo podziękować rodzicom, zarządowi oraz pojedynczym sponsorom, dzięki którym mogliśmy tak udanie rozegrać sezon - dodał trener młodzików Jaroty.* (faf)

WYNIKI SPOTKAŃ MŁODZIKÓW STARSZYCH JAROTA JAROCIN W SEZONIE 2006/2007 RUNDA JESIENNA:

Jarota Jarocin	- UKS Żelazków	9:0
Płomyk Koźminiec	- Jarota Jarocin	1:7
Jarota Jarocin	- Prosna Kalisz	6:0
KKS Włókniarz Kalisz	- Jarota Jarocin	0:4
Jarota Jarocin	- Calisia Kalisz	8:0
Pogoń Nowe Skalmierzyce	- Jarota Jarocin	0:4
Jarota Jarocin	- Grom Golina	9:0
Rolbud OSiR Pleszew	- Jarota Jarocin	1:8

Runda wiosenna:		
UKS Żelazków	- Jarota Jarocin	0:7
Jarota Jarocin	- Płomyk Koźminiec	0:1
Prosna Kalisz	- Jarota Jarocin	0:1
Jarota Jarocin	- KKS Włókniarz Kalisz	2:1
Calisia Kalisz	- Jarota Jarocin	0:2
Jarota Jarocin	- Pogoń Nowe Skalmierzyce	4:0
Grom Golina	- Jarota Jarocin	0:7
Jarota Jarocin	- Rolbud OSiR Pleszew	3:0

Finał:		
Jarota Jarocin	- KUKS Zębców	4:0

Tabela:			
1. Jarota Jarocin	16	45	81:4
2. KKS Włókniarz Kalisz	16	40	82:15
3. Rolbud OSiR Pleszew	16	29	36:37
4. Płomyk Koźminiec	16	28	49:44
5. Prosna Kalisz	16	20	41:48
6. Pogoń Nowe Skalmierzyce	16	18	35:43
7. Calisia Kalisz	16	16	33:56
8. Grom Golina	16	8	17:67
9. UKS Żelazków	16	7	10:70

PIŁKA NOŻNA

Jaraczewski Alfabet



Piłkarze GKS Jaraczewo zajęli trzecie miejsce w I grupie B-kłasy (najwyższe w historii klubu). Poniżej prezentujemy alfabet drużyny, przygotowany przez Sławomira Gruchałę - prezesa klubu.

A - jak Awans - Cel nr 1.

B - jak B klasa - Mam nadzieję, że sezon 2007/08 będzie ostatnim w tej klasie rozgrywek.

C - jak Całokształt - Jest niezłe, ale zawsze może być lepiej.

D - jak Drużyna - Poukładana.

E - jak Euforia - Zapanowała po turnieju o puchar wójta.

F - jak Fart - Nieraz brakowało go naszym bramkarzom.

G - jak Gra - W pełnym składzie całkiem niezła.

H - jak Historia - Powtórzyła się, bo ani w sezonie 05/06, ani 06/07 nie wygramy meczu z drużyną, która awansowała do A klasy.

I - jak Incydent - Brak sędziego na meczu z Ogniwem w Łąkocinach. Sędziował przedstawiciel gospodarzy, ale wygramy 5:0.

J - jak Jedenastka - Zawsze ustala ją trener i tylko trener.

K - jak Kibice - Bez kibiców sport nie ma sensu, dziękujemy naszym kibicom, których nie brakuje.

Ł - jak Ławka rezerwowych - Bywała krótka.

L - jak Liniowi - Brakuje ich w B klasie.

M - jak Miejsce - Trzecie - najwyższe w historii naszych startów w B klasie.

N - jak Najlepszy mecz - Z LKS-em w Gołuchowie jesienią. Wygrany przez nas 3:1.

O - jak Okręgówka - Z Płomykiem wygramy, może za dwa lata awansujemy?

P - jak Porażka - W Żerkowie jesienią po beznadziejnej pracy „Pana w czerni”. Przegraliśmy 1:2.

R - Rutyna - Kilku doświadczonych zawodników w naszej drużynie.

S - jak Sędziowie - Niektórzy wiedzą, o co w tym sporcie chodzi, a niektórzy udają wielbłądów.

T - jak Trener - Wie czego chce, ambitny, głodny sukcesu.

U - jak Umiejętności - Kilku młodych zawodników ma szansę wypłynąć, ale zależy to od wielu czynników.

W - jak Wyjazd - Ciężki do Chocza, ze względu na trudnych kibiców.

Z - jak Zwycięstwo - Najwięcej radości sprawił mi wygrany mecz 4:1 z Mat-Tar Koźminiec, który przypieczętował miejsce na podium.

SŁAWOMIR GRUCHAŁA - prezes klubu GKS Jaraczewo:

Podsumowując sezon pragnę podziękować władzom gminy Jaraczewo za przekazane środki i wsparcie, trenerowi oraz zawodnikom za wysiłek i reprezentowanie naszej drużyny, kibicom oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób nas wspierają. Nie wymienię tu żadnego nazwiska, bo lista byłaby długa, a nie chciałbym nikogo pominąć. Zakończyliśmy sezon na trzecim miejscu, tak niewiele tracąc do premiowanej pozycji. Należy podkreślić, iż mecz z drużynami Raszkwianki i Polonii Żerków przegraliśmy tylko jedną bramką, tocząc wyrównaną walkę. Mam nadzieję, iż wzmocnimy się dwoma, trzema zawodnikami i w sezonie 2007/08 awansujemy do A klasy.

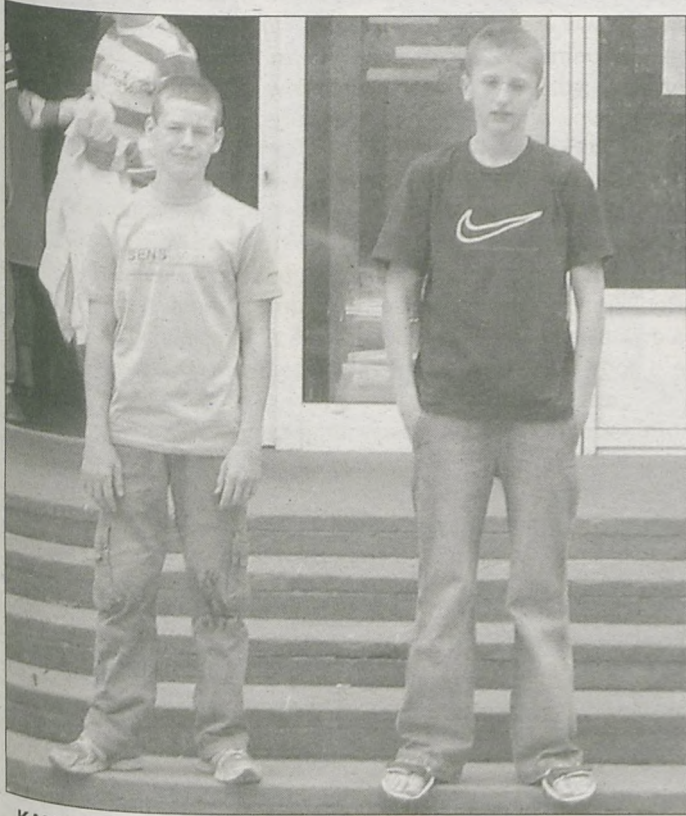
KADRA GKS JARACZEWO W SEZONIE 2006/2007:

Paweł Bączkowski, Paweł Buczyński, Jacek Chadryś, Julian Dropik, Dariusz Dunaj, Michał Gmerek, Arkadiusz Ignasiak, Piotr Janowski, Marcin Jańczak, Piotr Kędzia, Artur Maciejowski, Dariusz Malecki, Wojciech Patoka, Robert Pawlak, Tomasz Ratajczak, Damian Smolarek, Artur Tomczak, Karol Tomczak, Łukasz Twardowski, Mariusz Walczak, Szymon Wasielek, Bernard Woźniczka.
Trener: Piotr Kędzia
Kierownik drużyny: Mariusz Walczak
Prezes: Sławomir Gruchała

FINAŁ WIELKOPOLSKIEJ LIGI PŁYWACKIEJ KLAS GIMNAZJALNYCH

Pirania w czotówce

Jagoda Walczak (Pirania Jarocin) zajęła trzecie miejsce w swoim roczniku w Wielkopolskiej Lidze Pływackiej Gimnazjów. W klasyfikacji generalnej, bez podziału na wiek, była ósma. Jej klubowy kolega Michał Siwek był piąty w swojej kategorii wiekowej.



KAMIL MARECKI (z prawej) był trzeci, a Jarosław Andrzejak czwarty w Wielkopolskiej Lidze Pływackiej klas VI.



JAGODA WALCZAK zajęła trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej w Wielkopolskiej Lidze Pływackiej Klas Gimnazjalnych.

Ostatnia, czwarta edycja Wielkopolskiej Ligi Pływackiej Klas Gimnazjalnych odbyła się w Lesznie. Piranię reprezentowało dwoje zawodników Jagoda Walczak i Michał Siwek (pozostali pływacy z jarocińskiego klubu zrezygnowali z ostatnich startów). Tym razem zawodnicy mieli do pokonania 400 m stylem zmiennym. Jagoda Walczak zajęła piętnaste miejsce, ale w klasyfikacji generalnej awansowała z jedenastej na ósmą pozycję. Dało jej to trzecie miejsce w roczniku 1993. Michał Siwek był dwudziesty. Dokładnie to samo miejsce zajął w klasyfikacji generalnej (piąty wynik w roczniku 1993).

Jagoda Walczak i Michał Siwek zaliczyli także udany występ na Mistrzostwach Polski Juniorów 14-letnich, które odbyły się w Drzonkowie. Jagoda Walczak najlepiej wypadła na 50 m stylem dowolnym. W eliminacjach uzyskała czas 29,95 i z szesnastym wynikiem zakwalifikowała się do finału B, w którym popłynęła bardzo dobrze. Poprawiła swój rezultat (29,47), pokonała wszystkie rywalki i zajęła ostatecznie dziewiąte miejsce w Polsce. Zwyciężyła Magdalena Baranowska - Solex Lębork (27,64). Na dystansie dwukrotnie dłuższym Jagoda zajęła dziesiąte miejsce. W eliminacjach

zawodniczka Piranii uzyskała czas 1:03,90. W finale B poprawiła się jeszcze o pół sekundy. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajęła Marcelina Radlińska (Orka Zamosć), która dystans 100 m stylem dowolnym pokonała w 1:00,09.

Jagoda Walczak wystartowała także na 200 m kraulem, ale zajęła dalsze, dwudzieste dziewiąte miejsce. W tej konkurencji, była zawodniczka Piranii - Joanna Stawicka wywalczyła srebrny medal. - *Jestem zadowolona ze swoich wyników - powiedziała po mistrzostwach Polski Jagoda Walczak. - Nie spodziewałam się aż tak dobrych rezultatów. Najbardziej zadowolona jestem z występu na 50 m kraulem. Wszłam do finału B z ostatnim, szesnastym czasem, ale udało mi się ten finał wygrać i zajęłam dziewiąte miejsce w Polsce. Te wyniki motywują mnie do dalszej pracy, by na zimowych mistrzostwach Polski wypaść jeszcze lepiej -* dodała Jagoda Walczak

Michał Siwek także dwukrotnie awansował do finału B. W wyścigu na 100 m żabką w eliminacjach uzyskał czas 1:15,15, w finale popłynął szybciej (1:14,95) i ostatecznie zajął dwunaste miejsce. Wygrał Mikołaj Machnik (MOS Katowice), który poprawił rekord Polski czternastoletków o ponad sekundę (1:07,05). Na

50 m stylem klasycznym Siwek zajął piętnastą pozycję (34,79), a zwyciężył również Mikołaj Machnik ponownie ustanawiając rekord Polski (31,02).

W tym samym czasie rozgrywane były również Mistrzostwa Polski Młodzików 13-letnich, w których startowało dwóch reprezentantów Piranii. Kamil Marecki raz zakwalifikował się do finału B, a dwukrotnie był tego bardzo blisko. Na 400 m stylem zmiennym ostatecznie zajął piętnaste miejsce (5:36,58). Na 200 m stylem klasycznym dwa miejsca zabrakły mu do czołowej szesnastki (2:54,09). Jedną pozycję niżej - dziewiętnastą zajął na 100 m żabką (1:19,98).

Jarosław Andrzejak startował w stylu motylkowym i zmiennym. Najlepiej wypadł na 100 m delfinem, zajmując dwudzieste pierwsze miejsce (1:11,48). Ponadto był trzydziesty piąty na 200 stylem zmiennym (2:42,38) i trzydziesty ósmy na 50 m stylem motylkowym (33,25).

Wcześniej obaj jarocińscy pływacy z sukcesami startowali w Wielkopolskiej Lidze Pływackiej Klas VI. Kamil Marecki był trzeci, a Jarosław Andrzejak zajął czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej.

(faf)

PIŁKA NOŻNA

Porażka młodych

Jarota Jarocin przegrała w Kłęce 3:4 w meczu sparingowym z Gawinem Królewska Wola. Do przerwy podopieczni Czesława Owczarka prowadzili 3:1, ale w drugiej połowie wprowadzona na boisko jarocińska młodzież nie poradziła sobie z doświadczonym rywalem.

W Jarocie testowany był w tym meczu Karol Kikut, brat znanego z występów w Lechu Marcina. Piłkarz Amiki Wronki, z którą niedawno zdobył mistrzostwo Polski juniorów, nie znalazł jednak uznania działaczy i trenera i wrócił do domu.

Dużym zaskoczeniem dla kibiców była decyzja zarządu Jaroty o nieprzedłużeniu umowy z Michałem Mendelskim. Działacze wraz z trenerem uznali, że w związku z pozyskaniem Bartosza Rymanika, który będzie jednym z dwóch młodzieżowców w Jarocie, nie ma już miejsca dla „Mendiego” i rozwiązyli kontrakt.

Mecz z Gawinem rozpoczął się idealnie dla Jaroty. Już w 3. minucie pozyskany z Dopiewa Maciej Sowiński dał jarociniakom prowadzenie. Gawin zdołał wyrównać, ale przed przerwą Jarota zdobyła dwa kolejne gole. Najpierw Jacek Pacyński wykorzystał rzut karny

podyktowany za faul na Marcinie Hercogu, a później Hercog skorzystał z podania Karola Roszkiewicza (będzie drugim młodzieżowcem w Jarocie) i zdobył trzecią bramkę.

W drugiej połowie Czesław Owczarek wpuścił na boisko jarocińską młodzież i Gawin nie tylko zdołał wyrównać, ale ostatecznie wygrał 4:3.

Owczarek chciał oszczędzać podstawowych piłkarzy na sparing z Turem Turek, który miał zostać rozegrany następnego dnia na obozie, jednak w środę wieczorem Adam Topolski zrezygnował z tego spotkania.

Na obóz do Ustronia Morskiego wyjechało dziewiętnastu piłkarzy. Czesław Owczarek zapowiada dużo pracy zwłaszcza nad taktyką.

Krzysztof Czabański, który przymierzany był do drużyny Lecha Poznań mającej grać w rozgrywkach Młodej Ekstraklasy, jeszcze nie zdecydował się, gdzie ostatecznie będzie występował. Nie wyklucza jednak powrotu do Jaroty. Aktualnie kuruje się z kontuzji pleców, która dokuczała mu od dłuższego czasu.

(faf)

CZESŁAW OWCZAREK - trener Jaroty



dobrze radził w III lidze.

Nie chciałem za bardzo dziś obciążać zawodników, bo mamy w planach jutro ciężki sparing z Turem Turek (rozmowa została przeprowadzona przed odwołaniem sparingu - przyp. faf.), dlatego wszyscy grali krócej. Nie chciałem, żeby piłkarze grali po 180 minut w ciągu dwóch dni.

Maciej Manelski jeszcze narzeka na uraz kostki, więc dostał dziś wolne. Pożegnaliśmy się z Michałem Mendelskim, który z tego co wiem ma jechać na testy do GKP Gorzów. Życzę mu oczywiście powodzenia w nowym środowisku.

Wynik nie jest najważniejszy. Chodziło nam o to, żeby mieć pełne rozeznanie w kadrze. Teraz musimy wszystko przeanalizować i popracować nad tym, co robimy źle i wyeliminować błędy, które popełniliśmy, przede wszystkim w drugiej połowie. Myślę, że uda nam się stworzyć taki monolit, który będzie sobie

Jarota Jarocin - Gawin Król. Wola

3:4
(3:1)

GOLE

- 1:0 - Maciej Sowiński (3.)
- 1:1 - (28.)
- 2:1 - Jacek Pacyński - z rzutu karnego, po faulu na Marcinie Hercogu (39.)
- 3:1 - Marcin Hercog, po podaniu Kamila Roszkiewicza (41.)
- 3:2 - (57.)
- 3:3 - (65.)
- 3:4 - (71.)

SKŁAD

Jarota Jarocin: I połowa: R. Hołubiec, K. Matuszak, W. Kruk, D. Piróg, M. Grzegorzewicz, K. Kikut, G. Idzikowski, J. Pacyński, M. Sowiński, K. Roszkiewicz, M. Hercog

II połowa: B. Gajewski, K. Matuszak (62. W. Kruk), D. Piróg, P. Garbarek, M. Zaworski, K. Kikut (50. D. Kosiński), P. Kryś, M. Hercog (69. K. Roszkiewicz), M. Sowiński (75. J. Pacyński), J. Namysłowski, K. Stefaniak,

Kadra Jaroty na obóz do Ustronia Morskiego

Bramkarze:
Bartosz Gajewski, Radosław Hołubiec

Obrońcy:
Waldemar Kruk, Piotr Garbarek, Mariusz Grzegorzewicz, Krzysztof Matuszak, Dawid Piróg, Bartosz Rymanik, Mateusz Zaworski

Pomocnicy:
Grzegorz Idzikowski, Damian Kosiński, Paweł Kryś, Jacek Pacyński, Kamil Roszkiewicz, Maciej Sowiński

Napastnicy:
Marcin Hercog, Maciej Manelski, Jakub Namysłowski, Kamil Stefaniak

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W KOLARSTWIE GÓRSKIM MTB

Karolina obroniła

TYTUŁ

Karolina Giezek (Jaroma UKS Trójka Jarocin) obroniła tytuł Mistrzyni Polski Juniorek Młodszych w Kolarstwie Górskim. Podopieczna Szymona Gruchalskiego pojechała bardzo dobrze i spokojnie pierwsza minęła linię mety. Świetny występ zanotowały również pozostałe

w pierwszej siódemce. Karolina obroniła tytuł i udowodniła, że jest najlepsza w Polsce w MTB. Powiem szczerze, że nie jestem zaskoczony tym złotym medalem, gdyż po pierwsze dużo czasu spędziłyśmy na odbudowaniu formy po przebytej chorobie. Po drugie wszystkie testy wskazywały, że jest

jednak obie miały pecha i do podium trochę zabrakło. - *Jeżeli chodzi o pozostałe zawodniczki to pozostałe miały niedosyt, gdyż Lidka i Weronika miały szansę na medal. Najpierw Weronika Rybarczyk jechała na trzeciej pozycji, ale kłopoty z łańcuchem spowodowały, że ostatecznie dojechała na siódmym miejscu. Później na medalowej pozycji jechała Lidka Stefańska, miała nawet dość dużą przewagę, ale upadła na zjeździe i spadła na dalsze miejsce. Później gonila i dojechała do mety na czwartym miejscu ze stratą 15 sekund do Moniki Brzeźnej z Sobótki. Asia Owczynnów także pojechała bardzo dobrze. Zrobiła swój najlepszy wynik w tym roku i zajęła szóste miejsce - opowiadał po wyścigu - trener Jaromy UKS Trójka Jarocin.*

Karolina Giezek, zgodnie z tradycją za zwycięstwo w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, czyli w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych dostała oprócz złotego medalu również narodową koszulkę z orzełkiem na piersi, w której startować będzie w kolejnych zawodach. Złoty medal mistrzostw Polski otrzymał również Szymon Gruchalski - trener Karoliny.

Następnego dnia na starcie stanęli juniorzy młodszy. Jaromy UKS Trójka Jarocin reprezentowało dwóch zawodników: Krystian Kaczmarek i Mateusz Szymczak. Chłopcy mieli do przejechania osiem, prawie pięciokilometrowych rund. Na starcie stanęło czterdziestu kolarzy, którzy wcześniej uzyskali awans w eliminacjach. Na mecie jarociniacy znaleźli się w środku stawki. Krystian Kaczmarek był siedemnasty, a Mateusz Szymczak znalazł się na dalszym, niepunktowanym miejscu.

Świetny występ dziewcząt z Jaromy UKS Trójka Jarocin sprawił, że jarocińska ekipa została najlepszym klubem w kolarstwie górskim MTB w Polsce w kategorii juniorów młodszych. Wśród dziewcząt deklasaacja rywalek była wręcz miażdżąca. Jarocinianki wywalczyły 22 pkt, a drugie w klasyfikacji kluby Śląza Sobótka i utytułowany Optex Opoczno zgromadziły tylko po osiem punktów. Punkty, które zdobyła Jaroma UKS Trójka wystarczyły także Wielkopolsce zwyciężyć w rankingu województwa. Za wygrane w klasyfikacji klubowej i wojewódzkiej Szymon Gruchalski, trener Jaroma UKS Trójka Jarocin odebrał piękne puchary ufundowane przez Ministerstwo Sportu.

(faf)



KAROLINA GIEZEK w pięknym stylu obroniła tytuł mistrzyni Polski juniorek młodszych w kolarstwie górskim. Za zwycięstwo otrzymała oprócz złotego medalu również koszulkę z orłem na piersi. Świetny występ wszystkich podopiecznych Szymona Gruchalskiego sprawił, że Jaroma UKS Trójka Jarocin okazał się najlepszym klubem w Polsce, a Wielkopolska zwyciężyła w rankingu województwa.

zawodniczki z jarocińskiego klubu. Lidia Stefańska była czwarta, Joanna Owczynnów - szósta, a Weronika Rybarczyk - siódma. Rezultaty te pozwoliły Jaromie UKS Trójka zająć pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej oraz dały Wielkopolsce zwycięstwo w klasyfikacji województwa.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kolarstwie Górskim MTB odbyła się w sobotę i w niedzielę - 21 i 22 lipca w Szczecinie. W zawodach startowali juniorzy i juniorki młodsze, którzy wcześniej wywalczyli kwalifikacje w eliminacjach. Karolina Giezek, która tydzień temu słabiej wypadła w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Kolarstwie Szosowym (relacja z mistrzostw w następnym numerze „Gazety”) startowała jako faworytka i obrończyni tytułu. Karolina wytrzymała presję i pewnie wywalczyła po raz drugi złoty medal mistrzostw Polski. - *Jestem bardzo zadowolony ze startu wszystkich dziewczyn. Startowały 24 zawodniczki, a wszystkie nasze reprezentantki znalazły się*

dobrze. Pozostało tylko dobrać odpowiednią taktykę. Postanowiliśmy, że ma zaatakować zaraz po starcie i okazało się to skuteczne. Z każdą rundą powiększała swoją przewagę i spokojnie pierwsza przyjechała do mety - powiedział Szymon Gruchalski, trener Karoliny.

24 zawodniczki miały do pokonania pięć rund po 4,8 km. Karolina Giezek zgodnie z ustaleniami zaatakowała zaraz po starcie. Pozostałe rywalki nie wytrzymały tempa i zawodniczka Jaromy UKS Trójka, mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych spokojnie powiększała przewagę. Bardzo dobrze jechały też pozostałe podopieczne Szymona Gruchalskiego, które były w czołówce. Przez długi czas jechały na pozycjach medalowych. Srebrny medal był jednak tym razem poza zasięgiem - druga na mecie była odwieczna rywalka Karoliny Giezek - Barbara Stanisławiak z Optexu Opoczno, ale trzecia pozycja była bardzo realna. Na medalowym miejscu jechały na zmianę Lidia Stefańska i Weronika Rybarczyk,

PIŁKA NOŻNA

UEFA w Jarocinie



UEFA
REGIONS'
CUP

Jarociński stadion będzie gościł drużyny, które zagrają w Krajowym Finale Piłkarskiego Pucharu Regionów UEFA Regions Cup. W Jarocinie rozegrane zostaną trzy spotkania i odbędzie się zakończenie mistrzostw.

Pozostałe trzy mecze zaplanowano w Pleszewie i Koźminie.

Rozgrywki Pucharu Regionów UEFA - traktowane są jako nieoficjalne mistrzostwa Europy amatorów. Mogą w nich brać udział zawodnicy w wieku od 18 do 23 lat, którzy nigdy nie mieli podpisanego kontraktu zawodowego. W tym roku Polski Związek Piłki Nożnej przydzielił organizację zawodów Wielkopolsce, a że kadre naszego województwa tworzą przede wszystkim piłkarze zrzeszeni w Kaliskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej, spotkania rozgrywane będą właśnie w Południowej Wielkopolsce.

Zawody rozpoczną się we wtorek - 31 lipca. Wielkopolska zmierzy się ze Śląskiem (Pleszew), a Podlasie zagra z Podkarpaciami (Jarocin). W kolejnym dniu Wielkopolska podejmie Podlasie (Koźmin) a Podkarpacie - Śląsk (Pleszew). Po dniu przerwy w piątek 2 sierpnia dwa ostatnie spotkania odbędą się w Jarocinie. Oba rozpoczną się o godz. 11.00. Na 13.15 zaplanowane jest wręczenie nagród i zakończenie mistrzostw.

Po każdym spotkaniu goście imprezy oraz kibice wybierać będą najlepszego zawodnika, który otrzyma pamiątkową statuetkę. Przewidziano także upominek dla kibiców.

Zawody piłkarskie reprezentacji amatorów UEFA przeprowadzila po raz pierwszy w roku 1998 i od czasu odbywają się w cyklu dwuletnim. W pierwszym roku rozgrywki na szczeblu związków krajowych, w drugim na szczeblu międzynarodowym. W pięciu dotychczasowych edycjach dwa zwycięstwa mają na swoim koncie reprezentacje regionów z Włoch (Veneto i Piemonte Valle d'Aosta), Po jednym zwycięstwie odnotowały drużyny z Czech (Centralne Morawy), Hiszpanii (Kraj Basków) i Polski. W zeszłej edycji triumfowała reprezentacja Dolnego Śląska.

Patronat medialny nad mistrzostwami objęła „Gazeta Jarocińska” (faf)

HARMONOGRAM ROZGRYWEK KRAJOWEGO FINAŁU UEFA REGIONS CUP

Wtorek - 31 lipca

Pleszew Wielkopolski ZPN	- Śląski ZPN	godz. 17.00
Jarocin Podlaski ZPN	- Podkarpacki ZPN	godz. 17.00

Środa - 1 sierpnia

Koźmin Wilk. Wielkopolski ZPN	- Podlaski ZPN	godz. 17.00
Pleszew Śląski ZPN	- Podkarpacki ZPN	godz. 17.00

Czwartek - 2 sierpnia

Dzień wolny

Piątek - 3 sierpnia

Jarocin Podkarpacki ZPN	- Wielkopolski ZPN	godz. 11.00
Jarocin Śląski ZPN	- Podlaski ZPN	godz. 11.00

Zakończenie mistrzostw - Jarocin - godz. 13.15

WYNIKI SPARINGÓW DRUŻYN TRZECIOLIGOWYCH:

OKS Olsztyn (III liga)	- Wierzyca Pelplin	0:1
Rodło Kwidzyn	- Bałtyk Gdynia (IV)	3:1
Orkan Rumia (IV)	- Cartusia Kartuzy	5:3
Kaszubia Kościerzyna	- Lechia Gdańsk (II)	1:2
Wierzyca Pelplin	- Kaszubia Kościerzyna	2:1
Huragan Przodkowo (IV)	- Cartusia Kartuzy	1:1
Rodło Kwidzyn	- Olimpia Sztum (IV)	5:5
Zawisza Bydgoszcz (IV)	- CKS Zdrój Ciechocinek	4:0
CKS Zdrój Ciechocinek	- Pogoń Mogilno (IV)	0:1
Victoria Koronowo	- Chemik Bydgoszcz (IV)	5:2
Victoria Koronowo	- Nielba Wągrowiec	2:1
Warta Śrem (V)	- TKP Toruń	1:6
TKP Toruń	- Wulkan Wrocław (IV)	2:2
TKP Toruń	- Sparta Oborniki (IV)	2:0
GKP Gorzów (III)	- Mieszko Gniezno	1:1
Mieszko Gniezno	- GKP Gorzów (III)	1:2
Mieszko Gniezno	- Polonia Nowy Tomysł (IV)	4:1
Pogoń Szczecin (IV)	- KP Police	1:1
Unia Janikowo	- Unia Swarzędz (IV)	1:0
Flota Świnoujście	- Hutnik Szczecin (V)	0:1
Flota Świnoujście	- Sparta Węgorzyno (V)	2:1
Flota Świnoujście	- GKP Gorzów (III)	1:2
Kotwica Kołobrzeg	- Rega Merida Trzebiatów	5:1
Kotwica Kołobrzeg	- Wybrzeże Rewalskie (IV)	7:2
Wisła Płock (II)	- Kujawiak Włocławek	7:1
Unia Janikowo	- Drawa Krzyż (V)	6:3